



„Pierwszy prezes SN powinien przeprowadzić sąd przez burzliwy okres bez pogłębiania podziałów

Zbigniew Kapiński, prezes Izby Karnej SN

B8

Nadciąga kolejna wojna? USA wysyłają w okolice Iranu największe siły od czasu inwazji George'a W. Busha na Irak

A3

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
23 LUTEGO 2026
DGP.pl

NR 36 (6705) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

Pięć lat więzienia za podważanie neosędziów

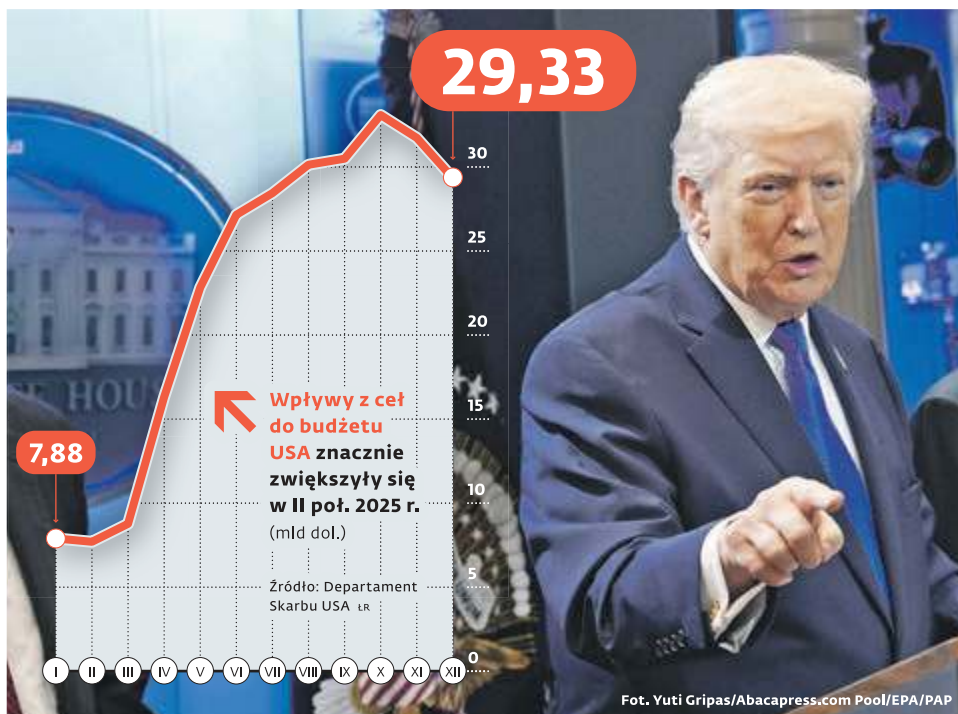
PRAWO

Małgorzata Kryszkiewicz
Daria Al Shehabi
dgp@infor.pl

Karol Nawrocki chce, by funkcjonariuszom publicznym, którzy podważają status tzw. neosędziów albo kompetencje prezydenta, Krajowej Rady Sądownictwa czy Trybunału Konstytucyjnego, groziło pięć, a w przypadkach kwalifikowanych nawet 10 lat więzienia. Takie rozwiązania znalazły się w projekcie zaprezentowanym przez głowę państwa po zawetowaniu w piątek nowelizacji ustawy o KRS. Prezydent dał do zrozumienia, że jeśli jego pomysły nie zostaną zrealizowane, zaproponuje rozpięcie referendum w tej sprawie. Musiałby się na nie jednak zgodzić Senat.

– Gdzieś tam w umyśle prezydenta jest zakodowana wizja władzy autorytarnej, która nijak się ma do standardów Rady Europy i Unii Europejskiej. Dla mnie cały ten projekt ustawy to odzwierciedlenie przerażającej niekompetencji prezydenta oraz dowód na brak elementarnej świadomości dotyczącej pozycji geopolitycznej Polski – komentuje w rozmowie z DGP wiceminister sprawiedliwości Dariusz Mazur. W wyniku prezydenckiego weta wakaty w KRS będą musiały zostać obsadzone na podstawie ustawy przyjętej za rządów premiera Mateusza Morawieckiego, którą obecny gabinet uważa za niekonstytucyjną. ©

A2, A4-5



Nowe cła Trumpa na złość sędziom

HANDEL Sąd Najwyższy USA orzekł stosunkiem głosów sześć do trzech, że Donald Trump nie miał prawa wprowadzić ceł wobec partnerów handlowych na podstawie ustawy kryzysowej przeznaczonej na sytuację „niezwykłego i nadzwyczajnego” zagrożenia. Według sędziów przewidziane w niej uprawnienie do regulacji importu nie oznacza prawa do nakładania ceł. Te są wyłączną kompetencją Kongresu. Wyrok dotyczy ceł z dnia wyzwolenia, nałożonych na większość partnerów USA i wahających się w przedziale 10–50 proc., ale nie obejmuje taryf sektorowych na auta, stal czy aluminium (do ich nałożenia wykorzystano inne instrumenty). Trump nie zamierza rezygnować i zapowiada nałożenie od wtorku nowych ceł, na bazie innej podstawy prawnej. Dane Departamentu Skarbu USA pokazują, że w 2025 r. wpływy z taryf wyniosły 287 mld dol., o 192 proc. więcej niż rok wcześniej. ©

A3

KSeF przytłoczył samorządy

KSIĘGOWOŚĆ

Sprawdziły się największe obawy samorządów związane z wdrożeniem obowiązkowego KSeF. Urzędy miast i gmin zostały zasypane fakturami zakupowymi, które wcześniej odbierały podrzędne im jednostki: szkoły, biblioteki, muzea



Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Problem jest szczególnie dotkliwy w większych miastach, które mają setki, a nawet – jak Warszawa – ponad tysiąc podrzędnych jednostek

organizacyjnych. Każda z nich kupuje towary lub usługi i spodziewa się otrzymania faktury, która udokumentuje transakcję. Ale faktury są wystawiane w Krajowym Systemie e-Faktur bezpośrednio na gminy, które muszą je potem rozdzielać.

Wszystko dlatego, że sprzedawcy nie wypełniają jednego pola na fakturze w KSeF, bo jest ono nieobowiązkowe. A jeśli je wypełniają, to błędnie. Nie podają NIP właściwego odbiorcy faktury (np. szkoły), tylko gminy. W konsekwencji pracownicy gminnych urzędów muszą teraz przyporządkować fakturę do jej odbiorcy (np. szkoły), by ten mógł za nią zapłacić i zaksięgować ją u siebie.

Pobierają i rozdzielają W małych gminach zajmują się tym skarbnicy, w większych wydzielane

są w tym celu specjalne zespoły pracowników. Niektóre urzędy mają łatwiej, bo kupiły wcześniej systemy informatyczne, które automatycznie rozdzielają faktury, by te mogły zostać właściwie zaksięgowane. – Z ok. 13 tys. faktur odebranych przez miasto od 1 lutego 2026 r. ponad połowa została wystawiona w sposób utrudniający bądź uniemożliwiający prawidłową identyfikację jednostek będących bezpośrednimi nabywcami – informuje w odpowiedzi na pytanie DGP Marzanna Krajewska, skarbnik Warszawy.

W Poznaniu problem z identyfikacją odbiorcy dotyczy prawie co czwartej odebranej przez miasto faktury. Pomaga specjalny system księgowy, ale nawet to nie rozwiązało do końca problemu. W Lublinie w pierwszych dniach obowiązywania

KSeF wystawcy prawidłowo oznaczyli nie więcej niż 30 proc. faktur. Reszta wymagała interwencji systemu informatycznego lub ręcznego wyszukiwania odbiorcy przez pracowników. Takie same trudności napotyka Kraków, który ma 369 jednostek organizacyjnych.

Problem nie dotyczy wyłącznie największych samorządów, zmagają się z nim również małe miejscowości. To ogromne wyzwanie i niepotrzebne obciążenie – alarmują samorządowcy. Obawiają się, że problem nasili się w kwietniu, gdy obowiązkowy KSeF obejmie większość polskich przedsiębiorców.

Co dalej?

Ministerstwo Finansów zaleca, aby firmy wystawiające faktury na rzecz samorządowych jednostek podległych wypełniały pole „Podmiot3”,

gdzie można określić właściwego odbiorcę faktury. Resort finansów nie mógł tego nakazać, bo – jak tłumaczy Zbigniew Stawicki, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej – byłoby to sprzeczne z art. 226 unijnej dyrektywy VAT. W odpowiedzi na jedną z interpelacji poselskiej, wiceminister poinformował, że problemu nie będzie, jeśli faktura na rzecz samorządu zostanie wystawiona w Aplikacji Podatnika KSeF 2.0 (bezpłatne narzędzie udostępnione przez MF). Problem polega na tym, że największe podmioty, które od 1 lutego muszą wystawiać faktury w KSeF, nie korzystają co do zasady z Aplikacji Podatnika, bo mają swoje systemy. ©

B2

Czytaj też: MF nie każe korygować odliczenia VAT, gdy faktura trafi najpierw poza KSeF

Tygodnik Podatki i Księgowość C1



9 772080 674013 09

Droga przez zgłiszczanie sądownictwa



Tomasz Pietryga
redaktor naczelny

Zawetowanie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, likwidującej polityczny tryb wyboru sędziów do tego organu, nie jest zaskoczeniem. Prezydent nigdy nie ukrywał, że kontynuuje kurs PiS wobec sądów. Minister Waldemar Żurek i sejmowa większość mieli tę świadomość od początku i nieważne, ile projektów zostałoby przygotowanych, skutek byłby ten sam.

Z siłą sprawczą Waldemara Żurka wiązano duże nadzieje. Miał on zaspokoić oczekiwania twardego elektoratu, który jest coraz bardziej zniecierpliwiony niezrealizowaniem wyborczej obietnicy bezkompromisowego przywracania praworządności. Przez brak sprawczości stanowisko stracił przecież Adam Bodnar.

Kiedy weto stało się faktem, Żurek, nie chcąc iść ścieżką poprzednika, zapowiedział nieostry plan B. Ale pole manewru jest niewielkie. Wybory do KRS odbędą się już na wiosnę, a jeżeli do tego czasu rząd nie znajdzie rozwiązania, obecna, kwestionowana rada będzie działać nadal. Pozostaje więc skorzystać z drogi określonej obecną ustawą, czyli wejście na problematyczną ścieżkę wyboru politycznego. Koalicja dysponuje większością, aby dokonać skutecz-

negu wyboru 15 sędziów członków nowej rady. W tle pojawił się też pomysł prawyborów: praworządne środowiska sędziowskie wybrałyby wcześniej swoich kandydatów, którzy zostaliby przez posłów po prostu zatwierdzeni. Inni zgłoszeni, popierani przez opozycję, mogliby kandydować, ale w głosowaniu nie mieliby szans. KRS zostałaby oczyszczona z nominantów PiS, którzy nigdy nie ukrywali swojej słabości do poprzedniej władzy.

W takim scenariuszu pozostaje wytłumaczenie wyborcom, jak to jest, że wybiera się ścieżkę, którą przez prawie dekadę krytykowały jako demolującą porządek konstytucyjny. To jest jeszcze wykonalne. Karol Nawrocki chce zabetonować system, więc – nie mając innej drogi – korzystamy w dobrej wierze z wadliwego rozwiązania, a do rady trafiają praworządni sędziowie, którzy chcą naprawić podupadłe sądownictwo. Tylko co dalej? Wybrana na podstawie politycznej procedury rada przejmuje cały bagaż orzeczeń TSUE i Strasburga, które podawały w wątpliwość niezawisłość sędziów przechodzących ścieżkę nominacyjną z udziałem politycznie ukształtowanej KRS. W tym miejscu nawet najbardziej praworządny wybór nic nie zmienia. Orzeczenia są i kropka. W rezultacie każdy sędzia, którego kandydatura przejdzie przez odnowioną KRS, będzie obciążony takim samym zarzutem, jak dotychczasowi sędziowie (począwszy od 2018 r.), uzyskując etykietkę „neosędzię”. To droga donikąd. Abstrahując już od postawy Nawrockiego, który może takim sędziom nominacji nie wręczyć.

Są dwie drogi wyjścia z tej sytuacji, obie mało realne. Pierwsza: zmiana konfiguracji politycznej,

która spowoduje, że jedna ze stron polityczno-prawnego sporu zostanie powalona na deski, a druga – idąc ścieżką legislacyjną – narzuci nowy porządek. To sytuacja, w której np. rządzący uzyskują parlamentarną większość zdolną odrzucić prezydenckie weto.

I druga: kompromis polityczny wokół sądownictwa, o którym mówi się dużo, szczególnie w dyskusjach akademickich, ale nigdy nie podjęto politycznej próby jego wypracowania. Kompromis z natury nigdy nie jest stanem idealnym – każda ze stron musi coś oddać. W świecie dwóch prawd to bardzo trudne i w politycznej wojnie, która toczy się między obozami Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska, na to się nie zanoszą. Bo ta wojna jest im potrzebna. Spór o sądy stał się jedną z osi konfliktu pomiędzy PiS a KO, wręcz ich fundamentem. Co więcej, obaj liderzy mają na ten spór monopol, nie dopuszczając do debaty politycznej nikogo innego. To gwarancja, że polityczny duopol będzie trwał i przynosił korzyści. To smutny wniosek, ale zakopanie topora wojennego w sądownictwie oznacza zysk dla Polski i obywateli, lecz koniec politycznych profitów. Zatem dopóki scena polityczna będzie dwubiegunowa, niewiele się zmieni.

Do tej układanki wkroczył jeszcze jeden gracz – Karol Nawrocki, który tuż po zawetowaniu ustawy o KRS przedstawił własny projekt zmian. Swoim radykalizmem przebił nawet najbardziej skrajne pomysły Zbigniewa Ziobry. To projekt konfrontacyjny, próbujący symetrycznie odwrócić narrację wokół sporu o sądy. Oczywiście na dziś niewykonalny, ale będący zapowiedzią tego, co może czekać sądownictwo, jeśli za dwa lata PiS wróci do władzy. ©

Czy inna Unia jest możliwa?



Filip Memches
publicysta
tygodnika
„Do Rzeczy”

Jednym z istotnych kryteriów podziału politycznego w Polsce jest stosunek do Unii Europejskiej. Przyjęło się uważać, że lewa strona debaty publicznej optuje za ustanowieniem zcentralizowanego supermocarstwa europejskiego, prawa zaś jako priorytet wskazuje konieczność zachowania przez państwo polskie suwerenności. Zresztą ów podział nie stanowi specyfiki polskiej, jest on odzwierciedleniem sporów toczonych w całej UE. A te poniekąd wyłaniają się z batalii światopoglądowych dotyczących takich zagadnień, jak: prawo do aborcji, postulat społeczności LGBTQ, nakładanie na gospodarkę zielonych ograniczeń, masowa imigracja ludności muzułmańskiej spoza Europy.

Szeroki front ugrupowań lewicowych i liberalnych, wciąż dominujący zarówno w instytucjach Unii, jak i w jej państwach członkowskich, próbuje przeformować projekt, który zakłada, że zjednoczona Europa będzie – czy to się komuś podoba, czy nie – podmiotem ideologicznie jednolitym, kształtowanym przez wdrażanie progresywnej agendy opartej m.in. na feminizmie, teorii gender, ekologizmie, multi-kultu. Nic zatem dziwnego, że siły prawicowe – postponowane jako „nacjonalistyczne” i „populistyczne” – wobec takiego stanu rzeczy oponują. W zachowaniu suwerenności przez państwa członkowskie UE widzą ostatnią szansę na powstrzymanie ideologicznego walca unijnego mainstreamu.

Rzecz w tym, że prawica, o której tu mowa, musi się zmierzyć z niewygodnym pytaniem: czy państwa narodowe nie są reliktem przeszłości? Odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista. Być może prawica musi wziąć pod uwagę

i taki wariant, że jeśli poszczególne państwa Unii mają się liczyć w świecie, to jedynym dla nich wyjściem pozostaje właśnie ścisła integracja tej organizacji.

Do takich rozważań skłania książka „Cry imperialne. Między imperium europejskim a uporządkowaną anarchią” Tomasza Gabisia. Niedawno nakładem krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej ukazało się jej nowe, uzupełnione wydanie. Autor w PRL działał w opozycji antykomunistycznej, a w III RP był redaktorem naczelnym „postkonserwatywnego” czasopisma „Stańczyk”. Obecnie swoje teksty zamieszcza w dwumiesięczniku „Arcana”. To enfant terrible polskiej publicystyki, którego znakiem firmowym są prowokacyjne tezy.

W swojej książce Gabiś zastanawia się, czy możliwa jest inna ścisła integracja UE niż ta, którą usiłują narodzić Starego Kontynentu zaserwować lewica i liberalizm. Autor „Gier imperialnych” przychylił się do opinii, że czas państw narodowych minął i opowiada się za ścisłą integracją Unii, tyle że jest przeciwny strategii przyjętej przez brukselskie gremia kierownicze, czyli „jakobińskiemu” centralizmowi – zgubnemu, jego zdaniem, dla całego przedsięwzięcia. Jako alternatywę wskazuje federalizm, który dałby sporo autonomii poszczególnym „provincjom” europejskiego supermocarstwa (obecnym państwom członkowskim UE), a zarazem efektywnie by je spajał w podtytułowe imperium.

Czytając książkę Gabisia, myślałem o tym, czy faktycznie jest możliwa ścisła integracja Unii bez wdrażania progresywnej agendy. Ideologiczne pomysły lewicy i liberałów faktycznie nieraz osłabiały UE, a wymierzone w prawo naturalne eksperymenty społeczne są dla Unii samobójcze. Tak się europejskiego supermocarstwa nie zbuduje. Niewykluczone więc, że paradoksalnie to krytycznie nastawieni wobec uniokracji, konserwatywnie usposobieni „nacjonaści” i „populiści” mentalnie gotowi są do tego, żeby – tu nawiążę do pewnego hasła – „uczynić Europę znowu wielką”. ©

Ucieczka inżynierów od AI do poezji



Olga Łozińska
dziennikarka
DGP

Zoë Hitzig z firmy Open AI, Mrinank Sharma z Anthropic oraz Tony Wu i Jimmy Ba z xAI (twórców Groka) – to najgłośniejsze ostatnio odejścia z big techów od sztucznej inteligencji.

Nikt już chyba nie wierzy w bajki ojców założycieli generatywnej sztucznej inteligencji, że ma ona zapewnić ludzkości zamożność. Technologiczni giganci szukają kolejnych źródeł finansowania, aby tylko prześcignąć rywali, a eksperci wskazują, że bańka finansowa otaczająca AI jest nadmuchana do granic możliwości. I właśnie dla pieniędzy OpenAI wprowadziło ostatnio reklamy do swojego flagowego produktu – ChatGPT. Ta opcja jest testowana w wersji Free oraz Go na użytkownikach w USA, ale firma zapowiedziała już, że zamierza wprowadzić to rozwiązanie w kolejnych krajach.

Wszyscy wiemy, że nie istnieje darmowe korzystanie z produktów big techów. I że jeśli nie chcemy wydawać pieniędzy, zapłacimy za usługę naszymi danymi. Ale teraz w teorii, które głosił twórca AI, tacy jak Sam Altman („od dziecka zainteresowany protonauką, wierzył, że dokonujący się w niej postęp jest niezbędny, żeby pomóc ludzkości i zapewnić jej zamożność” – jak pisze o nim autorka Parmy Olson), nie wierzą już nawet ich pracownicy. Czas pokaże, czy były to tylko pojedyncze odejścia niezadowolonych pracowników, czy jednak trwały trend ucieczki specjalistów rozczarowanych całą tą branżą i technologią.

Ostatnio na łamach DGP opisywaaliśmy odejście Zoë Hitzig z OpenAI

z powodu wprowadzenia reklam do ChatGPT. Ta badaczka, ekonomistka, na łamach „The New York Times” wskazała, że użytkownicy ChatGPT „opowiadają chatbotom o swoich obawach związanych ze zdrowiem, problemach w związkach oraz przekonaniach na temat Boga i życia pozagrobowego”. I dodała, że „reklamy oparte na tym archiwum stwarzają potencjał do manipulowania użytkownikami w sposób, którego nie potrafimy zrozumieć, a co dopiero mu zapobiec”.

Hitzig dostrzega też problem w tym, że dostępność technologii dla osób zamożniejszych, które mogą za nią zapłacić, będzie inna niż w przypadku tych, które chcą skorzystać z technologii AI, a będą musiały akceptować reklamy. To drugie będą skłonne to robić, „nawet jeśli oznacza to wykorzystanie najgłębszych leków i pragnienie użytkowników, aby sprzedać im produkt”.

Z kolei Mrinank Sharma z Anthropic, który kierował zespołem Safeguards Research, odpowiedzialnym za bezpieczeństwo wdrażanych technologii, w mediach społecznościowych pisał, że świat jest w niebezpieczeństwie. I to nie tylko ze względu na sztuczną inteligencję czy broń biologiczną. Sharma przekonywał, że wielokrotnie podczas swojej pracy widział, jak trudno jest się kierować w takiej firmie wartościami, które się wyznaje. „Widziałem to u siebie i w całej organizacji, gdzie stale mierzymy się z presją odsunięcia na bok tego, co najważniejsze, także społecznego dobra” – napisał.

Co ciekawe, Mrinank Sharma zapowiedział, że odchodzi z branży technologicznej i zamierza się zająć poezją. Zoë Hitzig pisze wiersze już od dawna. To symboliczne, że badacz sztucznej inteligencji na odejście od technologii zwrócił się w stronę wytworu tej najbardziej ludzkiej, bo emocjonalnej, inteligencji – czyli właśnie poezji. ©

Nadciąga kolejna wojna

IRAN Stany Zjednoczone gromadzą na Bliskim Wschodzie największe siły od czasu inwazji na Irak w 2003 r.

Karolina Wójcicka
karolina.wojcicka@infor.pl

15 dni – tyle czasu dał Donald Trump Irańczykom na zawarcie nowego porozumienia nuklearnego ze Stanami Zjednoczonymi. W przeciwnym wypadku Amerykanie mieliby przeprowadzić atak na ten kraj. Jednak cierpliwość prezydenta USA w praktyce może się okazać krótsza. W czerwcu 2025 r., podczas pierwszej wojny izraelsko-irańskiej, też dał Teheranowi dwa tygodnie na bezwarunkowe ustępstwa, grożąc dołączeniem Waszyngtonu do konfliktu. A jednak uderzył w Iran zaledwie dwa dni po tych słowach. Obserwatorzy uznali wówczas, że dwutygodniowy termin i deklaracje gotowości do dyplomatycznego porozumienia były zasłoną dym-



Okręty amerykańskiej Piątej Floty na Morzu Arabskim, nad którym leży Iran

ną, mającą uspić czujność irańskich władz.

Teraz może być podobnie. Tym bardziej że Trump koncentruje w regionie znaczne siły wojskowe. Wszystko wskazuje na to, że będzie to największa amerykańska obecność militarna na Bliskim Wschodzie od czasu inwazji na Irak w 2003 r. Od końca stycznia na Morzu Arabskim operuje lotniskowiec USS „Abraham Lincoln” w eskorcie trzech niszczycieli rakietowych, skierowanych z Morza

Południowochińskiego. W piątek amerykańscy urzędnicy poinformowali, że Pentagon kieruje do regionu kolejne wzmocnienia: największy lotniskowiec świata USS „Gerald R. Ford” z trzema niszczycielami oraz ponad 5 tys. dodatkowych żołnierzy. Trump utrzymuje, że rozważa ograniczony atak mający zmusić Iran do zaakceptowania porozumienia nuklearnego. Gdyby jednak Teheran się nie ugiął, Stany Zjednoczone planowałyby eskalację.

Trita Parsi, wiceprzewodniczący Quincy Institute for Responsible Statecraft, przekonyuje DGP, że Trump błędnie interpretuje stanowisko Iranu. Teheran prawdopodobnie uzna, że uległość byłaby bardziej ryzykowna niż konfrontacja. „Poddanie się presji wojskowej prawdopodobnie tylko zachęciło by do kolejnych żądań, zaczynając od zdolności rakietowych Iranu. To ostatni element odstraszający wobec Izraela. Bez niego Izrael byłby bardziej skłonny do ata-

ku i umocnienia dominacji nad Iranem albo – jak obawia się Teheran – do działań zmierzających do obalenia reżimu teokratycznego” – tłumaczy Irańczyk. Na taki rozwój wydarzeń wskazują słowa prezydenta Iranu Masuda Pezeszkijana, reprezentującego bardziej umiarkowane skrzydło sceny. – Światowe mocarstwa ustawiają się w kolejce, próbując nas zmusić do pochylenia głów. Tak jak wy nie ugięliście się w obliczu trudności, my również nie ugniemy się wobec ich wyzwań – powiedział podczas ceremonii z udziałem irańskiej drużyny paralimpijskiej. Amerykańska operacja przeciwko Iranowi mogłaby obejmować uderzenia w irańskie obiekty infrastruktury nuklearnej. Trump w ostatnich dniach publicznie rozważał także możliwość zmiany reżimu. Dążenie do obalenia ajatollahów oznaczałoby kolejny odwrót od obietnic z kampanii prezydenckiej, w której Trump zapowiadał porzucenie nieudanej polityki poprzednich administracji związanej z interwencjami militarnymi zmierzającymi do zmiany rządów w Afganistanie i Iraku. Skupienie

Trumpa na Iranie stało się dotąd najbardziej wyraźnym przykładem tego, jak polityka zagraniczna – w tym częste sięganie po siłę militarną – zdominowała program jego drugiej kadencji, często przyćmiewając kwestie wewnętrzne, takie jak rosnące koszty życia, które według sondaży są dla większości Amerykanów znacznie ważniejsze.

To problem dla republikanów, którzy zmierzają się w tym roku z demokratami w wyborach śródka kadencji. W listopadzie Amerykanie zdecydują, czy Partia Republikańska nadal będzie kontrolować obie izby Kongresu. Utrata jednej lub obu izb stanowiłaby wyzwanie dla Trumpa w drugiej połowie prezydentury. Najpewniej dlatego – jak wynika z doniesień Reutersa – w jego administracji nadal nie ma konsensusu w sprawie ataku na Iran. Kolejna wojna na Bliskim Wschodzie mogłaby wywołać wstrząsy gospodarcze, zakłócając dostawy ropy lub skłaniając Iran do zamknięcia cieśniny Ormuz, ważnego szlaku eksportu surowca. Przed weekendem cena ropy Brent wzrosła o 2 proc., osiągnąwszy 71,66 dol. za baryłkę, najwyższy poziom od sześciu miesięcy. ©

Maria Wiśniewska
maria.wisniewska@infor.pl

Piątkowy wyrok Sądu Najwyższego postawił pod znakiem zapytania główny instrument polityki handlowej Donalda Trumpa. Cła nie tylko służyły do rozgrywania zagranicznych partnerów, lecz także miały doprowadzić do odbudowy przemysłu. Prezydent uznał jednak, że wyrok jedynie go wzmocni i skłoni do wdrożenia „bardzo potężnych alternatyw”. W piątek zapowiedział wprowadzenie globalnej taryfy bazowej w wysokości 10 proc., powołując się na sekcję 122 ustawy handlowej. Przepis ten pozwala prezydentowi nałożyć cła na okres do 150 dni bez zgody Kongresu w przypadku „poważnych deficytów w bilansie płatniczym”.

W sobotę Trump ogłosił jednak podniesienie cła do 15 proc., maksymalnej stawki przewidzianej w ustawie. Ma ona wejść w życie we wtorek. Tymczasowe cła mają dać administracji czas na stworzenie nowej podstawy prawnej dla trwalszych barier. Biały Dom zapowiedział przyspieszone docho-

Trump nie daje za wygraną w sprawie cła

HANDEL Decyzja w sprawie cła to pierwsze orzeczenie Sądu Najwyższego podważające ważny element polityki Trumpa

dzenia w ramach sekcji 301 ustawy handlowej, dotyczącej praktyk handlowych państw trzecich, oraz możliwość rozszerzenia taryf sektorowych na podstawie sekcji 232 ustawy o ekspansji handlowej, odnoszącej się do zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego. Wyniki dochodzeń mogą się stać podstawą do nałożenia dodatkowych cła, nieograniczonych ani czasowo, ani pod względem wysokości stawki.

– Spodziewamy się, że dochodzenia obejmą większość głównych partnerów handlowych USA i takie obszary, jak: subsydia przemysłowe, nadwyżki mocy produkcyjnych, działania w obszarze gospodarki cyfrowej czy podatki od usług cyfrowych – zapowiedział przedstawiciel ds. handlu Jamieson Greer. Sekretarz skarbu Scott Bessent przekonywał zaś, że mimo decyzji SN wpływy z cła w 2026 r. pozostaną „praktycznie

niezmienione”. Wyrok zapadł tuż przed wtorkowym orędziem o stanie państwa, w którym Trump miał mówić o sukcesach gospodarczych i de facto rozpocząć kampanię przed listopadowymi wyborami parlamentarnymi. Decyzja sądu może przyćmić to wystąpienie.

To pierwszy raz w drugiej kadencji Trumpa, gdy SN zablokował działanie jego administracji. W piątkowym głosowaniu ciała, w którym konserwatyści mają większość sześć do trzech, proporcje się odwróciły. Grupę liberałów wsparło troje konserwatystów: dwoje sędziów nominowanych przez Trumpa podczas pierwszej kadencji (Amy Coney Barrett i Neil Gorsuch) oraz prezes sądu John Roberts. Ci sędziowie pozostawiali lojalni wobec Trumpa w sprawach dotyczących polityki migracyjnej czy cięć funduszy na pomoc zagraniczną USAID, ale

tym razem zdecydowali się zakwestionować jego interpretację własnych uprawnień. Trump nie szczędził słów frustracji tą decyzją. – To po prostu głupcy i marionetki radykalnie lewicowych demokratów – stwierdził.

Na Wall Street decyzja SN została w piątek przyjęta umiarkowanymi wzrostami. Dow Jones Industrial Average na koniec dnia wzrósł o 0,47 proc., S&P 500 zwyżkował o 0,69 proc., a Nasdaq Composite o 0,90 proc. Analitycy ocenili, że wyrok przywraca przewidywalność amerykańskiej polityki handlowej. Jednakże zachowują ostrożność wobec nowych taryf. William Bain z brytyjskiej izby handlowej w USA powiedział, że decyzja „niewiele pomaga w rozjaśnieniu mętnych wód” i ostrzegł, że prezydent nadal ma „inne opcje do dyspozycji”. Niepewność dotyczy również środków już pobranych przez amerykańskie władze celne, opiewających na sumę 130 mld dol. SN nie sprecyzował, czy i w jaki sposób mają zostać zwrócone, pozostawiając

tę kwestię sądom niższej instancji.

Sędzia Brett Kavanaugh, który w piątkowym głosowaniu uznał, że cła Trumpa są legalne, wskazał na ryzyko chaosu, ale prezydent jest zdania, że sprawa będzie się ciągnęła w sądach „przez kolejne pięć lat”. Partnerzy handlowi na całym świecie bacznie obserwują rozwój sytuacji, licząc na ustabilizowanie handlu. W Europie niektórzy czytają wyrok jako oznakę trwałości amerykańskiej demokracji. – To dobrze, gdy w demokracjach istnieją mechanizmy równowagi władz – stwierdził prezydent Francji Emmanuel Macron. Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ocenił zaś, że „rozdział władz w Stanach Zjednoczonych nadal wydaje się funkcjonować”. Wyrok rodzi jednak pytania o przyszłość umowy handlowej USA-UE, która w lipcu 2025 r. obniżyła bazową stawkę celną na import z UE do 15 proc. w zamian za zniesienie cła na towary przemysłowe z USA oraz zobowiązania zakupowe dotyczące amerykańskiej ropy.

Europarlament wstrzymał proces ratyfikacji porozumienia po groźbach Trumpa wobec Grenlandii, ale komisja handlu PE miała głosować nad umową we wtorek. Teraz głosowanie znów może zostać przesunięte. Na poniedziałek zwołano nadzwyczajne posiedzenie izby, aby omówić dalsze kroki. „Era nieograniczonych, arbitralnych cła może dobiegać końca” – ocenił w poście na portalu X szef komisji handlu w PE Bernd Lange. Analitycy ostrzegają jednak przed nadmiernym optymizmem. „Europa nie powinna oczekiwać automatycznej ulgi. Dochodzenia w ramach sekcji 301 i 232 pozwalają na bardziej precyzyjne uderzenia w konkretne sektory niż szerokie instrumenty z ustawy IEEPA. Farmaceutyki, chemia, komponenty motoryzacyjne – to możliwe cele kolejnych działań. Podstawa prawna może się zmienić, ale skutki gospodarcze mogą być podobne lub nawet poważniejsze” – ocenił w analizie Carsten Brzeski z ING Research. ©

Małgorzata Kryszkiewicz
Daria Al Shehabi
dgp@infor.pl

Szokujący pomysł na KRS

SĄDOWNICTWO Od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności ma grozić funkcjonariuszowi publicznemu, który w sposób uporczywy będzie kwestionował uprawnienia prezydenta, Trybunału Konstytucyjnego czy Krajowej Rady Sądownictwa

Prezydent przedstawił projekt ustawy o przywróceniu prawa do sądu oraz rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki od razu po zawetowaniu nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Zawarte w zablokowanym akcie rozwiązania miały pozwolić na wybór sędziów do KRS bez udziału polityków. Karol Nawrocki napisał jednak ustawę „napisaną na kolanach buble prawnym”. – Jeżeli propozycje dialogu zostaną odrzucone, zgodnie ze swoim zobowiązaniem ostatecznie zwrócę się do narodu z wnioskiem o referendum – zapowiedział.

Jego propozycje mają zaś uniemożliwić sądom badanie statusu sędziów powołanych po 2018 r.

Zgodnie z projektem „sędzia i asesor sądowy nie może kwestionować orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego ani podważać ich istnienia lub skuteczności”, „dokonywać oceny skuteczności uchwał podejmowanych w sprawach indywidualnych” przez KRS, „pomijać ich, uznawać za nieważne albo nieistniejące”. Z mocy prawa nieważne miałyby się stać decyzje o wyłączeniu sędziego lub asesora. Odmowa orzekania w składzie, w którym zasiada tzw. neosędzia, byłaby równoznaczna ze zrzeczeniem

się stanowiska sędziego. Nawrocki proponuje rozszerzenie katalogu czynów, za które sędziowie mieliby odpowiadać dyscyplinarnie, o czynności zmierzające do podważenia statusu albo uprawnień prezydenta, KRS, TK czy neosędziów. Projekt zawiera też rozdział „Odpowiedzialność kar na”. Prezydent chciałby, aby funkcjonariusze publiczni, którzy będą „uporczywie kwestionować” uprawnienia prezydenta, KRS, TK albo Trybunału Stanu, podlegali karze pozbawienia wolności do

lat pięciu, a gdyby sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, musiałby się liczyć z 10-letnią odsiadką.

– Gdzieś w umyśle prezydenta jest zakodowana wizja władzy autorytarnej, która nijak się ma do standardów Rady Europy i Unii Europejskiej. Cały ten projekt ustawy to odzwierciedlenie przerażającej niekompetencji prezydenta i dowód na brak elementarnej świadomości dotyczącej pozycji geopolitycznej Polski – mówi DGP wiceminister sprawiedliwości Dariusz Ma-

zur. Jego zdaniem, gdyby zaproponowane rozwiązania weszły w życie, Polska musiałaby opuścić UE i Radę Europy, a także wypowiedzieć Europejską Kartę Praw Człowieka i Kartę Praw Podstawowych UE. – Nie ma możliwości, żeby w cywilizowanym kraju w środku Europy obowiązywały tego rodzaju przepisy – skwitował. Podobnego zdania jest sędzia Krystian Markiewicz, szef Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury. – W ostatnich kilku latach byliśmy jednak straszeni

Prezydent Karol Nawrocki

na milion innych sposobów. I to w sytuacji dużo gorszej niż obecnie, kiedy zarówno rząd, jak i parlament i prezydent wywodzili się z opcji politycznej, która miała na celu zniszczenie niezależnego

TEKST PROMOCYJNY

PANORAMA GOSPODARCZA

Stabilny wzrost i cyfrowa transformacja jako odpowiedź na zmiany rynku



SoftHard S.A. konsekwentnie wzmacnia swoją pozycję rynkową, opierając rozwój na inwestycjach w kapitał ludzki, automatyzację procesów oraz kompleksową cyfryzację środowisk pracy klientów. O kierunkach rozwoju technologii, wpływie zmian prawnych na rynek oraz znaczeniu automatyzacji w budowaniu efektywności organizacji rozmawiam z Prezesem SoftHard S.A. Pawłem Sulkowskim.

Silna pozycja rynkowa budowana konsekwencją i specjalizacją

Rok 2025 był dla SoftHard S.A. okresem bardzo dobrych wyników finansowych oraz dalszego umacniania pozycji w obszarze systemów informatycznych wspierających zarządzanie nieruchomościami i sektor publiczny. Spółka konsekwentnie realizuje strategię dynamicznego wzrostu, opartą na specjalizacji, długofalowych relacjach z klientami oraz systematycznym rozwijaniu funkcjonalności swoich rozwiązań. Jak wynika z analiz rynku, w latach 2020–2025 wygrała ona blisko 70 proc. postępowań dot. dostawy zintegrowanego systemu informatycznego dla zarządców nieruchomości, co potwierdza jej silną pozycję rynkową i rosnącą przewagę konkurencyjną.

– Osiągnęliśmy solidne wyniki finansowe i pogłęбилиśmy naszą pozycję lidera. Ostatni rok pokazał, że dystans do konkurencji jeszcze się zwiększył – podkreśla Paweł Sulkowski, Prezes zarządu.

Działalność firmy obejmuje dziś projekty realizowane w całej Polsce, co pozwala obserwować zmiany zachodzące w różnych typach organizacji – od dużych jednostek sektora publicznego po mniejsze podmioty. Szczególną uwagę zwraca rosnące zapotrzebowanie na rozwiązania, które nie tylko wspierają ewidencję i rozliczenia, lecz realnie automatyzują codzienną pracę.

KSEF jako impuls do głębszej cyfryzacji procesów

Jednym z najważniejszych wyzwań technologicznych 2025 roku było dostosowanie systemów

do Krajowego Systemu e-Faktur. Dla spółki nie był to jednak wyłącznie projekt regulacyjny, lecz element szerszej transformacji cyfrowej klientów. Rozwijane rozwiązania obejmują cały obieg dokumentów – od ich wpływu, przez księgowanie i kontrolę budżetową, aż po raportowanie i archiwizację w pełni elektronicznym środowisku pracy.

– KSEF należy traktować nie jako obowiązek, ale jako szansę na zwiększenie efektywności operacyjnej przedsiębiorstw – wskazuje Prezes.

Takie podejście pozwala organizacjom eliminować papierowy obieg dokumentów, skracać czas procesów księgowych i wprowadzać automatyzację w obszarach wcześniej wymagających dużego zaangażowania pracowników.

Technologia odpowiedzią na zmieniający się rynek pracy

Istotnym czynnikiem wpływającym na kierunki rozwoju oprogramowania są zmiany kadrowe u klientów. W wielu organizacjach doświadczeni pracownicy odchodzą na emeryturę, a młodsze pokolenia mają inne oczekiwania wobec środowiska pracy. Powoduje to konieczność wdrażania systemów bardziej intuicyjnych, zintegrowanych i ograniczających manualne operacje.

– Systemy muszą dziś realnie odciążać zespoły i automatyzować powtarzalne czynności, bo problemy kadrowe widać w całym kraju – zaznacza Paweł Sulkowski.

Dlatego rozwój produktów koncentruje się na ergonomii użytkownika i szczegółach funkcjonalnych, które w praktyce decydują o efektywności pracy organizacji.

Dywersyfikacja działalności i rozwój w nowych sektorach

Choć zarządzanie nieruchomościami pozostaje kluczowym segmentem działalności, firma systematycznie zwiększa obecność w administracji publicznej oraz przedsiębiorstwach komunalnych, w tym w branży wodociągowej i ciepłowniczej. W tych obszarach szczególnie cenione są rozwiązania obejmujące księgowość budżetową, kontrolę zaangażowania środków,

zarządzanie umowami oraz elektroniczny obieg dokumentów w jednym spójnym systemie.

Strategia zakłada jednocześnie szeroką dywersyfikację portfela klientów, co zapewnia stabilność finansową Spółki w dynamicznie zmieniających się warunkach rynkowych.

Inwestycje w ludzi jako fundament rozwoju na kolejne lata

Po zakończeniu inwestycji infrastrukturalnych głównym kierunkiem działań stał się rozwój kapitału ludzkiego. W 2025 roku firma znacząco zwiększyła zatrudnienie, szczególnie w zespołach produkcji oprogramowania, wdrożeń i wsparcia klientów, traktując kompetencje pracowników jako najważniejszy zasób organizacji.

– Kapitałem firmy są ludzie. To w ich rozwój inwestujemy najmocniej – podkreśla Prezes.

Równolegle spółka współpracuje z uczelniami i angażuje się w inicjatywy edukacyjne, budując zaplecze kompetencyjne dla całej branży.

Długofalowa strategia zamiast krótkoterminowych efektów

Model działania firmy opiera się na wieloletnich relacjach z klientami i dostarczaniu rozwiązań rozwijanych wraz z ich potrzebami. Wdrożenia systemowe planowane są na lata, dlatego kluczowe znaczenie mają stabilność, jakość i transparentność współpracy.

– Nie interesuje nas krótkoterminowy zysk. Budujemy relacje i systemy, które działają przez wiele lat – podsumowuje Paweł Sulkowski.

SoftHard wchodzi w 2026 rok jako organizacja stabilna finansowo, rozwijająca się kadrowo i technologicznie, konsekwentnie wykorzystująca cyfryzację i automatyzację jako narzędzia budowania trwałej wartości dla klientów.

Bartosz Parchoniuk

<https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/>

SoftHard S.A.
ROK ZAŁOŻENIA 1990



fot. Marcin Zawada/Reportert

sądownictwa. Mimo to nie udało się nas zastraszyć – podkreśla.

Weto prezydenta wobec ustawy o KRS, przedstawię własnego projektu i zapowiedź referendum nie są wyłącznie elementem sporu prawnego. To ruch polityczny, który stawia koalicję w sytuacji instytucjonalnego klinczu. Prezydent zablokował ustawę, która w rozumieniu rządu miała wykonać wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz zakończyć spory o status sędziów powołanych po 2018 r. Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek podkreślał, że projekt był „efektem wielomiesięcznej pracy i różnych kompromisów”. Rząd – jak wyliczał – zgodził się nie skraćć kadencji KRS i zapewnić wszystkim sędziom prawo wyboru jej członków.

Uzasadniając weto, Nawrocki przedstawił inną diagnozę. – Nie mogę podpisać ustawy, która pod hasłem przywracania praworządności w rzeczywistości wprowadza nowy etap chaosu i otwiera drogę do politycznego wpływu na sędziów – oświadczył. W tej logice kryzys utrwała nie weto, ale rząd, który próbuje „kontrolować sądy”. Tę tezę rozwija szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki. – Jeżeli

procedura będzie narzucać parlamentowi jakieś rozwiązanie (dyktowane) przez prywatne stowarzyszenia albo grupki interesów, to jest to bezprawie – mówił RMF FM. – Prezydent przedłożył marszałkowi nową ustawę, która mówi najważniejszą rzecz: skończmy z dzieleniem sędziów na nowych i starych – podkreślał. Dla koalicji projekt jest jednak nie do przyjęcia. W kontekście politycznym jego złożenie ma uzasadnić tezę, w której to rząd odrzucił propozycję stabilizacji.

Co teraz zrobi koalicja? – Będziemy się mieścić w tej ustawie, która jest fatalna – przyznał Żurek w rozmowie z Onetem. Obsadzając wakaty w KRS, rząd zastosuje przepisy przyjęte w czasach PiS, których legalność sam kwestionował. Bogucki już punktuje tę sprzeczność. – Mamy „niekonstytucyjną i nielegalną” ustawę, z której zresztą skorzystał marszałek Sejmu, za co dziękuję, bo w ten sposób uznał jej konstytucyjność – stwierdził. Znaczącym ruchem prezydenta jest też zapowiedź referendum. Musiałby się na nie zgodzić Senat, w którym większość ma koalicja. Odrzucenie wniosku zostanie jednak przedstawione przez ludzi Nawrockiego jako dowód na strach przed głosem obywateli. ©P

ROZMOWA
Mochocki: Jesteśmy w historycznym szczycie środków dostępnych dla firm realizujących prace na torach. Na rynek trafią 54 mld zł

Jeszcze kilka lat temu spółka PKP PLK była w zapaści przetargowej, co w dużej mierze było związane z zablokowaniem środków w Krajowego Planu Odbudowy. Czy w końcu udało się wyjść na dobre z dotką?

W ostatnich dwóch latach znacząco przyspieszyliśmy z ogłaszaniem przetargów. To konieczne, żeby zdążyć z wydawaniem środków z bieżącej perspektywy unijnej. Skierowaliśmy na rynek zlecenia o rekordowej wartości. Na koniec 2023 r. w zawartych umowach było do wydania 14,4 mld zł i zaledwie niecałe 3 mld zł w ogłoszonych przetargach. Na koniec 2025 r. mieliśmy już w podpisanych umowach do wydania prawie 30 mld zł i niecałe 25 mld zł w ogłoszonych przetargach. To daje łącznie rekordową kwotę 54 mld zł, które w najbliższych latach trafią na rynek. Jesteśmy w historycznym szczycie dostępnych pieniędzy dla firm realizujących prace na torach. Będzie ich jeszcze więcej, bo ogłaszamy kolejne postępowania. Niedługo też powinny zostać potwierdzone dodatkowe kwoty dla PKP PLK w ramach programu SAFE. A kolejowe przetargi będzie ogłaszała również spółka CPK.

Tylko czy te pieniądze uda się wydać w zakładanych terminach? Branża budowlana wskazuje na ślimaczące się procesy administracyjne. Wydawanie pozwoleń na budowę i decyzji środowiskowych przedłuża się nawet o lata. Procedury środowiskowe czasem się przedłużają o lata. Jednak my ogłaszamy przetargi, kiedy już mamy ten dokument,

Rekordowe pieniądze na kolej

a wydawanie decyzji lokalizacyjnej czy pozwoleń na budowę jest w zaawansowanej fazie. Procesy administracyjne bywają trudne, bo istnieje wolność w interpretowaniu przepisów przez urzędników. Często poszczególne urzędy wojewódzkie mają różne wymagania, a my musimy się dostosowywać do indywidualnych uwag. Na pewno przydałby się kodeks dobrych praktyk w tej kwestii.

Przetargi też się ciągną. Ten na przebudowę trasy Rail Baltica z Białegostoku do Elku trwa już 13. miesiąc.

Wszystko przez procedury odwoławcze. Oceniliśmy i wybraliśmy oferty, ale od kilku miesięcy trwa rozpatrywanie protestów. Wykonawcy wciągają sobie przy tej okazji różne rzeczy.

Pojawiają się głosy, że wysokość kwoty umożliwiającej złożenie odwołania jest za niska.

Ta kwota powinna być podniesiona. Często akcentujemy to w rozmowach z Urzędem Zamówień Publicznych. Nie chodzi o to, żeby utrudnić dostęp do procedury odwoławczej, ale żeby druga strona właściwie ważyła ryzyka protestu. W przypadku przebudowy linii z Białegostoku do Elku ponownie wybraliśmy wykonawcę, ale spodziewamy się kolejnej fali protestów. Rynekowi sygnalizujemy jednak, że jeśli proces odwoławczy będzie się dalej wydłużał, to zaczniemy wypadać z harmonogramu dostępu do środków UE.

Jest ryzyko utraty dotacji? Inwestycja jest finansowana z programu „Łącząc Europę”. W tym wypadku środki muszą być wydane do końca 2029 r. Jeśli firmy będą jeszcze przez kilka miesięcy walczyły między sobą o zlecenie, to finalnie może się okazać, że ktoś zostanie zwycięzcą na papierze, bo ze



fot. Wojtek Górski

Marcin Mochocki, członek zarządu spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, dyrektor ds. realizacji inwestycji

względem na brak finansowania nie będzie można realizować inwestycji. Apelujemy o rozsądek.

PKP PLK zerwała umowę z wykonawcą tunelu w Łodzi. Inwestycja ma już prawie pięć lat opóźnienia. Kiedy się wreszcie skończy? W ostatnich miesiącach daty zakończenia inwestycji były w mało wiarygodny sposób komunikowane przez wykonawcę. Na pewno nie będą to miesiące, lecz dłuższy okres. Naszą decyzję o odstąpieniu od umowy trzeba traktować jako przyspieszenie realizacji projektu, bo dotychczasowy wykonawca nie dawał perspektyw na jej dokończenie. Nie będziemy teraz wskazywać konkretnych terminów. Chcemy to przekazywać w sposób uporządkowany, krok po kroku.

Było wiele terminów podniesienia prędkości na Centralnej Magistrali Kolejowej do 250 km/h, co wreszcie pozwoliłoby wykorzystać możliwości kupionych ponad dekadę temu pociągów Pendolino. Czy ostatecznie deklarowany termin – końcówka 2027 r. – jest ostateczny?

Tego będzie można być w pełni pewnym dopiero dzień po wdrożeniu. Dążymy jednak do tego terminu. To umożliwi uruchomienie systemu sterowania ruchem ETCS. Żeby działał, potrzeba warstwy sterowania ruchem na stacjach. To będzie skończone do połowy

roku. Dodatkowo trzeba zapewnić łączność, czyli GSM-R. Tu zostało niezbyt dużo prac budowlanych, planujemy je zrealizować w tym roku. Trudniejsza będzie faza testowania i uzyskania dopuszczeń. Według założeń będzie prowadzona w 2027 r. W tym procesie oprócz nas będzie uczestniczył wykonawca robót, Instytut Kolejnictwa jako jednostka certyfikująca, PKP Intercity ze swoim pociągiem oraz Urząd Transportu Kolejowego. Wszyscy muszą potwierdzić, że można tam bezpiecznie jeździć z prędkością 250 km/h.

Ogłosiliście, że po modernizacji linii średnicowej w Warszawie trzeba będzie wydrążyć pod nią kolejny tunel dla pociągów dalekobieżnych. Czy związana z tym konieczność wprowadzenia poprawek projektowych do przebudowy „średnicy” nie opóźni tej inwestycji o kolejne lata?

Nie, dokumentacja projektowa nie była jeszcze na takim stopniu zaawansowania, by można było mówić o dodatkowych wydłużeniach. Od kilku lat w PLK są prowadzone prace analityczne dotyczące docelowego układu linii średnicowych w Warszawie. Prezentowany niedawno układ dodatkowej przepustowości w ciągu Warszawa Zachodnia-Warszawa Wschodnia oraz nowej linii średnicowej na kierunku Warszawa Okęcie-Warszawa Wileńska to właśnie wynik tych wielokryterialnych analiz. Ze względu na gęstą zabudowę nowy układ linii średnicowych musi być podziemny. Brak ujęcia docelowego układu tych linii w Warszawie – w obecnie przygotowywanej inwestycji byłby straconą szansą. Opóźniłby bądź uniemożliwiłby dalszą rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego. ©P

Rozmawiał Krzysztof Śmietana
Cała rozmowa
w serwisie **Gazetaprawna.pl**

OGŁOSZENIE

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:
Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego:
Łukasz Guza,
Łukasz Wilkiewicz

Kierownicy działów:
Kraj, Świat i Gospodarka:
Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:
Katarzyna Jędrzejewska,

Marcin Mroziuk (tygodnik PIK),
Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela
Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)

**Samorząd i Administracja
oraz Kadry i Płace:**

Urszula Mirowska-Łoskot,
Joanna Pięńczykowska-Rybaczek
(tygodnik SiA),

Leszek Jaworski (tygodniki KIP i UIŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:
Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:
Anna Masłoń, Piotr Czarnowski,
Emilia Świętochowska,
Maciej Weryński

Szef studia DTP:
Jacek Obrusiewicz

Główny grafik: Cezary Cichocki

Fotoreporter: Łukasz Milej

Centrum Reklam

tel. 22 530 44 44
e-mail: reklam@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklam:
Michał Krukowski

Dyrektor Marketingu:
Krzysztof Wierzbicki

Wiceprezes Zarządu:
Marcin Krawczak

Biuro Opiekunów Klienta:
ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 761 30 30
801 626 666
e-mail: bok@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:
Mariusz Zarzycki,
tel. 519 061 309

Produkcja:
Maciej Kownacki,
tel. 510 024 707

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie
elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione



**Wydawca Dziennika
Gazety Prawnej:**
INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14,
01-066 Warszawa,
tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu:
Ryszard Piętkowski

**Zamówienia
na prenumeratę przyjmują:**
Kolporter, Garmond Press, GLM,
AS Press oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwa wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; © – znak odpowiedzialności; © – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

Serce Dziecka

Wszystko zaczyna się od serca i od Twojego 1,5%

KRS 0000 2 666 44

1,5% dla dzieci z łagodnym sercem

QR code



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej,
stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy,
położonej w Bydgoszczy przy ul. Piekary 5-7 w obrębie 343

1. Oznaczenie nieruchomości:

- działka nr 298/2 o powierzchni 0,0309 ha,
 - działka nr 104 o powierzchni 0,0439 ha,
- zapisane w księdze wieczystej kw nr BY1B/00015984/6,

2. Cena wywoławcza: 500 000,00 PLN (zw. z VAT)

3. Termin i miejsce przetargu: 30 kwietnia 2026r. o godzinie 11.00

w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2, sala łochowskiego

4. Wysokość wadium: 50 000,00 (PLN), Termin wpłaty wadium: 23 kwietnia 2026 r.

5. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:

- na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
- na stronach internetowych:
 - <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości),
 - <http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce Miejskie działki),

6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 484, w godzinach 8.00 -16.00 (pon. śr. czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 19 lutego 2026 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222), zwanej dalej ustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., z siedzibą w Warszawie, dla inwestycji pn.:

„Budowa stacji gazowej w/c Trzemeszno w ramach zadania Modernizacja stacji gazowej Trzemeszno SRP”

obejmującej:

- budowę stacji gazowej redukcyjno-pomiarowej wysokiego ciśnienia Q=5000 Nm³/h MOP 8,4 MPa (instalacje technologiczne, kontener pomiarowy wraz z infrastrukturą towarzyszącą),
- rozbudowę istniejącej infrastruktury gazowej na terenie stacji i w istniejącym kontenerze,

zlokalizowanej na nieruchomościach, bądź ich częściach, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

Powiat gnieźnieński

Gmina Trzemeszno

Jednostka ewidencyjna 300309_4 Trzemeszno - miasto

Obręb: 0003 Trzemeszno

dz. nr. ewid.: 109/1 (P01G/00053009/4), 109/3 (P01G/00065102/3).

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) - zwanej dalej Kpa, w związku z art. 8 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane

po upływie czternastu dni od 23 lutego 2025 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwym miejscowo urządzie gminy oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Zgodnie z art. 10 Kpa, strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Wizyta klientów w Urzędzie odbywa się po uprzednim uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia w zakresie, który nie może zostać zrealizowany poprzez inne kanały komunikacyjne takie jak: telefon, e-Doręczenia czy poczta tradycyjna. We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie pod nr. 61 854 14 86, poniedziałek, środa, piątek w godzinach 8.30-15.00, wtorek, czwartek w godzinach 12.00-15.00.

W przypadku gdy po zawiadomieniu o wszczęciu przedmiotowego postępowania nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu – nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.



Wiceminister klimatu Anita Sowińska i główny inspektor ochrony środowiska Hanna Kończal, 20 lutego

Krótsze kontrole, ale czy koniec kłopotów dla firm?

ŚRODOWISKO Przedsiębiorcy z branży odpadowej czekają latami na rozpatrzenie swoich wniosków. Działanie Inspekcji Ochrony Środowiska mają usprawnić nowe przepisy

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

Resort klimatu nazywa projekt UDER81 „największą zmianą ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska od 2018 r.”. Problem też jest duży. Przedsiębiorcy, którzy do 5 marca 2020 r. musieli złożyć wnioski o pozwolenia związane z przetwarzaniem i wytworzeniem odpadów, czekają całe lata na ich rozpatrzenie.

Na koniec 2025 r. nadal było nierozpatrzonych 1,4 tys. wniosków, czyli ok. 13 proc. Niemal 1,1 tys. czekało na rozpatrzenie przez marszałków województw, a 340 – przez starostów. „Jednym z głównych czynników wpływających na wydłużanie się postępowań są opóźnienia w przeprowadzaniu wspólnych kontroli przez WIOŚ z właściwym organem – marszałkiem województwa lub starostą” – wskazuje ministerstwo klimatu i środowiska (WIOŚ).

Nowa ustawa ma to zmienić. Kontrole Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska, które są obowiązkowe przed wydaniem zezwolenia na zbieranie, przetwarzanie i wytworzenie odpadów, będą mogły się odbywać bez udziału przedstawiciela organu wydającego zezwolenie, choć będzie on mógł wziąć w nich udział. WIOŚ na przeprowadzenie kontroli będzie miał 50 dni od dnia otrzymania wniosku, a na wydanie postanowienia opiniującego – 14 dni.

– Długotrwałość uzyskiwania pozwoleń

i zezwoleń jest jedną z największych bolączek w branży odpadowej. Niektóre zakłady i instalacje czekają na wydanie decyzji nawet od 2018 r., czyli już prawie sześć lat. To bardzo długi okres dla podmiotu, który chce się rozwijać i realizować inwestycje, często konieczne także z uwagi na zmieniające się regulacje prawne – mówi DGP radczyni prawna Joanna Kostrzewska, partner zarządzający w kancelarii prawnej Ziemiński & Partners. Według niej kluczowe w projekcie regulacji jest wyznaczenie organom Inspekcji Ochrony Środowiska (IOŚ) maksymalnego terminu na przeprowadzenie kontroli i wydanie opinii. – Jeśli opinia nie zostanie wydana we wskazanym terminie, to „milcząco” będziemy przyjmować, że wydano pozytywną opinię co do spełnienia wymagań określonych w przepisach ochrony środowiska. Zgodnie z założeniem legislatora takie rozwiązanie powinno mobilizować organy IOŚ do szybszego wyznaczania terminów kontroli – tłumaczy radczyni. Przyznaje, że proponowane rozwiązania będą dużym wyzwaniem zarówno dla służb IOŚ, jak i dla organów prowadzących postępowania o wydanie decyzji.

Kierunek zmian został pozytywnie oceniony przez Izbę Branży Komunalnej. – Praktyka funkcjonowania przepisów, uchwalanych w 2018 r. pod presją emocji związanych z pożarami od-

padów, pokazuje, że konieczna jest ich zmiana. Dobre intencje, które zapewne przyświecały wówczas ustawodawcy, który chciał rozprawić się z mafią śmieciową, to za mało, by uznać przyjęte wówczas rozwiązania za dobre – mówi Karol Wójcik, przewodniczący rady programowej izby. – Cieszy kierunek zmian, który przewiduje ustalenie ram czasowych na przeprowadzenie kontroli przez WIOŚ w procesie uzyskiwania i zmiany decyzji związanych z gospodarką odpadami oraz zwiększenie kwoty kar administracyjnych, których wysokość eliminuje przedsiębiorcę z działalności w branży – dodaje. Dotychczas zezwolenia na zbieranie lub przetwarzanie odpadów nie mogli otrzymać przedsiębiorcy, którym przez 10 lat co najmniej trzykrotnie wymierzono administracyjne kary za działania wymienione w art. 194 ustawy o odpadach, a ich łączna wartość przekraczała 150 tys. zł. Projekt przewiduje podniesienie tej kwoty do 500 tys. zł.

– Przy kwocie 150 tys. zł i dużym ryzyku jej przekroczenia przez podmioty legalnie działające, którym zdarzyły się delikty, ale nie naruszały prawa w sposób rażący, eliminowanie z rynku takich podmiotów powoduje, że osłabiamy konkurencję. Stwarzamy wtedy pewną przestrzeń niezagospodarowaną. Jak pokazuje rzeczywistość, taka przestrzeń nie zostanie niezagospoda-

rowana. Nie chcę, żeby inspekcja w jakikolwiek sposób przyczyniała się do rozwoju szarej strefy – tłumaczyła Hanna Kończal, główna inspektor ochrony środowiska podczas piątkowej konferencji prasowej.

Po zmianie na stanowisku głównego inspektora ochrony środowiska czas oczekiwania na kontrole jest krótszy, a inspektorzy skupieni są na ocenie wniosku przedsiębiorcy i już nie prowadzą kontroli całego przedsiębiorstwa, co znacznie wydłużało czas kontroli – mówi prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, Adam Małyшко. Według niego głównym problemem są zawile i niejednoznaczne przepisy, konieczność uzyskiwania decyzji środowiskowych przy niemal każdej zmianie prowadzonej działalności oraz tempo rozpatrywania wniosków przez marszałków województw i starostów. – Liczba wniosków jest dramatycznie wysoka w stosunku do liczby osób w urzędach, głównie marszałkowskich, zajmujących się wydawaniem zezwoleń sektorowych i pozwoleń zintegrowanych. W konsekwencji przedsiębiorcy czekają już nie miesiącami, lecz latami na wydanie decyzji – wskazuje Adam Małyшко. – Wśród członków naszego stowarzyszenia są tacy, którzy kontrolę WIOŚ przeszli wiele miesięcy temu, wpłacili zabezpieczenie roszczeń i od miesięcy czekają na wydanie decyzji – dodaje.

Elektromobilność? Potrzebny jest plan

TRANSFORMACJA

Polska może być beneficjentem transformacji w przemyśle motoryzacyjnym. Ale wpływ na zatrudnienie będzie prawdopodobnie ujemny

Marceli Sommer
marceli.sommer@infor.pl

Polska jest w mniejszym stopniu narażona na ryzyko związane z przemianami na rynku motoryzacji niż znaczna część krajów regionu. Ma też relatywnie wysokie szanse na korzyści – to główne wnioski z najnowszego raportu think tanku WiseEuropa dla promującej czysty transport organizacji T&E. Wrażliwość Polski na technologiczną transformację jest oceniana jako umiarkowana. Nasz kraj znalazł się za połową stawki w rankingu unijnych państw z punktu widzenia udziału produkcji związanej

z silnikami spalinowymi w przemyśle motoryzacyjnym. Jest też w pierwszej dziesiątce krajów pod względem udziału perspektywicznych aktywów w sektorze.

– Elektromobilność przedstawia europejską motoryzację do góry nogami i Polska ma rzadką szansę, by na tym zyskać – przekonuje dyrektor polskiego biura T&E Adam Guibourgé-Czetwertyński. Podkreśla, że „bez spójnej strategii przemysłowej ta przewaga może szybko stopnieć”. – Polska potrzebuje jasnego planu dla przemysłu motoryzacyjnego na dekadę transformacji. Rząd powinien wskazać kilka priorytetowych segmentów, w których kraj chce budować przewagę – takich jak baterie, elektronika mocy, oprogramowanie i infrastruktura ładowania – i podporządkować im instrumenty wsparcia – dodaje Guibourgé-Czetwertyński.

– Możemy wykorzystać elektromobilność, by wejść w cały łańcuch wartości – od baterii i re-

cyklingu po badania i rozwój – i dać nową ścieżkę rozwoju regionom w transformacji. Bez tego Polska zostanie podwykonawcą cudzych strategii – mówi Maciej Bukowski, prezes WiseEuropa i autor raportu.

Polska nie należy do grona państw, które przez silne marki kontrolują łańcuchy dostaw, ale nie jest też tylko montownią. Głównym polem działania polskich dostawców jest produkcja komponentów w różnym stopniu związanych z technologią napędu. W związku z tym Polska dysponuje atutami, które mogą pozwolić jej „opanować nadchodzący szok technologiczny”.

Miejsc pracy – w ujęciu netto – najprawdopodobniej jednak ubędzie, bo na napęd elektryczny składa się nawet o 50–70 proc. mniej części niż na spalinowy, a w modernizowanych zakładach produkcja będzie bardziej zautomatyzowana. Wysokie ryzyko wiązać się będzie z wygaszaniem produkcji układów napędowych oraz skrzyń biegów. Jako

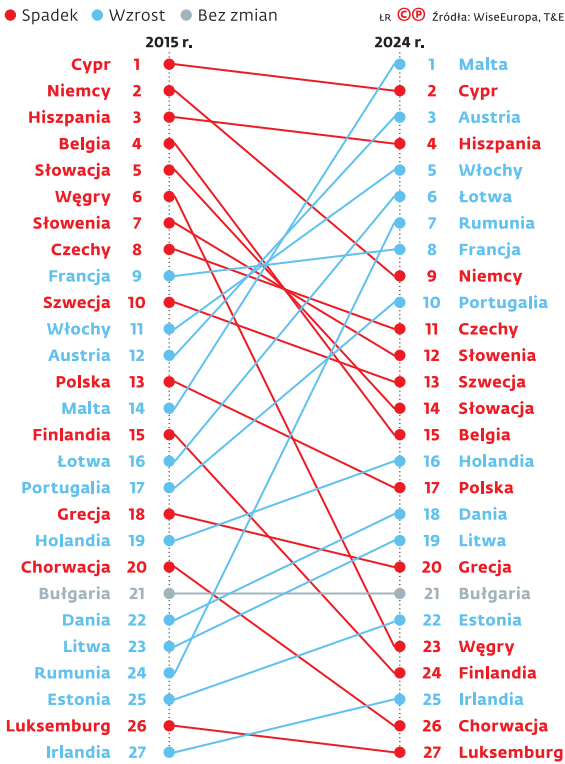
obszary perspektywiczne zidentyfikowano z kolei m.in. „klastery akumulatorowy” (w tym produkcję baterii), recykling czy systemy IT, a także dalszy rozwój produkcji niezależnej od napędu (m.in. elementów karoserii czy układów bezpieczeństwa).

Aby wykorzystać możliwości, niezbędne będzie silne wsparcie dla sektora, na które powinien się składać m.in. dotacje i pożyczki wspierające modernizację istniejących zakładów produkcyjnych oraz zachęty do wprowadzania na rynek nowych produktów. Wśród rekomendowanych rozwiązań jest m.in. uwarunkowanie dostępu do pomocy publicznej odpowiednim wkładem w lokalną wartość dodaną oraz możliwie szeroka koordynacja polityki na szczeblu UE (w celu uniknięcia wyścigu subsydiów).

Nadzieje zarysowane w raporcie studzi Bartłomiej Orzeł z think tanku Project Tempo. Podkreśla, że Polska jest „hubem produkcji silników spalinowych”. – Polscy

Ranking ryzyka dla przemysłu samochodowego

Ryzyko związane z transformacją w kierunku elektromobilności według udziału produkcji związanej z silnikami spalinowymi (UE-27)



producenci części nie wiążą się z ryzykiem, Niemiec, Hiszpanii czy Czech są też ryzykami Polski – tylko bardziej. W Niemczech czy we Włoszech

wetować redukcji postawiają związki zawodowe, a w rezultacie u nas produkcja będzie odpływać szybciej – prognozuje Orzeł.

Bezpieczeństwo energetyczne Polski w erze transformacji

Pod tym tytułem odbędzie się w Warszawie w trakcie 18 Forum Gospodarczego TIME 9 i 10 marca br. jeden z wielu kluczowych dla tej konferencji paneli. Problem jest istotny od lat, albowiem bez prądu nie zadzieje się ani transformacja cyfrowa, ani realizacja Zielonego Ładu, ani rewolucja AI. Ale co istotne to dopiero przebieg wojny w Ukrainie dobitnie unaocznili i rządowi i społeczeństwu wagę niezakłóconych dostaw energii dla funkcjonowania naszego państwa, zapewnienia podstaw jego bezpieczeństwa. Bo rosyjskie cyberataki na polski sektor energetyczny to odnotowaliśmy po raz pierwszy już kilka miesięcy temu...

Bez prądu ani rusz

O dokonanej w Polsce po zakończeniu II wojny światowej powszechnej elektryfikacji kraju mało kto już dziś mówi. Ale to ona pozwoliła na gospodarczy, przemysłowy i społeczny rozwój kraju nie dość, że przed wojną biednego i zacofanego w relacji do innych krajów europejskich, to jeszcze dotkniętego olbrzymimi ludzkimi i materialnymi stratami poniesionymi w wyniku działań wojennych. Powstałe po 1945 roku elektrownie i sieci przesyłowe wistocie rzeczy z końcem PRL, czyli u schyłku lat 80-tych XX wieku, dobiegały właśnie kresu swego technicznego żywota. A podjęta nieco wcześniej, za towarzysza Gierka, próba unowocześnienia polskiej energetyki poprzez budowę pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu ostatecznie nie doszła do skutku.

Elektrownia w Żarnowcu, gdyby zaistniała, teraz, czyli po ok. 50 latach eksploatacji, byłaby właśnie ją kończyła. A fakt rozpoczęcia obecnie budowy nowej polskiej elektrowni jądrowej w gminie Choczewo na Pomorzu, z planowanym terminem jej uruchomienia w 2036 roku, to jest w mojej ocenie symboliczny, ale jakże wymowny dowód naszego półwiecznego energetycznego zapóźnienia. W tym kontekście to takie zjawiska jak w międzyczasie powstanie Odnawialnych Źródeł Energii, stopniowe wycofywanie paliw kopalnych czy formułowanie klimatycznych celów Zielonego Ładu to tylko pominięte słupy mi-

lowe w polskiej energetyce i polskiej gospodarce za władzy kolejnych ekip rządowych nieważne jakiej politycznej proveniencji.

Zasługą środowiska firm i organizacji związanych w naszym kraju z technologiami ICT, jak np. Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji – organizatora Forum Gospodarczego TIME – było już przed laty podniesienie tematu konieczności modernizacji polskiej energetyki jako warunku rozwoju telekomunikacji i realizacji transformacji cyfrowej w Polsce. Jak widać temat i problem nadal należy do kluczowych. Chcąc nie chcąc nowego impulsu do jego rozwiązywania nadał ostatnio aspekt bezpieczeństwa naszego kraju, jako skutek doświadczeń płynących z obserwacji już 4 lata trwającej wojny w Ukrainie i walki o funkcjonowanie tamtejszej infrastruktury krytycznej, w tym właśnie sektora energetycznego.

Energetyczne słowa i fakty

Niespiesznie, ale Odnawialne Źródła Energii powoli – kosztem paliw kopalnych – stanowią obecnie coraz istotniejsze źródło zaopatrzenia krajowych firm i Polaków w prąd. Co ważne, także w aspekcie bezpieczeństwa paliw, ponieważ odbywa się to właśnie kosztem paliw kopalnych i dzieje się to w znacznym stopniu wskutek malejących dostaw węgla i gazu importowanych z Rosji, wzmacniając tym samym polskie niezależenie od tego rodzaju energetycznych surowców z kraju nam nieprzyjazznego.

Powstające w Polsce w ostatnich latach farmy fotowoltaiczne i wiatrowe oraz indywidualne prosumenckie tego rodzaju instalacje na łądzie są i będą w coraz większym stopniu wspierane obecnie i w nieodległej przyszłości przez duże instalacje lokowane na Morzu Bałtyckim. Oznacza to m.in. iż ich budowa, instalacja i eksploatacja są i będą – poza pozytywnym wpływem na bilans energetyczny Polski – na lata źródłem zatrudnienia dla wielu ludzi, zarobku dla firm, przysporzenia podatków dla państwa.

Inną ważną konsekwencją lokalizacji przy morskim brzegu Polski wytwórców prądu, także przyszłej elektrowni jądrowej, jest zasadnicze odwrócenie funkcjonowania krajowej sieci przesyłowej – z dotychczasowej relacji głównie z elektrowni ulokowanych na południu kraju na północ na relację przesyłu głównie od wytwórców z północy kraju do odbiorców na jego południu. I tak naprawdę ta sieć musi być także zbudowana na nowo, bo dotychczasowe maszty są już w znacznym stopniu wyeksploatowane.

Niestety rozwój niektórych rodzajów OZE nie odpowiada obiektywnym możliwościom naszego kraju w tym zakresie. W szczególności dotyczy to energetyki wiatrowej, będącej w kwestii odległości lokowania urządzeń od siedzib ludzkich przedmiotem ostrego sporu politycznego pomiędzy dwoma najsilniejszymi partiami.

Zasadniczych politycznych różnic nie ma na szczęście w kwestii budowy elektrowni jądrowej w Choczewie. To raczej specjaliści cza-

sem jeszcze podnoszą w jej sprawie aspekt jej bezpieczeństwa, nie tyle produkcyjnego, co fizycznego, gdyż z perspektywy wojennych ukraińskich doświadczeń infrastruktura energetyczna kraju powinna być raczej rozpraszana niż centralizowana...

Wątek rozproszonej infrastruktury energetycznej kraju jest istotny z jeszcze jednego powodu. A jest nim rosnące zapotrzebowanie na prąd zarówno w skali całego państwa, jak i regionalnie oraz lokalnie. Ma to bardzo duże znaczenie w kontekście potrzeby kontynuowania cyfrowej transformacji naszej administracji i generalnie całej gospodarki, w tym ze szczególnym uwzględnieniem wymogów rewolucji AI. Istotny z tych powodów jest nie tylko aspekt dysponowania dobrymi sieciami przesyłowymi, ale i magazynami energii.

Bezpieczeństwo energetyczne - ważny temat 18 Forum Gospodarczego TIME

Organizowane od lat Forum Gospodarcze TIME stanowi istotny wkład w funkcjonowanie krajowej gospodarki oraz wyznaczanie nowych celów jej rozwoju w średnio- i długookresowej perspektywie. Nie nowym w zestawie dyskutowanych problemów, ale mającym nowe konteksty i znaczenie w obecnej sytuacji geopolitycznej Polski jest bezpieczeństwo energetyczne kraju. W praktyce ten problem dotknie wszystkich omawianych podczas FG TIME sektorów, na czele z telekomunikacją, administracją, przemysłem, handlem, mediami itd. Warto zatem zapoznać się z agendą Forum (www.fgtime.pl), bo w każdym z jej punktów aspekt bezpieczeństwa energetycznego ma fundamentalne znaczenie.

Sławomir J. Cieśliński
Sekretarz Rady Programowej FG TIME

Zakotwiczone oczekiwania inflacyjne

FINANSE Po okresie wysokiej inflacji z lat 2022–2024 nastąpiła normalizacja nastrojów. Polskie gospodarstwa domowe wykazują **więcej optymizmu niż rumuńskie czy słowackie**

Renata Oljasz
renata.oljasz@infor.pl

„Pod koniec XX w. ekonomiści zauważyli, że jednym z najważniejszych – jeśli nie najważniejszym – czynnikiem kształtującym inflację są tzw. oczekiwania inflacyjne. Intuicyjny przykład: jeśli spodziewamy się, że ceny niebawem wzrosną, to postąpimy racjonalnie, jeśli przestaniemy odwlekać większe wydatki na przyszłość (żeby zdążyć przed drożyzną) albo bardziej asertywnie postaramy się o podwyżkę w pracy, generując tym samym presję (popytową i płacową) na wzrost cen już dziś” – komentuje Bank Pekao.

Nie boimy się inflacji

Stabilne i niskie oczekiwania inflacyjne sprzyjają odbudowie realnej wartości oszczędności, a konsumpcja rozkłada

się w czasie bardziej równomiernie, nie generując nierównowagi w gospodarce. W ogólnym obrazie oczekiwań inflacyjnych gospodarstw domowych nastąpiło przejście od obaw o dwucyfrowy wzrost cen na początku 2025 r. do poziomu ok. 5,8 proc. w lutym 2026 r. Według Głównego Urzędu Statystycznego odsetek osób spodziewających się „znacznego wzrostu cen” spadł z 10,3 proc. w marcu ub.r. do 5,8 proc. w lutym br. Skrajnie pesymistyczne nastroje zostały niemal o połowę zredukowane. Największa grupa (ok. 49 proc.) uważa, że ceny będą rosły w „podobnym tempie”. Styczniowa inflacja wyniosła 2,2 proc. w ujęciu rocznym – połowa społeczeństwa spodziewa się stabilizacji w okolicach celu inflacyjnego Narodowego Banku Polskiego. Według GUS pra-

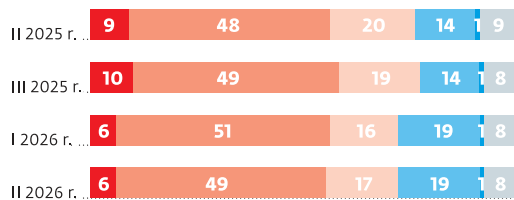
wie 20 proc. respondentów uważa, że ceny pozostaną na tym samym poziomie. Wynik sugeruje, że część społeczeństwa przestaje postrzegać inflację jako realne zagrożenie dla swojego budżetu domowego.

W Polsce na tle reszty regionu Europy Środkowej i Wschodniej nastąpiła normalizacja nastrojów inflacyjnych. Rodzime gospodarstwa domowe są obecnie bardziej optymistycznie nastawione niż gospodarstwa w Rumunii czy na Słowacji. Natomiast oczekiwania inflacyjne w Polsce są nieco wyższe względem tych w Czechach, gdzie najszybciej w regionie sprowadzono inflację do bardzo niskich poziomów.

Jak wskazują ekonomiści Banku Pekao, powołując się na badania Pawła Galińskiego, ekonomisty związanego z NBP i SGH,

Porównując do ostatnich 12 miesięcy jakie pani/pan przewiduje zmiany cen konsumenckich w ciągu najbliższych 12 miesięcy?
(towarów i usług konsumpcyjnych)

- nastąpi szybszy wzrost
- nastąpi wzrost w podobnym tempie
- będą wzrastały wolniej
- pozostaną bez zmian
- nastąpi spadek
- nie wiem



„oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych w Polsce są bardziej zmienne niż firm; ponadto są w mniejszym stopniu oparte o dostępne dane makroekonomiczne, ergo bardziej podatne na behawioralne «szoki oczekiwań»”.

Niższa presja na wzrost cen

Przedsiębiorstwa w IV kw. 2025 r. stały się nieco bardziej czujne. Jak wynika z raportu NBP „Szybki

monitoring”, realna inflacja CPI, na której firmy opierają swoje decyzje, spadła z 3,1 proc. do 2,8 proc. w IV kw. Ponadto statystyka bilansowa (29,3 pkt) jest niższa od średniej historycznej.

Według NBP prawie co trzecia firma uważa, że inflacja będzie dalej hamować (32,8 proc.); co czwarta firma boi się wzrostu inflacji (25,3 proc.). Presja na wzrost cen jest niższa niż zazwyczaj w polskiej

gospodarce i mimo lekkiego pogorszenia nastrojów względem III kw. nadal jest to wynik niższy od wieloletniej średniej (32,4 pkt), jeśli chodzi o oczekiwania inflacyjne firm.

Powołując się na badania Galińskiego, ekonomiści Banku Pekao wskazują, że wzrost oczekiwań inflacyjnych gospodarstw domowych ma w swej naturze charakter ekspansywny, zaś w przypadku oczekiwań firm – stagflacyjny: „jeśli firmy obawiają się, że jutro będzie wyższa inflacja, to w gospodarce również dochodzi do wzrostu cen już dziś, ale aktywność gospodarcza jest niższa (firmy podnoszą ceny, antycypując przyszły impuls inflacyjny, a to ogranicza konsumpcję – bo zależność między popytem a ceną jest przecież ujemna) i spadają płace realne (wobec niedostatku popytu firmy tną koszty pracy, a dodatkowo niższy popyt na pracę oznacza słabszą presję płacową)”. ©

PROMOCJA



Samorządy, które wyznaczają kierunek





15–16 czerwca 2026 r.
Toruń/Kujawy Pomorze

Organizator:

DGP | Dziennik
Gazeta Prawna

Współorganizator:



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

2026 ROKIEM
NSZZ SOLIDARNOŚCI
I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Wydarzenie jest współfinansowane z Funduszy Europejskich:

Fundusze Europejskie
dla Kujaw i PomorzaRzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię EuropejskąSamorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Partner merytoryczny
rankingu
Perty Samorządu:

SGH

Partner merytoryczny
rankingu
Skarbnik Samorządu:

FORUM 360

Podatki i księgowość

VAT Urzędy miast i gmin zostały zarzucone fakturami zakupowymi, które trafiają do nich zamiast do podrzędnych im jednostek, np. szkół, bibliotek czy muzeów. To skutek wdrożenia KSeF B2

Firma i prawo

NIERUCHOMOŚCI Jak dowiedziało się DGP, wydawanie decyzji WZ będzie powiązane z prawem do dysponowania gruntem na cele budowlane. Prawnicy mówią, że to rewolucja B6

Prawnik

WYWIAD Zbigniew Kapiński: – Sąd Najwyższy powinien podjąć uchwałę w sprawie dotychczasowych nominacji sędziowskich. Gdybym został I prezesem SN, dążyłbym właśnie do tego B8

Samorząd i administracja

PLANOWANIE PRZESTRZENNE Termin na plany ogólne zostanie przedłużony do 31 sierpnia br. Wątpliwości części ekspertów budzą zmiany zasad uchwalania zintegrowanych planów inwestycyjnych B9

Kadry i płace

ZATRUDNIANIE Komisja sejmowa od miesięcy zajmuje się problemem pracy dzieci w internecie. Rząd przyznaje, że prawo nie nadąża, a eksperci ostrzegają: młodzi influencerzy pozostaną bez ochrony B10

Darowizna od rodziców. NSA kieruje pytanie do trybunału

DAROWIZNY Czy wpłata środków na rachunek bankowy przez osobę obdarowaną **przekreśla prawo do zwolnienia z podatku od spadków i darowizn?** Odpowiedź na to pytanie poznamy po wyroku Trybunału Konstytucyjnego

Izabela Tomaszewska-
-Gatuszka

izabela.tomaszewska-
-gatuszka@infor.pl

Pytanie zadane przez skład orzekający Naczelnego Sądu Administracyjnego brzmi inaczej, ale sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy organy podatkowe zasadnie blokują możliwość skorzystania ze zwolnienia z podatku, o którym mowa w art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn, w sytuacji gdy wpłata pieniędzy została dokonana co prawda ze środków darczyńcy, ale przez osobę obdarowaną.

Rozpoznając sprawę podatkową, sąd kasacyjny powziął bowiem wątpliwość, czy ten przepis jest zgodny z Konstytucją RP.

Najprościej jest przelać pieniądze na konto

Sprawa ma bardzo praktyczny wymiar. Wielu podatników wciąż jest przekonanych, że skoro darowizna pochodzi od najbliższych osób i została zgłoszona w terminie, to zwolnienie z podatku jest pewne. Tymczasem organy podatkowe zwracają uwagę również na sposób udokumentowania przekazania pieniędzy.

Już w uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20 marca 2023 r. (sygn. akt III FPS 3/22) wskazano, że warunkiem, który trzeba spełnić, by skorzystać ze zwolnienia, jest udokumentowanie przekazania środków pieniężnych przez darczyńcę na rzecz obdarowanego.

wanego. Celem tego wymogu – podkreślił NSA – jest zapewnienie przejrzystości obrotu finansowego i wyeliminowanie ryzyka wprowadzenia do obiegu pieniędzy o nieustalonym pochodzeniu.

Mimo że od podjęcia tej uchwały minęły już niemal trzy lata, w praktyce nadal pojawiają się problemy. Część podatników wciąż przekazuje pieniądze w gotówce – z przyzwyczajenia albo w przekonaniu, że późniejsza wpłata na konto pozwoli na skorzystanie ze zwolnienia. Problem polega na tym, że jeśli to obdarowany wpłaca środki na własny rachunek bankowy, z dowodu wpłaty nie wynika, kto był faktycznym darczyńcą. To z kolei daje fiskusowi argument do odmowy zastosowania zwolnienia.

Najbezpieczniejszym rozwiązaniem jest więc bezpośredni przelew z rachunku darczyńcy na rachunek obdarowanego. Każde odstępstwo od tej ścieżki – nawet jeśli pieniądze naprawdę pochodzą od najbliższej rodziny – może się wiązać ze sporem z fiskusem.

Sprawa, która stała się przyczyną skierowania przez skład orzekający NSA pytania do TK, dotyczyła podatniczki, która otrzymała od rodziców darowiznę w wysokości prawie 500 tys. zł. Zgłoszono ją do urzędu skarbowego w ustawowym terminie sześciu miesięcy.

Problem pojawił się przy ocenie sposobu udokumentowania przekaza-

nia pieniędzy. Z potwierdzenia wpłaty wynikało bowiem, że środki na rachunek bankowy wpłaciła sama obdarowana, a nie jej rodzice.

Decydują dokumenty

Organy podatkowe uznały w związku z tym, że nie został spełniony warunek określony w art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn. Zgodnie z tym przepisem, aby skorzystać ze zwolnienia dla osób najbliższych, należy udokumentować otrzymanie środków od darczyńcy „dowodem przekazania na rachunek płatniczy nabywcy, na jego rachunek, inny niż płatniczy, w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej lub przekazem pocztowym”.

Fiskus nie kwestionował samego faktu otrzymania darowizny ani nawet tego, że rodzice kobiety byli obecni w banku podczas wpłaty. Uznał jednak, że skoro środki zostały przekazane w gotówce i następnie wpłacone przez córkę na własne konto, to nie został spełniony warunek uprawnienia do zwolnienia z podatku. Wskazał, że dowód wpłaty powinien jednoznacznie wskazywać darczyńcę jako osobę dokonującą transferu środków.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (III SA/Wa 846/24) nie zgodził się z podejściem organów podatkowych. Odwołał się do wspomnianej uchwały NSA (III FPS 3/22),

w której podkreślono, że celem wymogu dokumentacyjnego jest zapewnienie szczelności systemu podatkowego i uniemożliwienie działań zmierzających do wprowadzenia do obiegu środków o nieustalonym pochodzeniu.

Sąd I instancji stwierdził zatem, że skoro organy podatkowe same przyznały, iż darowizna faktycznie miała miejsce, a pieniądze pochodziły od rodziców, to nie można odmówić zastosowania zwolnienia.

W ocenie WSA warunek udokumentowania przekazania środków nie może być interpretowany w oderwaniu od jego celu. Jeśli nie ma wątpliwości co do źródła pieniędzy, to wpłata dokonana przez obdarowaną nie przekreśla prawa do zwolnienia – orzekł. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że w takiej sytuacji jak w tej sprawie „odmowa zwolnienia spowodowana rygorystycznym odczytaniem technicznego w swej naturze warunku (...) sprzeciwia się tak ustawie, jak i w istocie interpretującej ją uchwałę NSA”.

NSA pyta o zgodność z konstytucją

Naczelny Sąd Administracyjny miał wątpliwość. Postanowił zawiesić postępowanie i skierować pytanie do Trybunału Konstytucyjnego o to, czy art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 64

OPINIA

Trybunał nie rozwiąże problemu



DOMINIKA KASIŃSKA

adwokat w kancelarii Tomczykowski Tomczykowska

Z uzasadnienia ustawy wprowadzającej omawiane zwolnienie można wywnioskować, że głównym celem jest zniesienie obciążeń podatkowych dla nabywających nieodpłatnie majątek od osób najbliższych. Ten cel wpisuje się w brzmienie art. 71 Konstytucji RP, zgodnie z którym ustawodawca powinien uwzględniać dobro rodziny w konstruowaniu polityki społecznej i gospodarczej. Natomiast wprowadzenie konieczności dokumentowania darowizny w odpowiedni sposób ma na celu zachowanie transparentności podatkowej. W postanowieniu z 17 lutego 2026 r. NSA wskazał jednak na wątpliwości, czy tak rygorystyczne podejście dotyczące dokumentowania darowizny jest zgodne z konstytucją – zwłaszcza z zasadą równości, ochrony własności i ochrony rodziny. Innymi słowy: czy państwo może pozbawiać kogoś prawa do zwolnienia tylko dlatego, że osobą wpłacającą darowiznę na rachunek bankowy był obdarowany. Z punktu widzenia pewności prawa to dobrze, że sprawa trafi do trybunału. Skierowanie pytania prawnego przez NSA potwierdza, że problem dotyczący rozumienia przepisów zwolnieniowych i dokumentowania darowizny od osób najbliższych wciąż istnieje.

Czy interwencja trybunału rozwiąże ten problem? Uważam, że nie. Już uchwała NSA z 2023 r. miała uporządkować linię orzeczniczą w podobnych sprawach. Okazuje się jednak, że wątpliwości nie zniknęły. To pokazuje, że być może problem nie tkwi tylko w interpretacji przepisów, lecz także w samej ich konstrukcji. Być może ustawodawca powinien rozważyć zmianę przepisów w tym zakresie, jednocześnie biorąc pod uwagę aktualne realia społeczne i techniczne. ©

ust. 3 oraz z art. 71 w zw. z art. 18 Konstytucji RP.

Chodzi więc o przepisy mówiące o demokratycznym państwie prawnym, równości obywateli wobec prawa i braku ich dyskryminacji. Z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP wynika, że „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”. NSA powziął wąt-

pliwość, czy restrykcyjna wykładnia art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn prezentowana przez fiskusa nie prowadzi w praktyce do nadmiernej ingerencji w sferę prawa własności podatników. ©

ORZECZNICTWO

Postanowienie NSA z 17 lutego 2026 r., sygn. akt III FSK 1252/24
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Cykl podcastów
o rynku prawniczym

Goście:

- Daniel Książek
- Andrzej Pośniak
- Krzysztof Czyżewski
- Arkadiusz Krasnodębski

Oglądaj na
gazetaprawna.pl

KSeF przytłoczył samorządy. Muszą teraz ustalać adresatów faktur



VAT Urzędy miast i gmin zostały zarzucone fakturami zakupowymi, które są kierowane do nich, choć powinny trafić do podrzędnych im jednostek organizacyjnych, np. szkół, bibliotek, muzeów, ośrodków sportu

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Potwierdziła się największa obawa samorządów związana z wdrożeniem obowiązkowego Krajowego Systemu e-Faktur. Dopóki go nie było, dopóty centralizacja VAT nie była problemem. Zakłady i jednostki budżetowe dostawały faktury, opłacały je i księgowały u siebie.

KSeF spowodował, że wszystkie faktury wpływają do gminy (bo zawierają jej NIP), a pracownicy samorządu muszą ręcznie lub za pomocą systemów informatycznych ustalać, kto jest właściwym adresatem dokumentu, aby to on mógł zapłacić za kupiony towar lub usługę i zaksięgować je w ramach swoich rozliczeń. Takie działania wymuszają przepisy o dyscyplinie finansów publicznych.

Przedstawiciele dużych polskich miast alarmują, że odkąd zaczęli dostawać faktury wystawione w KSeF, mierzą się z ogromnym wyzwaniem i niepotrzebnym – ich zdaniem – obciążeniem. Z kolei jednostki organizacyjne, do których powinny trafiać faktury, nie wiedzą o nich, dopóki gmina ich o tym powiadomi.

Część samorządów, spóźniając się problemem, już wcześniej kupiła dostęp do systemów informatycznych, które automatycznie przyporządkowują „zagubione faktury” do adresatów (np. system ERP, ang. Enterprise Resource Planning). Jeśli to nie pomoże, konieczna jest ręczna weryfikacja treści dokumentu przez pracownika urzędu. W małych miejscowościach zajmują się tym skarbnicy gminy, w dużych – nawet specjalnie wydzielone zespoły. Ustalają, do kogo tak naprawdę powinna trafić faktura dokumentująca dany zakup.

Samorządy obawiają się, że problem może się nasilić, gdy od 1 kwietnia 2026 r., obowiązek wystawiania faktur przy użyciu KSeF obejmie większość polskich firm.

Skąd ten problem?

Przyczyną jest to, że na wielu odbieranych przez samorządy fakturach nie jest wypełnione pole Podmiot3, a jeśli jest, to błędnie. Dlaczego wystawcy go nie wypełniają? Bo – po pierwsze – nie mają takiego obowiązku. Po drugie, problem dotyczy faktur wystawianych przez największe podmioty (ich KSeF objął w pierwszej kolejności), a u nikogo dokumentów nie wypełnia ręcznie, robią to systemy informatyczne, które w wielu przypadkach nie zostały zaprogramowane do wypełniania pola Podmiot3. Miasta i gminy, które się z tym mierzą, uważają, że pole Podmiot3 powinno być wypełniane obowiązkowo. Urząd Miasta Stołecznego Warszawy zaapelował już do Ministerstwa Finansów o nałożenie takiego obowiązku.

Samorządowe śledztwa fakturowe

Skalę problemu zobrazował Marcin Skwarzyński, główny analityk systemów teleinformatycznych w wydziale informatyki i telekomunikacji Urzędu Miasta Lublina. Na jednym z portali społecznościowych napisał, że w ciągu 11 dni funkcjonowania obowiązkowego KSeF Lublin pobrał z systemu ok. 1700 faktur. Dotyczyły one 183 jednostek organizacyjnych miasta. Spośród tych faktur 483 miały wypełnione pole Podmiot3, a więc nie było problemu z ustaleniem odbiorcy. Kolejne 868 faktur przyporządkowano na podstawie dodatkowych danych, np. numeru konta

wskazanego na fakturze, dzięki posiadanemu przez miasto zintegrowanemu oprogramowaniu ERP, które pomaga w porządkowaniu faktur. Następne 349 faktur musieli już przypisać do właściwego odbiorcy pracownicy urzędu. W tym celu trzeba było wydzielić w urzędzie specjalny zespół.

Jak jest w Warszawie...

Z tym samym problemem mierzą się Kraków i Poznań, ale najbardziej odczuwa go Warszawa. – Z około 13 tys. faktur odebranych przez miasto od 1 lutego 2026 r. ponad połowa została wystawiona w sposób utrudniający bądź uniemożliwiający prawidłową identyfikację jednostek będących bezpośrednimi nabywcami – informuje w odpowiedzi na pytanie DGP Marzanna Krajewska, skarbnik Warszawy. Stolica ma 980 jednostek organizacyjnych, 18 jednostek pomocniczych – dzielnic i ponad 40 komórek organizacyjnych urzędu miasta. Na części otrzymanych przez miasto faktur nie było wypełnionego pola Podmiot3. Tam, gdzie było ono wypełnione, została podana nazwa właściwego odbiorcy, ale bez podania jego NIP lub identyfikatora wewnętrznego. – W związku z tym pracownicy urzędu codziennie zajmują się ustalaniem właściwych odbiorców faktur, najczęściej przez telefon – wyjaśnia Marzanna Krajewska. Dodaje, że wystawcy odmawiają wypełniania pola Podmiot3, wskazując, że nie mają takiego prawnego obowiązku.

...jak w Krakowie...

Trudności potwierdza Małgorzata Tabaszewska z biura prasowego Urzędu Miasta Krakowa. Podkreśla, że czasochłonny i pracochłonny okazał się

już sam proces nadawania uprawnień w KSeF administratorom poszczególnych 369 miejskich jednostek organizacyjnych. Potem doszedł do tego jeszcze brak wypełnionego pola Podmiot3 na części z odbieranych faktur.

– Kontrahenci nie tylko nie podają NIP odbiorcy (czyli jednostki organizacyjnej), lecz także nie podają jej nazwy, co przy tak dużej liczbie jednostek organizacyjnych, jak ma Kraków, sprawia, że znalezienie właściwego odbiorcy stanowi spore wyzwanie, a zarazem niepotrzebne obciążenie – wskazuje Małgorzata Tabaszewska w odpowiedzi na pytanie DGP.

...a jak w Poznaniu

W Poznaniu szacują, że w odniesieniu do ok. jednej czwartej spośród 3 tys. faktur odebranych w KSeF urząd miasta musi podejmować dodatkowe czynności, by zidentyfikować odbiorcę. Poznań przygotował się na taką sytuację i – jak informuje Ewa Błażejewska, dyrektorka wydziału finansowego UMP – wdrożył oprogramowanie, które automatycznie rozdziela faktury według określonych reguł, mimo braku wskazania Podmiotu3.

Wymaga to jednak – jak mówi – stałego wsparcia pracowników urzędu miasta. A mimo to nadal dla ok. 1 proc. faktur trudno zidentyfikować odbiorcę, bo brak jest wystarczających danych.

Faktyczni odbiorcy nie widzą faktur

Problem mają też zakłady i jednostki budżetowe, bo choć są faktycznymi nabywcami towarów i usług, to nie widzą faktur zakupowych w KSeF. Chcąc mieć dostęp do KSeF, muszą podać swój NIP, którym posługują się jako pracodawcy (dla celów rozliczania PIT i składek ZUS od wynagrodzeń zatrudnianych osób). Jeśli więc podadzą własny NIP, to nie zobaczą faktur wystawionych na NIP gminy.

W Podręczniku KSeF 2.0 Ministerstwo Finansów zaleca, żeby wypełnić pole Podmiot3. Wyjaśnia, że w polu Podmiot2, w którym podaje się nabywcę (wypełnienie tego pola jest obowiązkowe), należy wskazać „1”, a nie „2”. To oznacza, że adresatem faktury jest samorządowa jednostka podrzędna, a nie gmina.

Wtedy też wystawca faktury powinien wypełnić wspomniane pole Podmiot3 (choć to nie jest obowiązek). W polu tym powinien podać nazwę, NIP lub identyfikator wewnętrzny danej jednostki. Jeśli wystawca nie postąpi zgodnie z zaleceniami MF, to faktura trafia do gminy, a ta musi ustalać, kto jest faktycznym adresatem.

Dyrektywa nie pozwala

Na problemy, jakie może rodzić brak obowiązku wypełnienia pola Podmiot3, wskazywał jeszcze przed wejściem w życie obowiązkowego KSeF poseł Janusz Kowalski w interpelacji nr 14 259. W odpowiedzi z 12 stycznia 2026 r. Zbigniew Stawicki, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej, bronił decyzji MF o nieobowiązkowym wypełnianiu tego pola. Miał to być – jak tłumaczył – kompromis między prawem unijnym a oczekiwaniami samorządów.

Wyjaśnił, że „wprowadzenie prawnego obowiązku wypełnienia sekcji Podmiot3 jest niemożliwe z uwagi na ograniczenia co do zakresu wymaganych danych na fakturze na podstawie dyrektywy unijnej VAT”. Chodzi o katalog danych wymaganych na fakturze, wskazany w art. 226 dyrektywy.

Zbigniew Stawicki poinformował natomiast, że problemu nie będzie, jeśli faktura na rzecz samorządu zostanie wystawiona w Aplikacji Podatnika KSeF 2.0 (bezpłatne narzędzie udostępnione przez MF). Wyjaśnił, że jeśli wystawca zaznaczy opcję „Tak” w pytaniu

„Czy faktura dotyczy jednostki samorządu terytorialnego”, to aplikacja wymaga wskazania danych jednostki podrzędnej JST w Podmiot3.

Szkopuł w tym, że największe podmioty, które od 1 lutego 2026 r. muszą wystawiać faktury w KSeF, nie korzystają co do zasady z Aplikacji Podatnika. Mają swoje systemy.

Potrzebna korekta do zera

Do wypełniania pola Podmiot3 nie zachęca też interpretacja indywidualna wydana 11 lutego 2026 r. przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (sygn. o113-KDIP11-3.4012.1091.2025.1JM). Wystąpiła o nią gmina, przewidując, że sama wystawi fakturę w KSeF na rzecz innej jednostki samorządu terytorialnego. Spytała, co w sytuacji, jeżeli w polu Podmiot3 błędnie poda nazwę lub NIP jednostki podrzędnej drugiemu samorządowi albo w ogóle ich nie wskaże.

Liczyła się z tym, że będzie musiała skorygować taką fakturę, ale jak tego dokonać? Sądziła, że wystarczy odpowiednia zmiana albo uzupełnienie NIP właściwego odbiorcy faktury i nie trzeba będzie odrębnie wykazywać faktury korygującej w ewidencji VAT.

Dyrektor KIS się z tym nie zgodził. Wyjaśnił, że w opisanej sytuacji gmina musi skorygować fakturę „do zera” i wystawić nową. – Nieprawidłowym sposobem korekty tych danych byłoby skorygowanie takiej faktury „do zera” i wystawienie nowej z poprawnymi danymi właściwego odbiorcy, z uwagi na uwarunkowania systemowe” – wytłumaczył organ.

Dodał, że fakturę korygującą trzeba będzie wykazać w tym samym rozliczeniu (w JPK_VAT) składanym za miesiąc, w którym powstał obowiązek podatkowy (a więc w tym, w którym zostały wykazane faktury pierwotne).



Współpraca:

Katarzyna Jędrzejewska

Deregulacja w podatkach. Wiele projektów, efekt niewielki

ROZLICZENIA Większość z zapowiedzianych w 2025 r. zmian deregulacyjnych w podatkach weszła w życie. Kilka kolejnych czeka na przyjęcie przez rząd. Czy jednak podatnicy faktycznie odczują ulgę?

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

Ekspertki są sceptyczne. – Polski system podatkowy jest tak bardzo skomplikowany, że nawet relatywnie duża liczba zmian tylko w niewielkim stopniu poprawi płynność finansową i obciążenia administracyjne firm – mówi Małgorzata Samborska, doradca podatkowy i partner w Grant Thornton. Zwraca uwagę na to, że równoległe z projektami deregulacyjnymi wprowadzane są nowe obowiązki administracyjne, takie jak te związane z Krajowym Systemem e-Faktur (KSeF) czy JPK_CIT. (patrz komentarz w ramce).

Przypomnijmy, że ubiegłoroczną deregulację w podatkach zapoczątkował zespół przedsiębiorców i ekspertów pod kierownictwem Rafała Brzosi w ramach działań „SprawdzaMY – Inicjatywa Przedsiębiorców dla Polski”. Potem rząd dołożył jeszcze własne pomysły.

Co nie weszło

Jedną z ważniejszych zmian nie ma już szans na wejście w życie. Chodzi o sześciomiesięczne vacatio legis dla nowelizacji podatkowych. Projekt utknął w Sejmie. Inną zmianę – obniżenie grzywny za przestępstwa o charakterze formalnym – zawetował prezydent.

W ordynacji podatkowej

Od 4 listopada 2025 r. obowiązują zmiany wprowadzone do ordynacji podatkowej dwiema nowelizacjami z 12 września 2025 r. (Dz.U. poz. 1414 i 1417). Jedną z nich rozstrzygnęła zasada rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika (łac. in dubio pro tributario). Obecnie zasada ta dotyczy nie tylko wątpliwości co do stanu prawnego, ale też stanu faktycznego. Szczegółowo pisaaliśmy o nich w artykule „Nie ma pewności czy zmiany w ordynacji podatkowej przyniosą korzyści podatnikom”.

– To jedna z ważniejszych zmian deregulacyjnych dla podatników, ale za wcześniej mówić o jej skutkach – mówi Michał Goj, partner w zespole po-

stępowań podatkowych i sądowych EY. Spodziewa się, że skutki zobaczymy dopiero na etapie spórów podatników z fiskusem w sądach administracyjnych.

Druga nowelizacja wprowadziła ograniczenia w naliczaniu odsetek za zwłokę, gdy kontrola podatkowa albo celno-skarbowa nie zakończy się w ciągu sześciu miesięcy od dnia jej wszczęcia. W takiej sytuacji podatnik nie płaci odsetek za okres od następnego dnia po upływie tego terminu do dnia zakończenia kontroli (nowy pkt 7c w par. 1 art. 54 ordynacji podatkowej).

W PIT i CIT

Zlikwidowane zostały obowiązki:

- składania corocznej informacji o wspólnikach spółki jawnej (będącej podatnikiem CIT), jeżeli nie zmienia się skład jej wspólników (Dz.U. poz. 1022).
- publikowania informacji o realizowanej strategii podatkowej, nałożonego wcześniej na największe firmy i podatkowe grupy kapitałowe (Dz.U. poz. 1074).
- składania przez spółkę holdingową oświadczenia o zamiarze skorzystania ze zwolnienia z CIT dochodów ze zbycia udziałów lub akcji (Dz.U. poz. 1426).

W strefach i PGK

Deregulacyjne zmiany zostały wprowadzone dla spółek strefowych i podatkowych grup kapitałowych. Dzięki nim, jeżeli inwestorowi zostanie cofnięte jedno z zezwoleń na działalność w SSE lub uchylona zostanie jedna z decyzji o wsparciu nowej inwestycji, musi on zwracać tylko faktycznie wykorzystaną pomoc publiczną (zwolnienie z podatku). Z kolei PGK nie traci swojego statusu (podatnika CIT) w razie zawarcia transakcji kontrolowanej z podmiotami powiązanymi niewchodzącymi w skład grupy.

Wprowadzono też możliwość rozliczenia straty powstałej w związku z przymusowym umorzeniem akcji i innych papierów wartościowych – na podstawie decyzji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (Dz.U. poz. 1838).

Wyższe limity

W ramach deregulacji podwyższono podatkowe limity:

- z 1 mln zł do 2 mln zł – pułap przychodów uprawniający do stosowania kasowego PIT (Dz.U. poz. 1858),
- z 200 tys. zł do 240 tys. zł – pułap sprzedaży uprawniający do zwolnienia podmiotowego z VAT (Dz.U. poz. 896).
- Nie należy się jednak spodziewać z tego powodu gwałtownego wzrostu popularności tej metody – przewiduje Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy w InFakt. Jego zdaniem przyczyną małego zainteresowania kasowym PIT nie tkwi w limicie przychodów, lecz w złożoności tej formy rozliczeń.

Inną nowelizacją przywrócono możliwość rozliczania VAT związanego z importem towarów bezpośrednio w deklaracji podatkowej, czym załatwiono lukę w prawie powstałą 19 czerwca 2025 r. (Dz.U. poz. 1811).

Składanie korekt

Od 1 października 2025 r. można złożyć deklarację podatkową w ciągu 14 dni od dnia wszczęcia kontroli celno-skarbowej lub po niej. Możliwa jest też częściowa korekta po otrzymaniu wyniku kontroli (Dz.U. z 2025 r. poz. 894). Pisaaliśmy o tym w artykule „Od dziś można składać deklarację po kontroli celno-skarbowej”.

Podatek od spadków i darowizn

Zmiany deregulacyjne nastąpiły też w podatku od spadków i darowizn. Jedną z nich pozwała urzędem skarbowym przywrócić na wniosek podatnika termin zgłoszenia spadku po najbliższych. Ujednolicony został także moment powstania obowiązku podatkowego (Dz.U. poz. 1854). Pisaaliśmy o tym w artykule „Wchodzi w życie nowelizacja dotycząca spadków”.

Dzięki drugiej nowelizacji (Dz.U. poz. 1064):

- łatwiej jest sprzedać majątek (np. mieszkanie), którego nabycie potwierdził wcześniej notariusz lub w grę wchodziło zwolnienie z podatku dla członków najbliższej rodziny; w takich sytuacjach nie trzeba już uzyskiwać zaświadczenia z urzędu skarbowego,
- zmienione zostały przepisy o podatku od powtarzających się świadczeń, np. rent

wypłacanych na podstawie kodeksu cywilnego (skutek uchwały NSA z 31 marca 2025 r., III FPS 5/24).

Zmiany w ordynacji. Akcept rządu

Na tym podatkowa deregulacja się nie kończy. Na początku lutego 2026 r. rząd przyjął projekt zmian w ordynacji podatkowej i w innych ustawach (nr UD196). Zawiera on także niekorzystne zmiany dla podatników, ale te, które mają ułatwić im życie to m.in.:

- zniesienie wymogu składania wniosku o stwierdzenie nadpłaty, gdy wynika ona ze skorygowanej deklaracji,
- podwyższenie z 1 tys. zł do 5 tys. zł kwoty podatku możliwej do zapłacenia przez inny podmiot niż podatnik,
- wprowadzenie możliwości umorzenia podatku przed terminem jego płatności.

Zlikwidowany zostanie też obowiązek raportowania krajowych schematów podatkowych. Teraz zmianami zajmie się Sejm.

W wykazie prac rządowych. PIT i CIT

W planach są dwa projekty nowelizacji ustawy o PIT i o CIT (nr UDER107 i UDER105). Jeden z nich – jak wynika z wykazu prac legislacyjnych rządu – ma zwolnić od 2027 r. płatników i inne podmioty z obowiązku przekazywania podatnikom imiennych informacji PIT-11, PIT-8C, IFT-1R i IFT-2R. Będą oni wysyłać je tylko do urzędów skarbowych. Podatnicy będą mogli się z nimi zapoznać, logując się na swoje konto w e-Urzędzie Skarbowym, bądź występując do pracodawcy o przekazanie im tych informacji.

Zgodnie z drugą planowaną nowelizacją nawet jeżeli przedsiębiorca zapłaci za transakcję na rachunek niewidniejący na białej liście podatników VAT, to będzie mógł zaliczyć wydatek do podatkowych kosztów. Tak samo, gdy pominię obowiązek podzielonej płatności. Szczegółowo pisaaliśmy o tym w artykule „MF planuje uchylić niektóre sankcje, łagodniejsze będą mieć inne narzędzia?”.

Biegli rewidentzi i ordynacja

Zaawansowane są już prace nad dwoma opublikowanymi projektami (oba trafiły na komisję prawniczą). Jeden, dotyczący

OPINIA

Wraz z deregulacją wprowadzane są nowe obowiązki



MAŁGORZATA SAMBORSKA

doradca podatkowy i partner w Grant Thornton

Każda zmiana deregulacyjna w prawie podatkowym jest godna pochwały i zasługuje na pozytywną ocenę. Należy jednak mieć świadomość, że stopień skomplikowania polskiego systemu podatkowego jest tak wysoki, iż nawet relatywnie duża liczba zmian tylko w niewielkim stopniu poprawi płynność finansową i obciążenia administracyjne firm.

Dodatkowo zmiany te są adresowane do bardzo zróżnicowanych grup podatników – od osób fizycznych (np. w obszarze podatku od spadków i darowizn) przez małe i średnie przedsiębiorstwa aż po największe podmioty gospodarcze. W konsekwencji ich faktyczny odbiór i znaczenie praktyczne będą różne w zależności od skali działalności oraz specyfiki danego podatnika.

Przykładowo istotnym ułatwieniem jest zniesienie obowiązku publikowania informacji o realizowanej strategii podatkowej, jednak zmiana ta dotyczy jedynie kilku tysięcy podmiotów. Tymczasem znacznie szersza grupa przedsiębiorców od dłuższego czasu oczekuje realnych uproszczeń w obszarze raportowania krajowych schematów podatkowych, na które ciągle czekamy.

Nie ma też sztandarowej zmiany, to jest sześciomiesięcznego vacatio legis dla ustaw wprowadzających niekorzystne dla podatników zmiany w prawie podatkowym. A to niezwykle ważna sprawa, żeby ograniczyć złe praktyki i dać przedsiębiorcom więcej poczucia stabilności i czasu na przygotowanie i zrozumienie uchwalonych zmian.

Z tych względów wprowadzane zmiany oceniam z ostrożnym optymizmem. Mam jednocześnie świadomość, że w przypadku części z nich realne odczucie poprawy może być procesem rozłożonym w czasie, a dopiero praktyka pokaże, czy przełożą się one na rzeczywistą zmianę podejścia organów podatkowych – chodzi m.in. o zmianę w zakresie kontroli trwających dłużej niż sześć miesięcy czy interpretowania stanów faktycznych na korzyść podatników – czy też pozostaną jedynie hasłami bez istotnego znaczenia praktycznego.

Nie sposób pominąć tego, że równoległe z projektami deregulacyjnymi wprowadzane są nowe obowiązki administracyjne, takie jak te związane z Krajowym Systemem e-Faktur (KSeF) czy JPK_CIT. W efekcie przedsiębiorcy często odczuwają deregulację nie jako realne uproszczenie, lecz raczej jako próbę równoważenia jednych obowiązków kolejnymi, nowymi wymogami sprawozdawczymi.

Gdybym miała wskazać zmianę, która realnie miałaby pomóc i miałaby szerszy zasięg, to zdecydowanie byłoby to wydłużenie terminu na złożenie CIT-8 do sześciu miesięcy po zakończeniu roku podatkowego. Dobrze byłoby bowiem powiązać termin złożenia CIT-8 z terminem zatwierdzenia sprawozdania finansowego. Zmniejszyłoby to presję czasu i ryzyko błędów, a tym samym ograniczyło liczbę korekt składanych przez firmy.

© P

zmian w ordynacji podatkowej (nr UDER91), zakłada, że interpretacje wydawane przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast będą publikowane w centralnej bazie Ministerstwa Finansów – EU-REKA. Trafią do niej także te interpretacje, które zostały już wydane – począwszy od 1 stycznia 2025 r. Dzięki temu nie trzeba będzie ich szukać na 2479 stronach gmin.

Drugi projekt przewiduje zmiany w ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz

nadzorze publicznym oraz ustawie o rachunkowości (nr UDER94). Zgodnie z nim nie będzie już listy usług, które mogą wykonywać spółki audytorskie badające sprawozdania jednostek zainteresowania publicznego (np. spółek giełdowych, banków, firm ubezpieczeniowych). W zamian firmy audytorskie będzie obowiązywać czarna lista usług zakazanych, z której wynika wprost z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 537/2014 z 16 kwietnia 2014 r. © P

Towarzystwo Rodzin Wieloletnich w Krośnie

Od 33 lat niesie pomoc najbardziej potrzebującym i chorym

KRS 0000035701 Dziękujemy!

Twoje **1,5%** podatku trafi do 17 dzieci z białaczką

Urodziłeś się zdrowy? Jesteś szczęściarzem!
Twoje nogi same cię niosą? Jesteś szczęściarzem!
Twoje dzieci nie są głodne? Jesteś szczęściarzem i możesz pomóc Tym, którym zabrakło szczęścia.

Podaruj nam 1,5% swojego podatku.
Pomagamy od 2002 roku ciężko chorym, niepełnosprawnym i ubogim.

FUNDACJA BĄDŹ CZŁOWIEKIEM

KRS 0000071851

Arkadia
Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt w Głownie
www.przytuliskoglowno.pl

DZIĘKI WASZEMU 1,5% PODATKU MOŻEMY POMAGAĆ

KRS: 0000 345 382

unicef
dla każdego dziecka

Twoje 1,5% to dla nich 100%

KRS 0000 107 957

Pomóż ochronić ostatnią chwilę...

Fundacja Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu od stycznia 2006 roku zajmuje się domową opieką paliatywną nad nieuleczalnie chorymi dziećmi. Opieką obejmuje dzieci zamieszkałe na terenie całego województwa opolskiego.

Fundacja istnieje dzięki hojności ludzi wielkiego serca, którym nieobojętny jest los naszych małych podopiecznych. W działalności tej bardzo liczymy na ludzi wrażliwych na potrzeby chorych dzieci.

DZIĘKUJEMY ZA DOTYCHCZASOWE WSPARCIE.

1,5% PODATKU

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO KRS 0000245423

FUNDACJA DOMOWE HOSPICJUM DLA DZIECI W OPOLE
ul. Armii Krajowej 11-13A • 45-071 Opole
tel./fax: 77 442 51 08 • www.hospicjum.opole.pl

Łatwo można przekazać 1,5 proc. podatku OPP

ROZLICZENIA

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

Część podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego mogą przekazać podatnicy, którzy składają roczny PIT. Z tym że pieniądze z podatku mogą trafić tylko do OPP znajdujących się w wykazie prowadzonym przez Naro-

dowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Przypomnijmy, że podatnik może skorzystać z usługi Twój e-PIT (na stronie www.podatki.gov.pl lub w aplikacji mobilnej e-Urząd Skarbowy), czyli przygotowanego dla niego przez skarbową rozliczenia. Pisaliśmy o tym m.in. w artykule

„Twój e-PIT. Można się już rozliczyć za 2025 r.”.

Tam automatycznie wpisana jest OPP, której podatnik przekazał 1,5 proc. swojego podatku w poprzednim roku (o ile organizacja nadal znajduje się w wykazie). Jeżeli wówczas został wskazany szczegółowy cel, to on również jest wpisany w przygotowanym zeznaniu. W takim

przypadku podatnik nie musi sprawdzać, które OPP są uprawnione do otrzymania środków. Jeżeli dana OPP była w wykazie rok wcześniej i podatnik przekazał jej wtedy 1,5 proc. PIT, ale potem została z tego rejestru usunięta, nie pojawi się ona w rozliczeniu sporządzonym dla podatnika przez skarbową.

©

OGŁOSZENIA 1,5 %

PRZekaż 1,5% PODATKU
i pomóż nam pomagać

Fundacja Zbieramy Razem
pomagamy chorym dzieciom

KRS: 0000 518 797

Dziękujemy! www.zbieramyrazem.org

Twój mały gest - WIELKA POMOC!

Przekaż **1,5%** podatku na walkę z przemocą domową!

KRS: 0000 978 382

Fundacja Wspierających Sercem „Efekt Motyla”

1,5% podatku dla potrzebujących

KOLEJNE WYDANIA

23 marca 13 kwietnia

Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. + 48 510 024 764

FUNDACJA
Domy Wspólnoty Chleb Życia
27-530 Ożarów, Jankowice 38
tel.: +48 882 84 77 39
fundacja@chlebzycia.org.pl

RAZEM DAJEMY NADZIEJĘ

Ponad 500 uczniów i studentów z ubogich rodzin zdobywa wiedzę dzięki regularnym stypendiom.

1,5% Rocznie ponad 600 osób objętych pomocą – bezdomni, niepełnosprawni, starsi, dzieci. Zapewniamy dach nad głową, pomoc medyczną i socjalną, żywność, leki, odzież.

1,5% 50 osób pracuje i zdobywa doświadczenie.

1,5% 200 dzieci ma możliwość zajęć pozalekcyjnych z reguły niedostępnych w rejonach wiejskich.

Docieramy do najsłabszych.

1,5% DZIĘKUJEMY 1,5%
KRS 0000132424
Nr Konta: Bank Pekao SA Opatów:
14 1240 2773 1111 0010 1234 0775
www.chlebzycia.org.pl www.skarbyprababuni.pl

NIE MOŻESZ NA TO PATRZĘC?

Viva!
Akcia dla zwierząt
Organizacja Polityki Antyzoojowej

Zmień to. Przekaż **1,5%** Fundacji Viva!, by pomóc zwierzętom.

KRS: 0000135274
Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

Kto jest podatnikiem akcyzy: jednostki organizacyjne czy miasto?

ORZECZENIE Podatnikiem podatku akcyzowego nie zawsze musi być jednostka samorządu terytorialnego. Należy za każdym razem przeanalizować, kto faktycznie dokonuje czynności podlegających opodatkowaniu – orzekł NSA

Izabela Tomaszewska-
-Gałuszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Sąd podkreślił, że przepisy o centralizacji rozliczeń dotyczą wyłącznie VAT i nie mogą być przenoszone na grunt akcyzy.

Kto jest podatnikiem? Sprawa dotyczyła miasta na prawach powiatu. Realizuje ono zadania własne i zlecone, a w celu ich wykonywania utworzyło liczne jednostki organizacyjne (jednostki i zakłady budżetowe). W zakresie VAT miasto prowadzi rozliczenia scentralizowane, obejmujące wszystkie te jednostki.

Miało jednak wątpliwości dotyczące podatku akcyzowego.

Spytało więc dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, czy podatnikiem akcyzy są poszczególne jednostki i zakłady budżetowe, czy miasto, które powinno rozliczać akcyzę centralnie. Zwróciło uwagę na to, że w przypadku akcyzy nie przewidziano centralizacji rozliczeń analogicznej do tej obowiązującej w VAT. Zgodnie z art. 13 ustawy o podatku akcyzowym podatnikiem jest podmiot dokonujący czynności podlegających opodatkowaniu.

Miasto wyjaśniło, że jednostki i zakłady budżetowe dokonują okre-

ślonych czynności we własnym zakresie, mają własne numery NIP (wykorzystywane m.in. do rozliczeń podatków dochodowych) i prowadzą własną ewidencję księgową. Były więc zdania, że to na nich spoczywają również obowiązki rejestracyjne, ewidencyjne i deklaracyjne w zakresie akcyzy.

Akcyza jak VAT?

Dyrektor KIS odpowiedział, że podatnikiem akcyzy jest miasto. Powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 29 września 2015 r. (C-276/14) dotyczący braku samodzielności gminnych jednostek budżetowych na gruncie VAT oraz na tzw. ustawę centralizacyjną z 5 września 2016 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 280). Uznał, że choć wyrok i ustawa dotyczą VAT, należy je odnieść również do akcyzy.

Wskazał też, że od 1 lutego 2021 r. obowiązuje scentralizowany

system rejestracji w zakresie podatku akcyzowego (CRPA), który zastąpił dotychczasowe rejestry prowadzone przez urzędy skarbowe. Skoro w CRPA nie mogą być zarejestrowane różne podmioty posługujące się tym samym NIP, to obowiązek rejestracji – a tym samym rozliczania akcyzy – spoczywa na jednostce samorządu terytorialnego – wywiódł organ interpretacyjny.

Centralizacja tylko w VAT

Sądy przyznały rację miastu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu (sygn. akt III SA/Po 896/22) podkreślił, że centralizacja wprowadzona ustawą z 5 września 2016 r. dotyczy wyłącznie VAT. Również wyrok TSUE, na który powołał się organ podatkowy, traktował o VAT. Nie ma podstaw, aby wniosek z nich płynący odnosić także do akcyzy – stwierdził sąd.

Wyjaśnił także, że przepisy dotyczące rejestracji w CRPA nie przesądzają same o tym, kto jest podatnikiem akcyzy. To, że w określonych sytuacjach rejestracji dokonuje jednostka samorządu terytorialnego, nie wyklucza możliwości uznania jej jednostek organizacyjnych za odrębnych podatników – orzekł WSA.

Podatnikami są jednostki organizacyjne

Również Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że jednostki i zakłady budżetowe na gruncie ustawy o podatku akcyzowym mogą być odrębnymi podatnikami. – Zasady centralizacji rozliczeń w jednostkach samorządu terytorialnego nie mogą być automatycznie przenoszone z VAT na inne podatki. W przypadku akcyzy każdorazowo należy ustalić, kto faktycznie dokonuje czynności objętych opodatkowaniem

– wyjaśniła sędzia Elżbieta Olechniewicz.

Kiedy płaci miasto?

To kolejny w ostatnim czasie wyrok sądu kasacyjnego, który jest odpowiedzią na wątpliwości jednostek samorządu terytorialnego związane z rozliczaniem akcyzy. W wyroku z 21 stycznia br. (sygn. akt I FSK 286/23) NSA orzekł, że prezydent miasta jest płatnikiem akcyzy, gdy sprzedaje pojazd przejęty wskutek przepadku mienia. Chodziło o sprzedaż samochodu osobowego, usuniętego z drogi decyzją policji, a następnie objętą prawomocnym orzeczeniem o przepadku na rzecz miasta. Pisaliliśmy o tym w artykule „Miasto sprzedaje przejęty samochód. Czy musi zapłacić akcyzę?” (DGP nr 16/2026).

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 17 lutego 2026 r., sygn. akt I FSK 993/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Estoński CIT a dokumentacja cen transferowych

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-
-Gałuszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Czy spółka, która wybrała opodatkowanie ryczałtem od dochodów spółek, jest zwolniona z obowiązków w zakresie dokumentacji cen transferowych? Na to pytanie odpowiedział właśnie Naczelny Sąd Administracyjny.

Sprawa dotyczyła spółki, która wybrała opodatkowanie ryczałtem od dochodów spółek. Stosuje więc przepisy rozdziału 6b ustawy o CIT. Spółka dokonuje transakcji z podmiotami powiązanymi, więc nabrała wątpliwości, czy jako podmiot rozliczający się na zasadach estońskiego CIT musi stosować przepisy o cenach transferowych (art. 11k–11t oraz art. 11e ustawy o CIT).

Spółka twierdziła, że nie musi, bo – jak argumentowała – przepisy rozdziału 6b ustawy o CIT kompleksowo regulują

zasady opodatkowania estońskim CIT i nie ma w nich odesłania do regulacji o cenach transferowych.

Nie zgodził się z nią dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Zwrócił uwagę na to, że ustawa o CIT wprost wskazuje, które regulacje nie mają zastosowania do podatników opodatkowanych ryczałtem od dochodów spółek. Wśród nich nie ma przepisów art. 11k–11t ani art. 11e ustawy o CIT. A zatem wybór estońskiego CIT nie wyłącza stosowania przepisów o cenach transferowych – stwierdził.

Zauważył też, że podatnik rozliczający się na zasadach estońskiego CIT musi monitorować transakcje z podmiotami powiązanymi m.in. w kontekście warunków uprawniających do korzystania z tej formy opodatkowania (art. 28j ust. 1 pkt 2 lit. g ustawy o CIT).

Tego samego zdania były sądy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Po-

znaniu (sygn. akt I SA/Po 697/22) zgodził się z fiskusem, że brak wyraźnego odesłania do art. 11k–11t czy art. 11e ustawy o CIT w rozdziale 6b tej ustawy nie oznacza, iż regulacje te przestają obowiązywać. Przepisy o cenach transferowych mają charakter ogólny i znajdują zastosowanie do wszystkich podatników CIT, o ile ustawa wyraźnie ich nie wyłącza – wyjaśnił WSA.

Wątpliwości nie miał również sąd kasacyjny. Jak podkreślił sędzia Jerzy Piłsa, w transakcjach między podmiotami powiązanymi sama forma opodatkowania tych podmiotów podatkiem dochodowym nie może wyłączać zastosowania przepisów o charakterze ogólnym (art. 11k–11t oraz art. 11e ustawy o CIT), bez wyraźnego zastrzeżenia ustawodawcy.

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 17 lutego 2026 r., sygn. akt II FSK 694/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

muje, że takie podsumowanie dostarcza – w niezmienionej formie, za pomocą kont do obsługi floty.

Katarzyna Jędrzejewska

SPROSTOWANIE

W artykule z 16 lutego 2026 r. „Na fakturze było wszystko. Teraz księgowi mają problem” (DGP

nr 31/2026) podałam, że klienci Orlenu nie mają od 1 lutego dostępu do podsumowania zakupów dla poszczególnych pojazdów. Spółka infor-

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 18 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg i art. 19a ust. 3 i 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. z 2025 r. poz. 1222), zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu przeprowadzenia prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu dla przedsięwzięcia polegającego na punktowym remoncie gazociągu przesyłowego Odolanów – Załączce o średnicy DN 500, w zakresie działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako:

Powiat rawicki

Gmina Pakosław

Jednostka ewidencyjna: 302204_2, Pakosław
Obręb: 0011, Pomocno, dz. nr ewid.: 43/1 (PO1R/00007632/3);
Obręb: 0013 Sworowo, dz. nr ewid. 572 (PO1R/00004241/4);

Gmina Rawicz

Jednostka ewidencyjna: 302205_5, Rawicz (obszar wiejski)
Obręb: 0009 Masłowo, dz. nr ewid.: 29/126 (PO1R/00013568/8), 1248 (PO1R/00046337/0), 1279 (PO1R/00038919/5).

(w nawiasie podano oznaczenia ksiąg wieczystych)

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej: k.p.a., w związku z art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od **20 lutego 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie na tablicach ogłoszeń i w Biuletynie Informacji Publicznej w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i właściwym miejscowo urzędzie gminy, a także w prasie ogólnopolskiej.

W przypadku gdy po dokonaniu obwieszczenia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
 - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 k.p.a., strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, pok. 105 bud. C, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie (tel. 61 854 12 89) i osobiście w godzinach obsługi klientów urzędu (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00) po uprzednim uzgodnieniu godziny, lub mailowo (mkossakowska@poznan.uw.gov.pl).

Mapa przedstawiająca granice terenu objętego wnioskiem zostanie zamieszczona wraz z obwieszczeniem **20 lutego 2026 r.** na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

Decyzje WZ wyłącznie dla właścicieli? Ministerstwo ma inny pomysł

NIERUCHOMOŚCI Jak dowiedział się DGP, nie tylko właściciele i użytkownicy wieczystości będą mogli otrzymywać WZ. Za to resort rozwoju chce powiązać wydawanie tych decyzji z prawem do dysponowania gruntem na cele budowlane

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Ministerstwo Rozwoju i Technologii mimo szumnych zapowiedzi, że wyłącznie właściciele, użytkownicy wieczystości oraz ich pełnomocnicy będą się mogli ubiegać o decyzję o warunkach zabudowy (WZ), wycofuje się z tej propozycji. DGP dotarł do nowej wersji projektu nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wynika z niej, że resort zdecydował się na wprowadzenie w tym zakresie takiego samego wymogu, jaki obowiązuje przy uzyskiwaniu pozwolenia na budowę. Chodzi o powiązanie WZ z prawem do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Otworzy to drogę do tej decyzji także innym osobom, nie tylko właścicielom, użytkownikom wieczystym oraz ich pełnomocnikom. Nie oznacza to jednak, że nie będzie żadnych ograniczeń.

Jeden wnioskodawca i prawo do gruntu

Z nowej wersji projektu nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (ustawa planistyczna) wynika, że o WZ będą się mogli ubiegać osoby, które mają prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane w rozumieniu prawa budowlanego. Oświadczenie w tej sprawie będą składać razem z wnioskiem o WZ. Wzór oświadczenia określi minister właściwy do spraw budownictwa.

Co to oznacza w praktyce? Prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane przysługuje obecnie nie tylko właścicielom czy użytkownikom wieczystym, ale też posiadaczom ograniczonego prawa rzeczowego, np. służebności, zastawu, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Takie prawo wynika również z zarządu i ze stosunku zobowiązaniowego prze-

widującego uprawnienia do wykonywania robót budowlanych, np. z umowy najmu czy dzierżawy. Po wejściu w życie noweli ustawy planistycznej w tych wszystkich przypadkach będzie można więc występować o WZ.

Projekt nie zabrania składania wniosków pełnomocnikom, ale będą to mogli robić wyłącznie w imieniu podmiotu, który faktycznie ma prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Pełnomocnik oczywiście nie będzie musiał mieć prawa do gruntu, obowiązko-

wo ma je mieć jego mocodawca. I co jest bardzo ważne, w proponowanej nowelizacji uchyla się ust. 1 w art. 63 ustawy planistycznej, który przewiduje, że dla tego samego terenu można wydać WZ więcej niż jednemu wnioskodawcy. Oznacza to, że dla jednej działki wolno będzie wydać tylko jedną WZ.

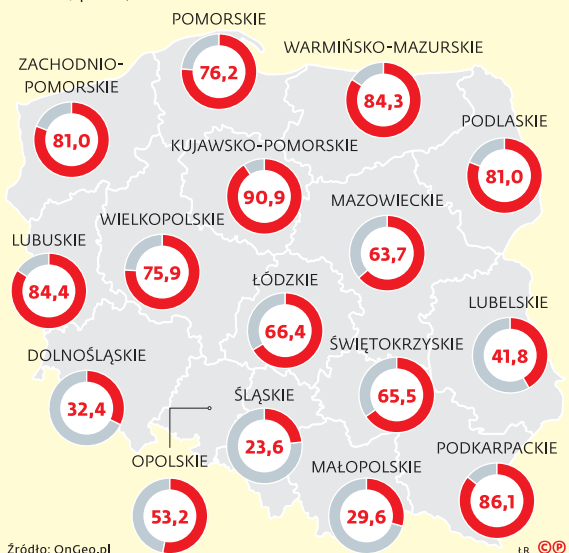
Projekt zawiera przepisy przejściowe. Wynika z nich, że do postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie nowelizacji, stosuje się dotychczasowe przepisy.

Tylko właściciele, nie ma innej opcji

Proponowane rozwiązanie krytykuje Związek Miast Polskich (ZMP), który był jedną z organizacji samorządowych zabiegających w resorcie rozwoju o ograniczenie możliwości wydawania decyzji o warunkach zabudowy (WZ) tylko do właścicieli i użytkowników wieczystych. Chodzi o to, że gminy są zasypane wnioskami o wydanie WZ na starych zasadach, ponieważ właściciele nieruchomości obawiają się, że po wejściu w życie planu ogólnego możliwości ich zabudowy zostanie ograniczona lub całkowicie zablokowana. Boli je również, że o WZ nie-które osoby ubiegają się

Plany zagospodarowania przestrzennego

Na jakiej powierzchni województw nie obowiązują miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i realizuje się inwestycje na podstawie decyzji o warunkach zabudowy (dane za 2025 r., proc.).



dla celów czysto spekulacyjnych.

Z rozmów z resortem rozwoju wynikało, że podziela ono nasze stanowisko. Tymczasem z nowej wersji projektu wynika coś zupełnie innego. Nie widzę obecnie przesłanki do dalszych negocjacji. Oczekujemy pełnej realizacji naszego postulatu, który ma solidne uzasadnienie merytoryczne – komentuje Marek Wójcik, ekspert ZMP.

W jego opinii każde otwarcie furtki dla kolejnych osób poszerza katalog potencjalnych nadużyć. Dlatego WZ powinny być tylko dla właścicieli i użytkowników wieczystych. Zmiany powinny objąć zarówno nowe WZ, jak i te wydawane według obecnie obowiązujących zasad.

Mam jednak świadomość, że w odniesieniu do starych spraw mogą się pojawić wątpliwości związane z zasadą niedziałania prawa wstecz. Dlatego nie będziemy się upierać przy tym rozwiązaniu – mówi Marek Wójcik.

Według niego zmiany są konieczne, w przeciwnym razie będzie niekończące się gonienie króliczka. Gminy nie będą w stanie ustabilizować swojego stanu planistycznego, bo wciąż będą napływać kolejne wnioski o WZ.

To rewolucja

Prawnicy propozycje ministerstwa oceniają róż-

nie. Przeważa jednak pogląd, że nowe zasady wydawania decyzji WZ są szkodliwe. Eksperti przypominają, że WZ w przeciwieństwie do pozwolenia na budowę stanowią protezę planów miejscowych. Mają charakter czysto informacyjny. Inwestor dowiaduje się, co może na danej działce wybudować. Tak jest od ponad 30 lat i nie warto tego zmieniać.

Taka informacja o działce powinna być dostępna dla wszystkich, a nie tylko dla podmiotu dysponującego tytułem do działki. Wymaganie, aby najpierw taki tytuł uzyskać, a dopiero potem dowiadywać się o możliwości zagospodarowania działki, to po prostu wymaganie, aby inwestor kupował kota w worku – twierdzi dr Tomasz Ludwik Krawczyk, adwokat w GKR Legal.

Nie tylko on tak uważa. Prawników, którzy tak myślą, jest zdecydowanie więcej.

Informacyjny charakter decyzji WZ jest bardzo ważny dla inwestora, jeśli chce sprawdzić potencjał nieruchomości, którą zamierza nabyć. Treść decyzji WZ determinuje to, czy w ogóle ją kupi – zwraca uwagę Maciej Obrębski, adwokat, współnik w Kancelarii Obrębski Adwokaci i Radcy Prawni.

Jego zdaniem oczekiwanie od inwestora posiadania prawa do dysponowania gruntem na cele budowlane wyma-

ga zastosowania co najmniej stosunku obligacyjnego, co wydaje się zbyt wysokie i rodzące zbędne koszty.

Nawet w przypadku przedwstępnych umów sprzedaży co do zasady nie przewiduje się udzielenia kupującemu prawa do dysponowania gruntem. Teraz stanie się to konieczne, a sprzedający będzie musiał stosować dodatkowe zabezpieczenia przed wykonywaniem prawa do dysponowania gruntem ponad uzgodniony zakres – ostrzega Maciej Obrębski.

Tego samego zdania jest Anna Zawadzka-Grzesiak, radca prawny BCLA Bisiorek, Cieśliński i Partnerzy. Jak mówi, z perspektywy nabywcy-inwestora projekt znacząco zmienia sposób rozkładu ryzyka inwestycyjnego.

Dotychczas inwestor mógł uzyskać decyzję o warunkach zabudowy przed nabyciem nieruchomości i na tej podstawie ocenić ryzyko planistyczne. Po zmianach konieczne będzie wcześniejsze uzyskanie tytułu prawnego do wszystkich nieruchomości objętych składanym wnioskiem. W praktyce doprowadzi to w moim przekonaniu do bardziej złożonych struktur transakcyjnych oraz częstszego stosowania warunkowych umów przedwstępnych – podkreśla.

Mniej ostry w swoich poglądach jest Piotr Szulc, radca prawny prowadzący własną kancelarię. Ale i on krytykuje nowy pomysł resortu rozwoju.

Rozumiem intencję ustawodawcy. Chciał ograniczyć liczbę wniosków składanych na zapas i uporządkować proces wydawania WZ. Nie można jednak zapominać, że WZ przez lata była instrumentem umożliwiającym racjonalne planowanie inwestycji. Dlatego, choć dobrze, że projekt nie ogranicza katalogu wnioskodawców wyłącznie do właścicieli i użytkowników wieczystych, sam kierunek ograniczania dostępu do WZ budzi poważne wątpliwości – twierdzi prawnik.

Jeden wnioskodawca
Rafał Dębowski, wiceprzewodniczący komi-

sji prawa legislacyjnego Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, krytykuje także to, że tylko jeden wnioskodawca będzie mógł ubiegać się o WZ dla danej nieruchomości.

To pośrednio oznacza, że dla danego terenu wolno będzie wydać tylko jedną decyzję WZ, tak jak przy pozwoleniach na budowę. Tym samym nie będzie można uzyskać dokumentu potwierdzającego w sposób prawnie wiążący, że na danym terenie możliwe są różne inwestycje – wytyka prawnik.

Prawnicy obawiają się też, że projekt ostatecznie dobieje właścicieli nieruchomości, którym i tak reforma planistyczna dała ostro w kość. Padają postulaty, żeby resort wycofał się z tych propozycji.

Liczę, że ten zapis nie wejdzie w życie, ponieważ uderzy nie tylko w inwestorów, lecz także we właścicieli działek, których reforma planistyczna już wystarczająco mocno dotyka. Wprowadzanie kolejnego mechanizmu, który pogłębi ten stan, jest nie do przyjęcia – uważa dr Agnieszka Grabowska-Toś, współniczka zarządzająca Kancelarii Radców Prawnych Kania Stachura Toś, ekspertka komitetu ds. nieruchomości Krajowej Izby Gospodarczej.

Prawniczka zastanawia się również, dlaczego, skoro WZ to takie zło, samorządy przez ponad 30 lat tolerowały konflikty społeczne związane z wydawaniem decyzji WZ i nie podejmowały skutecznych działań, by im przeciwdziałać. Trudno jest jej to zrozumieć.

Niektórzy prawnicy przyznają jednak, że zmiana przyniesie nie tylko problemy, lecz także wymierne korzyści administracyjne.

Ograniczy liczbę wniosków składanych wyłącznie w celach spekulacyjnych oraz zmniejszy skalę decyzji, które nigdy nie prowadzą do realizacji inwestycji. Dla organów administracji oznacza to potencjalnie większą efektywność postępowania i większą spójność systemową – uważa Anna Zawadzka-Grzesiak.



Wyciąg z ogłoszenia nr 23/2026

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o przetargach ustnych nieograniczonych
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność
Miasta Jelenia Góra, położonych w Jeleniej Górze.



1.	Oznaczenie nieruchomości	1. Działka numer 145 o powierzchni 1,2482 ha, obręb 0034, 34, AM 2, księga wieczysta nr JG1J/00072192/5, położona w rejonie ul. Berlińskiej. 2. Działki numer: 13/1, 9/5 i 26 o łącznej powierzchni 8,0954 ha, obręb 0023, 23 NE, AM 62, księga wieczysta nr JG1J/00082496/9, położona w rejonie ulic: łącznej i Maciejowskiej.
2.	Cena wywoławcza netto	Ad 1. 2.000.000,00 zł Ad 2. 9.000.000,00 zł <i>do cen ustalonych w przetargach doliczony zostanie 23% podatek VAT</i>
3.	Przeznaczenie w planie miejscowym	Ad 1. Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami. Ad 2. Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
4.	Termin i miejsce przetargu	29 kwietnia 2026 roku o godz. 10⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5.	Wysokość wadium	Ad 1. 200.000,00 zł Ad 2. 900.000,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 23 kwietnia 2026 r. <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75/75-46-304, 75/75-46-277 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl .		

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

PREZYDENT OLSZTYNA

podaje do publicznej wiadomości

wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy ul. Morwowej , zapisana w Księdze Wieczystej OL10/00034311/3 , oznaczona numerem ewidencyjnym 182 , obr. 59
Powierzchnia nieruchomości	975 m²
Powierzchnia użytkowa budynku Powierzchnia lokali w budynku	sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
Cena wywoławcza	560 000,00 zł cena nieruchomości ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	24.04.2026 r. godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II Nr 1, sala 219, II piętro
Wysokość wadium	10% ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez Bank Handlowy w Warszawie S.A. numer konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003 do dnia 20.04.2026 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 20.04.2026 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	ogłoszenia o przetargach organizowanych przez Prezydenta Olsztyna dostępne są w Internecie pod adresem: www.gratka.pl , www.olsztyn.eu , www.infopublikator.pl , www.infoinvestycje.pl , w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem bip.olsztyn.eu oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro tel. 89-50-60-335



Ogłoszenia sądowe

WWW.IKOMUNIKATY.PL

Lucyna Purzycka,

tel. +48 691-197-155, lucyna.purzycka@infor.pl

Patrycja Stangryciuk-Jaromin

tel. +48 510-024-770, patrycja.stangryciuk-jaromin@infor.pl

OGŁOSZENIE

STAROSTY OSTROWSKIEGO

Na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuję o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **235/1**, położonej w obrębie **Sielc gmina Ostrów Mazowiecka**, powiat ostrowski, województwo mazowieckie, dla której nie ma założonej księgi wieczystej, zbioru dokumentów i brak jest dokumentów pozwalających ustalić osoby, którym przysługują do niej prawa rzeczowe.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, poprzez udzielenie Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych i Rolniczych Sp. z o.o. z siedzibą w Ostrowi Mazowieckiej ul. Wileńska 117, 07-300 Ostrów Mazowiecka, zezwolenia na umieszczenie sieci wodociągowej o średnicy 110 mm.

Wszelkie oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy składać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej ul. 3 Maja 68, 07-300 Ostrów Mazowiecka.

140 LAT

1886 - 2026



Informacja

o przetargu na sprzedaż n/w ruchomości:

Pojazdy i sprzęt: samochody ciężarowe i osobowe,
nożyce elektryczne, wózki transportowe,
przyczepa, beczki do wody.

Szczegółowe informacje dostępne są
na stronie internetowej www.mpwik.com.pl
zakładka Przetargi – Sprzedaż ruchomości

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A.
pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, www.mpwik.com.pl

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu niemieszkalnego nr V o pow. 61,19 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Mariackiej 26 wraz ze sprzedażą ulamkowej części gruntu w wysokości 0,0324 cz. oznaczonego jako działka nr 206 o pow. 852 m², karta mapy 41, obręb Bogucice-Zawodzie, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi: 440 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi: 44 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) **do dnia 21.04.2026 r. do godz. 13:00** lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpzetargi@katowice.eu **do dnia 20.04.2026 r. do godz. 13:00.**

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu **do dnia 20.04.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **28.04.2026 r. o godz. 09:40** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie lokalu będzie możliwe w dniach od 23.02.2026 r. do 20.04.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 3 w Katowicach, ul. Słowackiego 18, telefon 32 350-44-41.

Informacji dotyczących lokalu udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 1049,48 m², położonej w Katowicach przy ul. Górnej 4, 6 i 8, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 151/2 o powierzchni 905 m², z karty mapy 22, obręb Bogucice – Zawodzie, stanowiącej własność Miasta Katowice.

W dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości znajduje się wpis wg załącznika nr 3 do warunków przetargu.

Nieruchomość położona przy ul. Górnej 4, 6 i 8 usytuowana jest na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic: Katowickiej i Henryka Mikołaja Góreckiego w Katowicach - część I, przyjętym Uchwałą nr XX/478/20 Rady Miasta Katowice z dnia 28.05.2020 r. i przeznaczona jest pod teren zabudowy usługowo - mieszkaniowej (symbol planu 7UM).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 1 400 000 zł
Wysokość wadium wynosi: 140 000 zł

Sprzedaż nieruchomości następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) **do dnia 21.04.2026 r. do godz. 13:00** lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpzetargi@katowice.eu **do dnia 20.04.2026 r. do godz. 13:00.**

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu **do dnia 20.04.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **28.04.2026 r. o godz. 10:20** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Pierwszy przetarg na sprzedaż lokalu odbył się w dniu 03.02.2026 r.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Informacji dotyczących nieruchomości udziela Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 1 w Katowicach, ul. Katowicka 46b, tel. 32 258-10-79.

Informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

eprasa.pl b8b6d8bcd7

Jako sędzia z krwi i kości nie mogę patrzeć na to, jak się psuje państwo

WYWIAD **Zbigniew Kapiński:** Sąd Najwyższy powinien podjąć uchwałę w przedmiocie dotychczasowych nominacji sędziowskich, poczynając od 1990 r. Gdybym został I prezesem SN, dążyłbym właśnie do tego

Na jutro zwołano Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN, które ma wybrać kandydatów na I prezesa SN. Zdaniem sędziego SN Włodzimierza Wróbla sprawa może być już przesądzona, bo kolejnym I prezesem zostanie właśnie pan. To prawda? Nie wiem, skąd takie przekonanie. Na razie po prostu wyraziłem wolę kandydowania. Mam nadzieję, że zgromadzenie się odbędzie i zgodnie z przepisami wybierzemy pięciu kandydatów, spośród których pan prezydent powoła nowego I prezesa. To prezydent jest ostatecznym decydem, a nie sędziowie SN.

A czy jest pan faworytem obecnej I prezes SN? W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” mówiła o sędzim, który zagwarantuje kontynuację „umiarkowanej, nieagresywnej, ale też niesturalnej polityki”. Nie chciała jednak ujawnić nazwiska. Byłoby mi bardzo miło, gdyby pani prezes Małgorzata Manowska miała mnie na myśli. Nie jestem jednak jedyną osobą, która wyraziła wolę kandydowania. Niemniej jednak wartości i kierunki polityki, o których wspomina pani prezes, są mi bardzo bliskie.

Kto jeszcze wyraził wolę kandydowania? Podobno kandydować chciałby jeden z sędziów z Izby Cywilnej. W nieformalnych rozmowach o takiej chęci mówiło też co najmniej dwóch sędziów z Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Być może pojawią się też inne kandydatury. Słuszne są również słowa I prezesa SN, że ktokolwiek będzie jej następcą, swoją funkcję powinien sprawować w sposób odpowiedzialny. W Sądzie Najwyższym panuje – i to najdelikatniejsze słowo, jakiego mogę użyć – pewien chaos związany z kwestionowaniem statusu sędziów, a przez to z kwestionowaniem ich orzeczeń. To będzie trudna kadencja. Na tym stanowisku powinna więc znaleźć się osoba, której uda się przeprowadzić sąd przez burzliwy okres, nie pogłębiając istniejących podziałów. Ja tych trudności codziennie doświadczam, kierując pracą Izby Karnej.

Na początku respektował pan wolę „starych” sędziów co do tego, by nie wyznaczać ich do składów z „nowymi” sędziami. Później zmienił pan zdanie, co zaostrzyło spór. Spór toczy się na innej płaszczyźnie, a sprawy kasacyjne są rozpoznawane na dotychczasowych zasadach. Ze smutkiem stwierdzam, że obecnie dużą część mojej pracy jako prezesa Izby Karnej muszę poświęcać na obronę Sądu Najwyższego przed destrukcyjnymi działaniami zespołu prokuratorów. Chodzi o masowe wnioski o wyłączenie lub wykluczenie sędziów, bo różnie się je nazywa, składane często tuż przed rozprawą, mimo że prokuratorzy znają skład sędziowski dużo wcześniej. Jeszcze w 2024 r. tzw. wniosków testowych wpłynęło 170. W zeszłym roku było ich już 838. Miesięcznie wpływają dziesiątki. Wnioski te składane są wbrew orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego, z oczywistym naruszeniem przepisów stanowiących, że kwestionowanie statusu sędziego i prokuratora jest deliktem dyscyplinarnym. Mają jeden cel: uniemożliwić merytoryczne rozpoznawanie spraw.

Mimo takich realiów i niepełnego składu izby udało nam się zachować sprawność orzecznictwa, co poczytuję za sukces. W ubiegłym roku do Izby Karnej wpłynęło 2950 kasacji, z czego załatwiono 2914, czyli ponad 95 proc. Łącznie wpłynęły 5472 sprawy, a rozpoznano 5182. Ten wynik został osiągnięty pomimo działań części prokuratorów, którzy zamiast stać na straży praworządności, próbują realnie utrudniać funkcjonowanie sądu.

Postanowił pan kandydować, bo się pan na to wściekł? Trudno tu mówić o gniewie. Jednak jako sędzia z krwi i kości nie mogę stać z boku i patrzeć na to, jak się psuje państwo. Bo – jak zresztą wskazywałem w uzasadnieniu uchwały dotyczącej prokuratora krajowego – obecnymi działaniami naprawdę doprowadza się do destrukcji państwa. Do tej pory wydawało mi

się, że z punktu widzenia społecznego najbardziej dolegliwe jest uchylanie wyroków w sprawach karnych, choćby ze względu na traumę, którą dla pokrzywdzonych jest ponowny proces. Ale mamy też inne sprawy, w których uchylenie wyroku może spowodować np. że ileś ludzi wraz z rodzinami pójdzie na bruk. Niedawno usłyszałem właśnie taką historię – firmie wreszcie udało się odzyskać kilkanaście milionów złotych, ale sprawa trafiła do SN, który uchylił wyrok, gdyż w składzie sądu niższej instancji był sędzia powołany po 2018 r. Firmę reprezentował pełnomocnik, który podobno bał się powiedzieć o tym prezesowi, bo wiedział, że to oznacza koniec – nie mogą czekać przecież kilku lat, ta firma upadnie. Takie sytuacje budzą we mnie oburzenie. Dziwię się, że nie jest ono powszechne. To są przypadki instrumentalnego traktowania prawa do osiągnięcia określonych celów ustrojowych, niezależnie od interesu stron.

Rozumiem, że wybór w procedurze przed Krajową Radą Sądowniczą powołania na podstawie przepisów uchwalonych w 2017 r. nie jest dla pana wystarczającą podstawą, by wnosić o wyłączenie sędziego. Ani żeby w ogóle kwestionować status sędziego. Dla mnie podstawą orzecznictwa jest prawo. Jeśli Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował tych przepisów, to obowiązują domniemanie konstytucyjności. Poza tym dzisiaj dochodzimy do sytuacji, w której na podstawie dokładnie tych samych przepisów ma być powołana nowa Krajowa Rada Sądownictwa. Rozumiem, że ci sędziowie, których ona wskaże, nie będą już kwestionowani? Jak słyszę słowa, że ustawa nie jest dobra, ale nałożymy na nią „plaster praworządności”, to ja się zastanawiam, co to znaczy. Przepisy się nie zmieniały i to one stanowią punkt odniesienia. Najwyraźniej chodzi tylko o personalia. Ci, którzy kwestionowali dotychczasowe rozwiązania, obecnie muszą połączyć własny język i stąd próba upudrowienia tej sytuacji.



Zbigniew Kapiński, prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego, kandydat na stanowisko I prezesa SN

Rząd przyznaje jednak dość otwarcie, że w sprawie sądownictwa ma ograniczone możliwości. W zasadzie próbuje gasić punktowo pożary – a za pomysł prawyborów na podstawie obecnej ustawy o KRS jest już krytykowany. Mam wrażenie, że nie tyle gasi pożary, ile dolewa oliwy do ognia. Ale faktycznie działa punktowo, bo dotąd nie usłyszałem ani słowa o długoterminowej wizji sądownictwa. Jaka ma być struktura sądów – taka jak dziś, trójstopniowa, czy w końcu spłaszczona? Wcześniej zresztą było podobnie. Jedni ministrowie likwidowali sądy, a drudzy je odtwarzali. To droga donikąd.

Wracając do wniosków o wyłączenie i statusu sędziów – co zrobiłby pan w tej kwestii jako I prezes SN? Krąży spekulacje o odstąpieniu od uchwały trzech połączonych izb Sądu Najwyższego ze stycznia 2020 r. Na pewno nie ma możliwości, żeby chaos w wymiarze sprawiedliwości postępował bez końca. Uważam też, że uchwała trzech izb z 2020 r. wyrządziła wiele szkód, bo wyłącznie na jej podstawie w samej Izbie Karnej uchylono ponad 100 wyroków tylko z uwagi na obsadę sądu. W uzasadnieniach tych wyroków nie ma oczywiście odniesienia do meritum tych spraw. Warto zauważyć, że nawet ta uchwała nie zakładała żadnego automatyzmu w uchylaniu

wyroków, jeśli w składzie orzekającym był sędzia powołany po 2018 r. A tak się teraz dzieje – co znaczy, że sami autorzy uchwały nie przestrzegają zasady prawnej, którą stworzyli.

Moim zdaniem jedynym sposobem na wyjście z chaosu jest zaprzestanie kwestionowania statusu sędziów, bo nie ma ku temu żadnych podstaw. Przypomnę też, że jeszcze „stary” Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie zakwestionował tryb postępowania przed KRS w odniesieniu do wcześniejszych przepisów. Do 2010 r. mieliśmy sytuację, że nie było można odwoływać się od uchwał KRS. Wadliwość powołania to nie jest przecież mankament, który pojawił się dopiero po zmianach z 2017 r.

Co pan proponuje?

Jestem zdania, że SN powinien podjąć uchwałę w przedmiocie dotychczasowych nominacji sędziowskich, poczynając od 1990 r. Gdybym został I prezesem SN, dążyłbym właśnie do tego. Jeżeli istnieje wątpliwość dotycząca konkretnej osoby np. ze względu na delikty dyscyplinarne, to niech zajmą się tym rzecznicy dyscyplinarni. Nie dopuszczalne jest dziełenie sędziów na jakieś grupy, w których części pozbawia się statusu, tak jak próbuje się to robić w jednym z projektów ustaw. Moje stanowisko znajduje potwierdzenie w ostatnim wyroku Europejskiego Trybunału

Praw Człowieka w sprawie *Simoncini vs San Marino* z 19 lutego 2026 r.

Uważa pan, że obecny rząd źle interpretuje wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i ETPC?

Z tych wyroków nie wynika, że Krajowa Rada Sądownictwa nie istnieje, że sędzia powołany po 2018 r. nie jest sędzią albo nie ma przymiotu niezawisłości czy jest jakimś sędzią „ustawowym”. W kontekście europejskim istotne jest, aby nie pozwolić na bezzasadne poszerzenie kognicji. Nie pozwalają na to Niemcy, Belgowie, Włosi. Dla przykładu niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie orzekał, że niektóre orzeczenia TSUE zostały wydane *ultra vires*.

Ale to polski Trybunał Konstytucyjny orzekł wprost, że niekonstytucyjne jest pierwszeństwo prawa unijnego nad krajowym, co zdaniem TSUE naruszyło same Fundamenty Wspólnoty.

Czy ma do tego prawo? Nie tylko polski. Zależy zresztą, o jakim obszarze mówimy. Część kompetencji jest przekazanych na poziom unijny, a część nie. Powiem jasno: jeżeli sami nie będziemy bronić swoich interesów, także w kwestii stanowienia prawa, to nikt tego za nas nie zrobi. A kwestia suwerenności prawnej jest najistotniejszym elementem suwerenności państwowej.

Wiele wskazuje na to, że wyboru kandydatów na I prezesa SN dokona tylko część sędziów. Niektórzy mówią wprost, że nie ma sensu w ogóle uczestniczyć w zgromadzeniu.

Jak to będzie świadczyć o potencjalnej legitymacji kandydatów? Nie wpływa to na legitymację. Przepisy przewidują taką sytuację. Uważam, że w zgromadzeniu powinien uczestniczyć każdy sędzia SN, powinien przyjść wszyscy i wyrazić swoje zdanie, oddać głos, zgłosić swojego kandydata. Na tym polega demokracja. Każdy powinien postępować zgodnie z prawem i własnym sumieniem. Ja tak robię. ©

Rozmawiała **Sonia Otfinowska**

Więcej czasu na plany ogólne

PLANOWANIE PRZESTRZENNE Zgodnie z zapowiedziami rządu termin na uchwalenie planów ogólnych **zostanie przedłużony do 31 sierpnia br.** Wątpliwości części ekspertów budzą jednak zmiany zasad uchwalania zintegrowanych planów inwestycyjnych

Krzysztof Bałękowski

krzysztof.balekowski@infor.pl

DGP dotarł do najnowszej wersji projektu nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, dzięki któremu gminy zyskają dwa miesiące na przygotowanie planów ogólnych. Jak wskazuje w uzasadnieniu Ministerstwo Rozwoju i Technologii (MRiT), jest to możliwe dzięki zmianie terminu rozliczenia Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Pieniądże popłyną do gmin, jeśli 50 proc. z nich uchwali plany ogólne (POG) do końca sierpnia br.

Nowy termin

Już raz przedłużono termin – z końca 2025 r. na 30 czerwca br. (ograniczono też uzgodnienia projektu z właściwymi organami na rzecz opiniowania). Tego samego dnia wygasają studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dlatego tym gminom, które nie mają uchwał POG w terminie, grozi paraliż inwestycyjny. Eksperci są zgodni, że przedłużenie terminu do końca sierpnia br. pomoże tylko tym samorządom, które są na zaawansowanym etapie prac nad planami ogólnymi.

– Po zmianie zakresu uzgodnień procedury przyspieszyły, część planów jest właśnie konsul-

towana z mieszkańcami, więc jest duża szansa, że zostaną uchwalone w terminie. Te gminy, które nie podjęły jeszcze prac nad POG, i tak nie zdążą – mówi Joanna Świtlińska-Robutka, urbanistka, prezes Dolnośląskiego Biura Projektowania Urbanistycznego. Powracają też pytania o wartość dokumentów przyjmowanych w szybkim tempie.

– Około 1 tys. gmin znajduje się na etapie opiniowania i uzgadniania projektów planów ogólnych. Oznacza to, że nadal w wielu gminach prace nad tymi dokumentami są na wczesnym etapie albo jeszcze się nie rozpoczęły. W praktyce presja czasu będzie bardzo duża i należy się liczyć z tym, że część planów ogólnych powstanie kosztem jakości – uważa Sebastian Witek, naczelnik wydziału architektury w Urzędzie Miasta Rybnika.

ZPI po nowemu

Nowa wersja projektu wprowadza też kolejne zmiany do procedury uchwalania zintegrowanych planów inwestycyjnych (ZPI). To szczególnie forma planu miejscowego, którego realizację inicjuje inwestor (np. deweloper), składając do gminy wniosek wraz z projektem ZPI. Dodatkowo zawierana jest umowa urbanistyczna, w której inwestor zobowiązuje się do realizacji inwestycji uzupełniającej na rzecz gminy (jej

definicja została doprecyzowana już w poprzedniej wersji projektu).

Po zmianie przepisów rada gminy będzie mogła – jeśli tak zdecyduje – zażądać od inwestora na etapie wniosku już nie projektu ZPI, a bardziej ogólnego dokumentu – koncepcji urbanistyczno-architektonicznej, w której znajdą się informacje o inwestycji głównej. Jeśli rada gminy wyrazi zgodę na koncepcję, projekt ZPI przygotuje wójt, burmistrz, prezydent miasta.

„Zmiana była wnioskowana przez jednostki samorządu terytorialnego – w niektórych przypadkach koncepcja urbanistyczno-architektoniczna będzie czytelniejsza dla społeczności lokalnej i umożliwi łatwiejsze zapoznanie się z zamiarem inwestycyjnym” – argumentuje MRiT w uzasadnieniu. W ocenie dr Aleksandry Błaszczynskiej-Śmigielskiej, radczyni prawnej z kancelarii Jacek Kosiński Adwokaci i Radcowie Prawni, to dobre rozwiązanie.

– Dziś inwestor na wejściu ponosi ogromny koszt, a rada gminy może po prostu odmówić procedowania ZPI. Koncepcja urbanistyczno-architektoniczna pozwoli na wstępne rozmowy o ZPI z radnymi i przekonanie ich do zamysłu inwestora – podkreśla ekspertka.

– Uważam, że koncepcja powinna zastąpić ob-

ligatoryjne złożenie przy wniosku projektu ZPI. Ten powinien się pojawić dopiero po zakończeniu negocjacji – mówi również Piotr Jarzyński, prawnik z Kancelarii Prawnej Jarzyński & Wspólnicy, wiceprzewodniczący Komitetu ds. Nieruchomości Krajowej Izby Gospodarczej. Dodaje jednak, że strony powinny mieć swobodę decydowania, kto sporządzi projekt ZPI.

– Część większych miast dysponuje własnymi pracownikami urbanistycznymi i będzie zainteresowana samodzielnym sporządzaniem projektów ZPI – uważa z kolei Sebastian Witek.

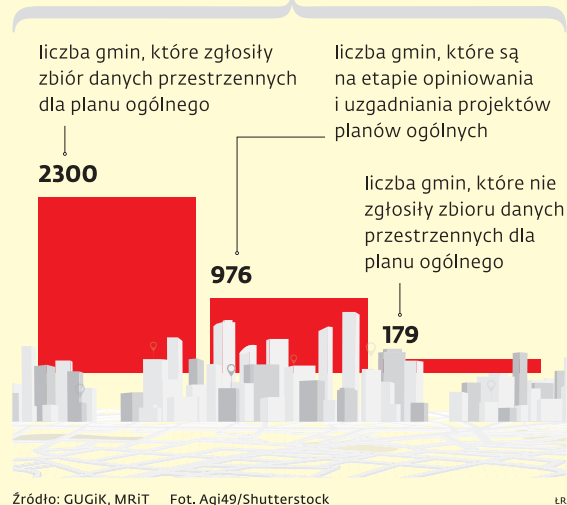
Zupełnie inaczej uelastycznienie procedury uchwalania ZPI ocenia dr Łukasz Grzesiak, urbanista i kierownik referatu planowania przestrzennego i budownictwa Urzędu Gminy Kłodawa (woj. lubuskie). Wskazuje, że to z jednej strony ograniczenie władztwa planistycznego samorządów, a z drugiej przetrzymanie na nie odpowiedzialności za ZPI.

– Dziś gmina ustosunkowuje się do gotowego projektu ZPI, który musi spełniać wszelkie wymogi planu miejscowego. Koncepcja urbanistyczno-architektoniczna to w praktyce wizualizacja przygotowana przez architekta i nic więcej. Nie będzie w niej np. maksymalnej powierzchni zabudowy. Do tego inwestor nie dołącza końcowych danych przestrzennych, a wyłącznie początkowe. A te można w późniejszym projekcie ZPI zmienić – alarmuje urbanista. Podkreśla, że według projektu noweli-

Nie wszystkie gminy pracują nad planami ogólnymi

Z danych udostępnianych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii (GUGiK) wynika, że jeszcze prawie 180 z 2479 gmin nie zgłosiło zbioru danych przestrzennych dla planu ogólnego do Ewidencji zbiorów i usług danych przestrzennych (zawierają one m.in. obszar objęty danym aktem planowania przestrzennego – w przypadku planu ogólnego to cała gmina). Samorządy mają na to 30 dni od dnia podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego. Ministerstwo Rozwoju i Technologii wskazuje z kolei, że ok. 1 tys. gmin jest na etapie opiniowania i uzgadniania projektów planów ogólnych.

2479 liczba gmin ogółem



zacji po wyrażeniu zgody na koncepcję przy korektach projektu ZPI nie będzie już potrzebna zgoda rady. – Czyli gmina wyrazi zgodę na pierwotną koncepcję, a realnie uchwalone może być coś zgolańnego – wskazuje dr Łukasz Grzesiak.

– Brak takich parametrów jak minimalna liczba miejsc do parkowania czy wysokość obiektów oraz niewiążąca w żaden sposób koncepcja urbanistyczno-architektoniczna będą rodziły dyskusje na etapie sporządzania projektu planu miejscowego przez gminę oraz mogą

wprowadzać w błąd radnych – nie ma wątpliwości Joanna Świtlińska-Robutka. Dodaje natomiast, że dzisiejszy obowiązek dołączenia do wniosku końcowych danych przestrzennych jest trudny do realizacji.

Nowelizacja narzuca też gminie dwumiesięczny termin na uchwalenie ZPI od dnia przedstawienia jego projektu.

– Samo wprowadzenie terminu niczego nie przyspieszy, skoro nie będzie obowiązywała żadna sankcja za jego przekroczenie – uważa Piotr Jarzyński. ☹☹

Dodatek dla chroniących nasze granice wzrośnie o 17 zł

PROJEKTY

Artur Radwan

artur.radwan@infor.pl

Funkcjonariusze Straży Granicznej pełniący służbę w jednostkach odpowiedzialnych za zabezpieczenie działań oraz utrzymujący stałą gotowość do operacji kontrterrorystycznych otrzymają tzw. dodatek kontrterrorystyczny w wysokości 649 zł brutto miesięcznie. Taka gratyfikacja trafi też do tych, którzy zostaną wyznaczeni do pełnienia wart ochronnych na pokładzie statków powietrznych lub utrzymujący stałą gotowość do pełnienia tych wart. W efekcie świadczenie to wzrośnie

o 19 zł brutto, z wyrównaniem od 1 stycznia 2026 r. Zmiana taka pojawiła się w projekcie nowelizacji rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 28 października 2025 r. w sprawie dodatków do uposażenia funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz.U. poz. 1494), który trafił do konsultacji społecznych.

Resort zdecydował także o podwyższeniu tzw. bonusu służbowego z 567 zł brutto do 584 zł (17 zł). Świadczenie to obejmie funkcjonariuszy, którzy pełnią służbę na stanowiskach w placówkach Straży Granicznej, które zajmują się m.in. ochroną odcinka

granicy państwa z Federacją Rosyjską, Republiką Białorusi lub Ukrainą. Dodatek ten trafi też do lotniczych i morskich przejść granicznych – w komórkach wewnętrznych właściwych m.in. do kontroli ruchu granicznego, do służby dyżurnej operacyjnej, do postępowania granicznych oraz do spraw migracji. Taki miesięczny bonus nie ominie również funkcjonariuszy służących w dywizjonach Straży Granicznej obejmujących komórki wewnętrzne właściwe do służby dyżurnej oraz na stanowisku szefa służb.

– Oczywiście o 17 zł czy 19 zł wyższy dodatek nie robi na nas wrażenia.

Jest to oczywiście pokłosie 3-proc. podwyżek dla całej budżetówki. Domagaliśmy się 15-proc. podwyżek uposażenia, ale nasz postulat nie został uwzględniony przez rząd – mówi Marcin Kolasa, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej.

– Bardziej nas martwi, że resort spraw wewnętrznych nie wprowadza dodatku terenowego, który otrzymują policjanci w wysokości 135 zł dziennie. Podobny dodatek w wyższej kwocie jest też dla żońnierzy. My domagamy się dodatku zbliżonego do tego wypłacanego policjantom. Obecnie przy-

sługuje nam świadczenie związane z delegacją wynoszące 45 zł, co nie pozwala na normalne utrzymanie – dodaje.

Związkowcy oczekują jasnej deklaracji od Czesława Mrocza, wiceministra spraw wewnętrznych i administracji odpowiedzialnego za służby. Ten, jak podkreślają funkcjonariusze, od ponad roku analizuje objęcie dodatkiem terenowym funkcjonariuszy Straży Granicznej. Wiceminister rozważa wprowadzenie tego dodatku na zasadach obowiązujących w policji, przy jednoczesnym zachowaniu takiej samej wysokości wspomnianego świadczenia.

12 marca 2026 r. w ramach Rady Dialogu Społecznego zbierze się specjalny zespół dotyczący służb mundurowych. Na spotkaniu ma być poruszony m.in. dodatek terenowy, a także sytuacja finansowa funkcjonariuszy, którzy po otrzymanych podwyżkach w połowie roku wpadają w drugi próg podatkowy. Straż Graniczna walczy też o wdrożenie przez resort spraw wewnętrznych wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że brak przepisów dotyczących zwiększenia rekompensaty za wyznaczenie czasu wolnego po pełnieniu służby jest niezgodny z ustawą zasadniczą. ☹☹

Praca kidinfluencerów w sieci wymaga pilnych regulacji

ZATRUDNIANIE Komisja sejmowa od miesiąca zajmuje się problemem pracy dzieci w internecie. Rząd przyznaje, że **prawo nie nadąża**, a eksperci ostrzegają: młodzi influencerzy pozostaną bez realnej ochrony

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Sejmowa komisja ds. dzieci i młodzieży od połowy 2024 r. analizuje kwestie ochrony wizerunku dzieci oraz ich aktywności zarobkowej w mediach cyfrowych. Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu komisja rozpatrywała odpowiedź m.in. resortu pracy na dezyderat w tej sprawie.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie kwestionuje, że problem istnieje. W swoim stanowisku przyznaje, że „praca dzieci w sieci” jest zagadnieniem złożonym i wymaga pogłębionej analizy. Wskazuje, że obecne przepisy – zwłaszcza art. 304⁵ kodeksu pracy – nie odnoszą się wprost do aktywności dzieci w mediach społecznościowych.

Zdaniem ministerstwa przepis ten dotyczy zawierania umownych stosunków zobowiązaniowych z podmiotami prowadzącymi działalność kulturalną, artystyczną, sportową lub reklamową. Nie obejmuje natomiast czynności faktycznych wykonywanych bez formalnej umowy. W konsekwencji część aktywności dzieci w internecie może pozostawać poza realnym nadzorem państwa.

Resort podkreśla potrzebę wieloaspektowej

regulacji obejmującej nie tylko prawo pracy, ale także prawo rodzinne, cywilne i przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Nie przedstawia jednak projektu ustawy ani harmonogramu prac.

Rynek szybszy niż prawo

Tymczasem rzeczywistość cyfrowa nie czeka na legislacyjne analizy. W mediach społecznościowych treści sponsorowane z udziałem dzieci stały się zjawiskiem powszechnym. Hashtag „#współpraca” pod zdjęciem czy filmem z udziałem dziecka nie jest dziś rzadkością.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Ochrony Pracy dr Iwona Gęsicka, radca prawny i adiunkt w Katedrze Prawa Pracy UMCS, wskazywała, że liczba wydawanych zezwoleń na pracę dzieci w działalności reklamowej jest całkowicie nieadekwatna do skali zjawiska.

Kodeks pracy dopuszcza wykonywanie pracy przez dziecko w działalności reklamowej wyłącznie po uzyskaniu zgody rodzica oraz zezwolenia inspektora pracy. W praktyce jednak to rodzic podpisuje umowę z agencją reklamową lub firmą, a dziecko – choć faktycznie wykonuje określone czynności – nie jest formalną stroną stosunku prawnego.

– Mamy do czynienia z konstrukcją hybrydową: stroną umowy jest rodzic, natomiast faktycznym wykonawcą określonych czynności pozostaje dziecko. Dziecko prezentuje produkt, nagrywa materiał według scenariusza, uczestniczy w kampanii marketingowej. To aktywność realna i powtarzalna, przynosząca wymierne korzyści finansowe – podkreślała dr Gęsicka.

Zdaniem adwokata Adrianny Denys-Starzec, senior associate w kancelarii MJH Moskwa Jar-mul Haładaj, art. 304⁵ k.p. jest niewystarczający dla ochrony małoletnich influencerów. Tym niemniej rozpowszechnianie wizerunku dziecka w ramach profit sharentingu o charakterze ciągłym, powtarzalnym, zbliżającym go do stosunku pracy, bez wątplenia stanowi „inne zajęcie zarobkowe” w rozumieniu tego przepisu.

Jak zaznacza, bez znaczenia pozostaje fakt, że działalność odbywa się na rzecz rodzica, w domu, a publikowane materiały przedstawiają np. zabawę dziecka. Kluczowe jest to, że aktywność ma charakter zarobkowy i jest elementem zorganizowanej działalności przynoszącej dochód.

Mecenas Denys-Starzec zwraca uwagę, że w praktyce rodzice nie występują

do właściwego inspektora pracy o wymagane zezwolenie. Jej zdaniem wynika to zapewne zarówno z niskiej świadomości społeczno-prawnej, jak i z konstrukcji samego przepisu, który nie przewiduje sankcji za jego naruszenie. Tymczasem coraz więcej nastolatków świadomie decyduje się na działalność jako tzw. kidinfluencerzy. – Potrzebna jest kompleksowa regulacja tej sfery aktywności małoletnich – podkreśla.

W jej ocenie konieczna byłaby nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, tak aby sąd opiekuńczy uzyskał kompetencję do udzielania zgody na podjęcie działalności w charakterze kidinfluencera. Nowe przepisy powinny przewidywać m.in. możliwość złożenia wniosku o zezwolenie także przez samo dziecko, wprowadzić mechanizmy ochrony jego zarobków – np. obowiązek posiadania odrębnego rachunku bankowego – a także zobowiązać sąd do wysłuchania dziecka i jego przedstawicieli ustawowych.

Jej zdaniem warto także wprowadzić limit czasowy obowiązywania zgody lub obowiązek składania cyklicznych sprawozdań, tak aby sąd opiekuńczy mógł weryfikować sposób wykonywania działalności i oceniać, czy dobro dziecka nie jest zagrożone.

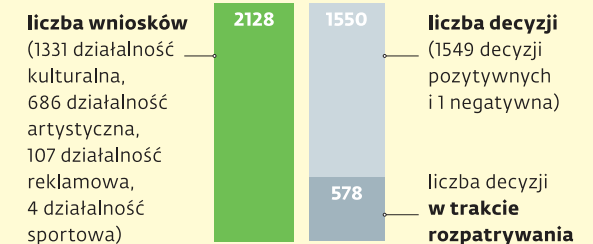
Francja reguluje

Podczas gdy w Polsce trwa analiza, Francja już wpro-

Zezwolenia na pracę dzieci w liczbach

Liczba wniosków złożonych w 2025 r. o wydanie zezwolenia na wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dziecko do ukończenia przez nie 16 roku życia wygląda następująco:

Ze zezwoleń wydane w 2025 r.:



Źródło: Państwowa Inspekcja Pracy

LR ©

wadziła szczegółowe regulacje dotyczące komercyjnego wykorzystywania wizerunku dzieci w internecie.

We Francji od 2021 r. obowiązuje ustawa nr 2020-1266 z 19 października 2020 r., której celem jest uregulowanie komercyjnego wykorzystywania wizerunku dzieci poniżej 16. roku życia na platformach internetowych. Francuskie prawo pracy – podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej – przewiduje wyjątek od generalnego zakazu pracy dzieci. Na podstawie tego wyjątku stworzono ochronne ramy prawne dla małoletnich zatrudnionych w branży rozrywkowej i modowej oraz uczestniczących w konkursach gier wideo.

Ustawa rozszerzyła zakres obowiązywania tych przepisów również na

dzieci poniżej 16. roku życia zatrudnione przy transmisjach w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie oraz na małoletnich, których wizerunek jest rozpowszechniany w celach zarobkowych na platformach udostępniania wideo, o ile ich sytuacja – z prawnego punktu widzenia – odpowiada stosunkowi pracy.

Istotnym elementem systemu jest ochrona dochodów małoletniego. Francuskie prawo gwarantuje, że większość zarobków przynosi bezpośrednią korzyść dziecku. Choć opiekun może dysponować częścią wynagrodzenia, zasadniczą jego część jest zarządzana przez państwową instytucję finansową aż do momentu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności.

©

Kontrola L4. Jest już nowy wzór upoważnienia

PROCEDURY

Beata Lisowska
beata.lisowska@infor.pl

Resort pracy przygotował projekt wzorów dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich. Nowe zasady weryfikacji L4 zaczną obowiązywać 13 kwietnia.

Kontrolę zwolnienia lekarskiego może przeprowadzić pracodawca lub ZUS. Podczas niej sprawdza się, czy chory na L4 nie pracuje i czy nie wykorzystuje zwolnienia niezgodnie z jego celem. 13 kwietnia wejdzie w życie nowelizacja usta-

wy o systemie ubezpieczeń społecznych, która wprowadza ważne zmiany w zasadach przeprowadzania takich kontroli.

Zgodnie z jej art. 68g minister rodziny, pracy i polityki społecznej ma wydać w drodze rozporządzenia nowy wzór upoważnienia do przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy i wzór protokołu tej kontroli. Pierwszy z dokumentów kontrolerzy muszą okazać osobie kontrolowanej na początku audytu, a drugi sporządzić po jego zakończeniu.

Do konsultacji publicznych i uzgodnień

międzyresortowych trafił właśnie projekt aktu prawnego ustalającego oba wzory.

Zgodnie z nim wzór upoważnienia do przeprowadzenia kontroli ma zawierać takie elementy, jak wskazanie podstawy prawnej, oznaczenie jednostki organizacyjnej ZUS albo płatnika składek, imię i nazwisko kontrolującego oraz wskazanie zakresu kontroli.

Natomiast projekt nowego wzoru protokołu kontroli ma zawierać m.in. dane osoby kontrolowanej i kontrolującego, numer zaświadczenia lekarskiego oraz imię i nazwisko lekarza, który je wystawił, opis doko-

nanych ustaleń oraz pouczenie o prawie złożenia zastrzeżeń.

Przypomnijmy, że znówelizowane przepisy, które wejdą w życie już za niecałe dwa miesiące, istotnie wzmacniają uprawnienia kontrolerów.

– Dużą zmianą jest to, że uzyskają oni prawo do legitymowania osoby kontrolowanej w celu ustalenia tożsamości. Będą też uprawnieni do wstępu do miejsca przeprowadzania kontroli oraz do odbierania informacji od osoby kontrolowanej, jej płatnika składek oraz od lekarza leczącego – podkreśla Karol Poznański, rzecznik prasowy ZUS.

W przepisach wskazano jednoznacznie, że uprawnienie do kontroliowania dotyczy zarówno zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby, jak i zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy z tytułu opieki nad chorym członkiem rodziny.

Po raz pierwszy w ustawie zapisano również, że ZUS może kontrolować osoby pobierające świadczenia po ustaniu zatrudnienia, co do tej pory budziło wątpliwości.

Nie zmieni się zasada, zgodnie z którą ubezpieczony traci prawo do zasiłku chorobowego, jeśli wykorzystywał zwolnie-

nie od pracy w sposób niezgodny z jego celem. Przepisy doprecyzowują jednak drugą przesłankę utraty świadczenia, a jest nią podejmowanie aktywności niezgodnej z celem L4. Chodzi o wszelkie działania utrudniające lub wydłużające proces leczenia lub rekonwalescencję, z wyłączeniem zwykłych czynności dnia codziennego lub czynności incydentalnych, takich jak wyjście do apteki po leki.

Rozporządzenie ma wejść w życie 13 kwietnia 2026 r.

©

Etap legislacyjny
Projekt rozporządzenia przekazany do konsultacji



Zarząd Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
informuje,

że zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr **11** przy **ul. Okrag 2** wraz z udziałem w prawie własności gruntu.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 2026 r. o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 43, I piętro – sala konferencyjna.

Regulamin przetargu dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, serwisie internetowym um.warszawa.pl/nieruchomosci oraz w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami dla Dzielnicy Śródmieście, tel. (22) 443 94 35 lub (22) 443 94 37, e-mail: srodmiescie.rob@um.warszawa.pl, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, w okresie od ukazania się ogłoszenia do terminu przetargu.



Zarząd Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
informuje,

że zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr **2a** przy **ul. S. Noakowskiego 10** wraz z udziałem w prawie własności gruntu.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 2026 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 43, I piętro – sala konferencyjna.

Regulamin przetargu dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, serwisie internetowym um.warszawa.pl/nieruchomosci oraz w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami dla Dzielnicy Śródmieście, tel. (22) 443 94 33 lub (22) 443 94 37, e-mail: srodmiescie.rob@um.warszawa.pl, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, w okresie od ukazania się ogłoszenia do terminu przetargu.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 j.t. ze zm.), przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

Zarząd Powiatu w Starachowicach

ogłasza **II przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Powiatu Starachowickiego, położonej w Starachowicach przy ul. Rogowskiego 14, oznaczonej w ewidencji gruntów, obr. 05 jako działka nr 1087/35 powierzchni 0,2604 ha, dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Starachowicach prowadzi księgę wieczystą K11H/00028288/7. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest trzykondygnacyjnym, podpiwniczonym budynkiem o funkcji biurowo-usługowej o łącznej powierzchni użytkowej 1532,42 m² oraz parterowym budynkiem magazynowym o powierzchni użytkowej 425 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 799 000,00 zł** (słownie złotych: cztery miliony siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć 00/100).
Zwolniona stawka podatku VAT.

Przetarg odbędzie się dnia **6 maja 2026 r. o godz. 9.00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Starachowicach, ul. dr. Władysława Borkowskiego 4, pok. 213.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, w wysokości **480 000 zł** (słownie złotych: czterysta osiemdziesiąt tysięcy 00/100) do dnia **28 kwietnia 2026 r.** na konto Powiatu Starachowickiego: **Santander Bank Polska S.A. Nr 98 1090 2590 0000 0001 4730 6798.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Starachowicach, pokój 219, tel. (41) 276 09 35, na stronie internetowej: www.powiat.starachowice.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Starachowicach: www.bip.powiat.starachowice.pl.

OBWIESZCZENIE
z dnia 23 lutego 2026 r.
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

WOJEWODA PODKARPACKI
ZAWIADAMIA

że na wniosek złożony w dniu 21 stycznia 2026 r. przez Pana Bogdana Szewczyka – pełnomocnika **Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., 02-337 Warszawa, ul. Mszczonowska 4,**

zostało wszczęte postępowanie administracyjne
znak: I-VII.747.1.2.2026

w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, pn.: **„Budowa w ramach sieci przesyłowej stacji gazowej redukcyjno-pomiarowej wysokiego ciśnienia i niezbędnej do jej funkcjonowania infrastruktury technicznej wraz z rozbiórką istniejącej stacji gazowej w m. Stalowa Wola, os. Charzewice”.**

Wniosek obejmuje nieruchomości o nr ewid.:

powiat stalowowski, miasto Stalowa Wola, obręb 0001 Charzewice
1089/4 (TB1S/00064604/0), 1091/1 (TB1S/00036259/1), 1091/8 (TB1S/00013437/6).

W związku z powyższym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia (tel. 17 867 15 77) i złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia, do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 8 ust. 2, 2a, 2b, 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu:

1. Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna.

2. W odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna:

- nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanie się ostateczna,
- zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Powyższych przepisów nie stosuje się do postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek, a także postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, podejmie zawieszone postępowanie.

3. W przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego,
- przeniesienie, wskutek innego zdarzenia prawnego, własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca jest obowiązany do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) – dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 9 lutego 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 21/SPEC/2026 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla:

inwestor: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.
ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa,

inwestycja: Rozbiórka istniejącego oraz budowa nowego ZZU Stara Iwiczna na gazociągu przesyłowym wysokiego ciśnienia DN 400 MOP 5,5 MPa relacji Mory – Wola Karczewska, w ramach realizacji zadania pn. „Wymiana ZZU Stara Iwiczna wraz z robotami towarzyszącymi”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, powiat piaseczyński
gmina Lesznówola, jedn. ew. 141803 2
obręb 0025 Stara Iwiczna: dz. ew. nr 108/1, 108/24, 117/4.

numery działek podlegających podziałowi, przeznaczonych do przejęcia pod inwestycję i przechodzących na rzecz Skarbu Państwa zgodnie z art. 20 ust. 1, 3 i 6 specustawy (w nawiasach numery działek po podziale – **tlustym** drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

województwo mazowieckie, powiat piaseczyński
gmina Lesznówola, jedn. ew. 141803 2
obręb 0025 Stara Iwiczna: dz. ew. nr 108/24 (**108/27, 108/28, 108/29**).

Na podstawie art. 24 ust. 1 i ust. 1b specustawy, dla wyżej wymienionych nieruchomości, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ogranicza, za odszkodowaniem, sposób korzystania z ww. nieruchomości przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Wydana w sprawie decyzja, zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji oraz z aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa.

Informacje w sprawie można uzyskać pod numerem telefonu (22) 695 66 48, godz. obsługi telefonicznej obowiązują w pon. 13.00-16.00 oraz czw. 8.00-12.00.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać na pl. Bankowym 3/5, Warszawa pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Odwołanie od decyzji, wnosi się w terminie w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane – art. 34 ust. 2 specustawy.

Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 34 ust. 3 specustawy.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 12 ust. 2a specustawy uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Data publicznego obwieszczenia: **23 lutego 2026 r.**
znak sprawy: WIR-I.747.3.21.2025.AP1

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) – dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 9 lutego 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 20/SPEC/2026 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla:

inwestor: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.
ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów,

inwestycja: Budowa stacji redukcyjno-regulacyjnej gazu wysokiego ciśnienia o przepustowości 100 000 Nm³/h z zagospodarowaniem terenu, infrastrukturą towarzyszącą oraz gazociągami wysokiego ciśnienia DN100 MOP 5,5 MPa oraz DN 200 MOP 5,5 MPa w m. Uniszki Zawadzkie gm. Wiecznia Kościelna.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, powiat mławski
gmina Wiecznia Kościelna, jedn. ew. 141309 2
obręb 0018 Uniszki Zawadzkie: dz. ew. nr 136, 135/1, 130, 119/2.

Na podstawie art. 24 ust. 1 i ust. 1b specustawy, dla wyżej wymienionych nieruchomości, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ogranicza, za odszkodowaniem, sposób korzystania z ww. nieruchomości przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Wydana w sprawie decyzja, zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji oraz z aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa.

Informacje w sprawie można uzyskać pod numerem telefonu (22) 695 66 48, godz. obsługi telefonicznej obowiązują w pon. 13.00-16.00 oraz czw. 8.00-12.00.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać na pl. Bankowym 3/5, Warszawa pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Odwołanie od decyzji, wnosi się w terminie w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane – art. 34 ust. 2 specustawy.

Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 34 ust. 3 specustawy.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 12 ust. 2a specustawy uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Data publicznego obwieszczenia: **23 lutego 2026 r.**
znak sprawy: WIR-I.747.3.19.2025.AP1

US

25 LUTEGO

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 LUTEGO

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 LUTEGO

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

20 MARCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 MARCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

Dziennik Ustaw z 12 lutego 2026 r.**Dokonywanie zgłoszeń****Rozporządzenie ministra**

rolnictwa i rozwoju wsi z 10 lutego 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dokonywania zgłoszeń, składania wniosków lub przekazywania informacji do komputerowej bazy danych

 **Weszło w życie**
18 marca 2026 r.

Poz. 162

Omówienie: Zgłoszenie zamiaru przemieszczenia świń do innej siedziby stada lub do rzeźni zawiera:

- numer siedziby stada, z której świnia ma zostać przemieszczona, nadany w odniesieniu do prowadzonej w niej działalności polegającej na chowie lub hodowli świń;
- numer siedziby stada, do której świnia ma zostać przemieszczona, nadany w odniesieniu do prowadzonej w niej działalności polegającej na chowie lub hodowli świń albo numer rzeźni, do której świnia ma zostać przemieszczona;
- numer siedziby stada podmiotu, który prowadzi obrót zwierzętami, pośrednictwo w tym obrocie lub skup zwierząt i którego siedziba stada będzie pośredniczyć w przemieszczeniu świni, jeżeli dotyczy;
- numer identyfikacyjny świni;
- planowaną liczbę świń przeznaczonych do przemieszczenia;
- planowaną datę przemieszczenia;
- weterynaryjny numer identyfikacyjny, jeżeli dotyczy;
- niepowtarzalny numer rejestracyjny przewoźnika, numer tablicy rejestracyjnej lub numer rejestracyjny środka transportu.

Zgłoszenie padnięcia albo śmierci ptaków w innych okolicznościach niż zabicie z nakazu powiatowego lekarza weterynarii zawiera:

- numer zakładu drobiu;
- gatunek ptaków;
- numer partii ptaków albo jaj wylęgowych;
- kategorię ptaków albo jaj wylęgowych;
- liczbę ptaków albo jaj wylęgowych;
- datę padnięcia albo śmierci ptaków w innych okolicznościach niż zabicie z nakazu powiatowego lekarza weterynarii;
- informację, że zwłoki ptaków albo jaja wylęgowe zostały przekazane podmiotowi innemu niż zakład przetwórczy lub spalarnia, jeżeli dotyczy;
- dołączoną do zgłoszenia kopię dokumentu handlowego, o którym mowa w odpowiednich przepisach ustawy o zdrowiu zwierząt, lub innego dokumentu potwierdzającego przekazanie zwłok ptaków albo jaj wylęgowych podmiotowi innemu niż zakład przetwórczy lub spalarnia, jeżeli dotyczy.

Wspieranie i resocjalizacja nieletnich

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich

Poz. 163

Badania techniczne**Rozporządzenie ministra**

infrastruktury z 10 lutego 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu, warunków, terminów i sposobu przeprowadzania badań technicznych tramwajów i trolejbusów oraz jednostek wykonujących te badania

 **Weszło w życie**
po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 27 lutego 2026 r.

Poz. 164

Omówienie: Badania techniczne tramwajów oraz badania techniczne trolejbusów w części elektrycznej wykonują następujące jednostki: Instytut Rozwoju Miast i Regionów, PIT Certification spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Politechnika Śląska i Politechnika Krakowska.

Wpisy w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym dotyczące badań technicznych tramwajów oraz badań technicznych trolejbusów w części elektrycznej dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia zachowują ważność.

Realizowanie usług społecznych

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych

Poz. 165

Dziennik Ustaw z 13 lutego 2026 r.**Uznawanie kwalifikacji zawodowych**

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej

Poz. 166

Mandaty karne

Obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 9 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego

Poz. 167

Polska Akademia Nauk

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Polskiej Akademii Nauk

Poz. 168

Dziennik Ustaw z 16 lutego 2026 r.**Wynagrodzenie mediatora****Rozporządzenie ministra**

sprawiedliwości z 12 lutego 2026 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym

 **Weszło w życie**
17 lutego 2026 r.

Poz. 170

Omówienie: W sprawach o prawa majątkowe o wartości przedmiotu sporu do 200 000 zł wynagrodzenie mediatora wynosi 2 proc. wartości przedmiotu sporu, jednak nie mniej niż 300 zł i nie więcej niż 4000 zł za całość postępowania mediacyjnego. W sprawach o prawa majątkowe o wartości przedmiotu sporu powyżej 200 000 zł wynagrodzenie mediatora wynosi 4000 złotych oraz 1 proc. od nadwyżki ponad 200 000 zł, nie więcej jednak niż 8000 zł za całość postępowania mediacyjnego. Wynagrodzenie zaokrąglą się w górę do pełnego złotego.

W sprawach o prawa majątkowe, w których wartości przedmiotu sporu nie da się ustalić, oraz w sprawach o prawa niemajątkowe wynagrodzenie mediatora za prowadzenie postępowania mediacyjnego wynosi za pierwsze posiedzenie 300 zł, a za każde kolejne – 200 zł, łącznie nie więcej niż 900 zł za całość postępowania mediacyjnego.

Zwrotowi podlegają udokumentowane i niezbędne wydatki mediatora poniesione w związku z przeprowadzeniem mediacji na pokrycie kosztów:

- przejazdów – w wysokości i na warunkach określonych w przepisach dotyczących wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej;
- najmu pomieszczenia niezbędnego do przeprowadzenia posiedzenia mediacyjnego – w wysokości nieprzekraczającej 110 zł za jedno posiedzenie;
- korespondencji – w wysokości nieprzekraczającej 50 zł.

Stacje sanitarno-epidemiologiczne

Obwieszczenie ministra zdrowia z 11 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie wykazu granicznych stacji sanitarno-epidemiologicznych

Poz. 171

Przedterminowe wybory burmistrza**Rozporządzenie prezesa Rady**

Ministrów z 16 lutego 2026 r. w sprawie przedterminowych wyborów burmistrza miasta i gminy Pińczów w województwie świętokrzyskim

 **Weszło w życie**
z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 17 lutego 2026 r.

Poz. 172

Omówienie: Zarządzono przeprowadzenie przedterminowych wyborów burmistrza miasta i gminy Pińczów w województwie świętokrzyskim. Datę tych wyborów wyznaczono na niedzielę 26 kwietnia 2026 r.

Informacja o zastawach rejestrowych**Rozporządzenie ministra**

sprawiedliwości z 12 lutego 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie informacji o zastawach rejestrowych oraz szczegółowych zasad udzielania informacji, wydawania odpisów i zaświadczeń

 **Weszło w życie**
25 lutego 2026 r.

Poz. 173

Omówienie: We wniosku o wydanie zaświadczenia o wpisie podmiotu jako zastawcy w rejestrze zastawów podaje się:

- dla osób fizycznych – numer PESEL albo imię (imiona) i nazwisko;
- dla pozostałych podmiotów – numer identyfikacyjny REGON albo nazwę.

We wniosku o wydanie zaświadczenia o wpisie podmiotu jako zastawcy określonego przedmiotu zastawu rejestrowego podaje się:

- dla osób fizycznych – numer PESEL albo imię (imiona) i nazwisko oraz numer pozycji Katalogu sposobu opisu przedmiotów zastawu, stanowiącego załącznik nr 1 do rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 15 października 1997 r. w sprawie szczegółowej organizacji i sposobu prowadzenia rejestru zastawów, nazywanego dalej „katalogiem”, albo numer PESEL albo imię (imiona) i nazwisko, numer pozycji Katalogu, a także jedną cechę identyfikującą przedmiot zastawu, określoną według katalogu, będącą cechą do wyszukiwania;
- dla pozostałych podmiotów – numer identyfikacyjny REGON albo nazwę oraz numer pozycji katalogu, a także jedną cechę identyfikującą przedmiot zastawu, określoną według katalogu, będącą cechą do wyszukiwania.

Na odpisie z rejestru zastawów zamieszcza się informację, że toczy się postępowanie o zmianę wpisu lub o wykreślenie zastawu pod podaną sygnaturą sprawy, chyba że nie toczy się takie postępowanie.

Informację o braku w rejestrze zastawów danego numeru pozycji rejestru wydaje się w wypadku, gdy brak jest zastawu zarejestrowanego pod danym numerem pozycji rejestru zastawów.

Na wniosek o wydanie zaświadczeń o wpisie podmiotu jako zastawcy albo o wpisie podmiotu jako zastawcy określonego przedmiotu zastawu rejestrowego w rejestrze zastawów centralna informacja wydaje:

- zaświadczenie o braku wpisu danego podmiotu w rejestrze zastawów jako zastawcy albo jako zastawcy określonego przedmiotu zastawu rejestrowego, a jeżeli toczy się postępowanie o wpis nowego zastawu rejestrowego, w którym dany podmiot występuje jako zastawca albo zastawca określonego przedmiotu zastawu rejestrowego – również informację o tym postępowaniu z podaniem sygnatury sprawy;
- zaświadczenie, że dany podmiot jest wpisany do rejestru zastawów pod danym numerem pozycji rejestru zastawów jako zastawca albo zastawca określonego przedmiotu zastawu rejestrowego, a jeżeli toczy się postępowanie o wpis nowego zastawu rejestrowego, w którym dany podmiot występuje jako zastawca albo zastawca określonego przedmiotu zastawu rejestrowego – również informację o tym postępowaniu z podaniem sygnatury sprawy.



krzysztof.tomaszewski@infor.pl

MF pozwala odliczyć VAT z faktury poza KSeF. Ale nowela jest konieczna

PRAKTYKA Odpowiedź udzielona przez resort finansów na pytanie DGP jest korzystna dla podatników i zgodna ze stanowiskiem wyrażonym w niedawnej interpretacji indywidualnej. Szkopuł jednak w tym, że przytoczone tam argumenty nie wynikają z literalnego brzmienia przepisów



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Jeszcze w 2025 r. redakcja DGP zwróciła się do Ministerstwa Finansów z pytaniem dotyczącym kwestii, która już wcześniej była poruszana na tych łamach. Chodzi o sytuację, w której podatnik otrzyma fakturę elektroniczną, odliczy z niej VAT (co jest dopuszczalne zgodnie z wykładnią przyjętą przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej), a po kilku miesiącach ten sam dokument zostanie mu doręczony przez Krajowy System e-Faktur. Obawy podatników budzi to, że:

- z jednej strony nie mogli wiedzieć o tym, czy faktura jest (a raczej okaże się) fakturą ustrukturyzowaną, skoro otrzymali ją w postaci elektronicznej poza systemem,
- a z drugiej jednak dla takiej faktury przewidziana została normatywna data doręczenia przypadająca na dzień nadania numeru KSeF.

Czy w takiej sytuacji podatnik może pozostawić odliczenie w pierwszym terminie (otrzymania faktury elektronicznej)? A może jednak konieczna jest korekta historyczna i odliczenie w dacie otrzymania zdefiniowanej na podstawie art. 106nda ust. 11 zdanie pierwsze ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811; dalej: ustawa o VAT)?

Stanowisko dyrektora KIS...

W międzyczasie odpowiedzi na takie pytanie udzielił dyrektor KIS, który w interpretacji z 13 stycznia 2026 r., sygn. 0114-KDIP1-3.4012.804.2025.1.JG, stwierdził m.in.: „Skoro więc podatnikowi przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego z faktury wystawionej poza KSeF mimo istnienia obowiązku wystawienia jej w KSeF (taki dokument jest bowiem fakturą w rozumieniu ustawy o VAT), to konsekwentnie należy przyjąć, że datą powstania prawa do odliczenia podatku VAT z takiej faktury będzie data jej faktycznego otrzymania poza Krajowym Systemem e-Faktur. Bez znaczenia pozostawać będzie natomiast jej ewentualne (późniejsze) wprowadzenie do systemu KSeF”.
Uwaga! Co prawda zaraz zostało zastrzeżone, że taka sytuacja nie powinna być uznawana za standardową, jednak nie wpłynęło to na jej ocenę w kontekście prawa do odliczenia podatku naliczonego:

Odpowiedź MF z 14 lutego 2026 r. na pytanie DGP

DGP: Jaki jest termin odliczenia VAT w przypadku, gdy podatnik otrzyma fakturę elektroniczną i odliczy z niej VAT (jest dopuszczalne zgodnie z wykładnią przyjętą przez dyrektora KIS), a po kilku miesiącach ten sam dokument będzie wgrany do KSeF i w związku z tym wystąpi normatywna data doręczenia (nadanie numeru KSeF – art. 106nda ust. 11 zdanie pierwsze ustawy o VAT)? Czy w takiej sytuacji podatnik może pozostawić odliczenie w pierwszym terminie (otrzymania faktury elektronicznej), czy konieczna jest korekta historyczna tego odliczenia i odliczenie w dacie otrzymania zdefiniowanej na podstawie art. 106nda ust. 11 zdanie pierwsze ustawy o VAT?



MF: Faktura jest podstawowym dokumentem potwierdzającym dokonanie transakcji pomiędzy kontrahentami. Zgodnie z definicją faktury zawartą w ustawie o VAT, faktura to dokument w formie papierowej lub w formie elektronicznej zawierający dane wymagane ustawą i przepisami wydanymi na jej podstawie. Natomiast faktura ustrukturyzowana to faktura wystawiona przy użyciu Krajowego Systemu e-Faktur wraz z przydzielonym numerem identyfikującym tę fakturę w tym systemie. W związku z tym należy zauważyć, że faktura dokumentująca (potwierdzająca) daną transakcję jest jedna, tak jak jest obecnie uregulowana w obowiązujących przepisach prawa. Wprowadzenie KSeF nie zmienia zasad rozliczeń podatkowych, a porządkuje system obiegu faktur w gospodarce.

Odnosząc się do zapytania, należy rozróżnić dwa przypadki, których to pytanie może dotyczyć. Pierwszy to wystawienie faktury z pominięciem KSeF. W takim przypadku mamy do czynienia z wystawieniem przez podatnika faktury elektronicznej, która jest wystawiana z pominięciem wzoru faktury ustrukturyzowanej i otrzymywana przez nabywcę w dowolnym formacie elektronicznym (według definicji zawartej w art. 2 pkt 32 ustawy o VAT). Taka faktura elektroniczna nigdy nie zostanie przesłana do KSeF – została wystawiona m.in. bez zachowania wymogu wzoru faktury ustrukturyzowanej, co uniemożliwia jej przesłanie do KSeF z powodów technicznych i prawnych. Datą powstania prawa do odliczenia w tym przypadku będzie data faktycznego otrzymania tej faktury przez nabywcę (z pominięciem KSeF).

Odm inną sytuacją jest otrzymanie faktury ustrukturyzowanej, przez którą rozumie się fakturę wystawioną przy użyciu KSeF wraz z przydzielonym numerem identyfikującym tę fakturę w tym systemie (art. 2 pkt 32a ustawy o VAT).

Jeśli podatnik zdecyduje się na wystawienie faktury w trybie offline24 (art. 106nda ustawy o VAT), to faktura ta jest przygotowywana zgodnie z wzorem faktury ustrukturyzowanej i jest przesyłana najpóźniej następnego dnia roboczego po jej wystawieniu do KSeF.

Taka faktura jest otrzymywana przez nabywcę będącego krajowym podatnikiem VAT przy użyciu KSeF. Za datę otrzymania faktury w KSeF uznaje się datę przydzielenia numeru identyfikującego ją w tym systemie. W wyjątkowych sytuacjach dotyczących sprzedaży na rzecz osoby fizycznej niebędącej podatnikiem lub na rzecz podatnika nieposiadającego siedziby lub stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej (przypadki określone w art. 106gb ust. 4 ustawy o VAT), faktura jest udostępniana takiemu nabywcy w sposób z nim uzgodniony. Za datę otrzymania faktury uznaje się wtedy datę faktycznego otrzymania jej przez nabywcę.

Reasumując, regulacje dotyczące trybu offline24 wskazują, iż można wystawić tylko fakturę zgodną z wzorem faktury ustrukturyzowanej, a nie fakturę elektroniczną wystawioną i otrzymaną w dowolnym formacie i istnieje obowiązek jej przesłania do KSeF. Nabywca (podatnik) otrzymuje ją w KSeF przy użyciu tego systemu. W świetle tych regulacji prawo do odliczenia u nabywcy z takiej faktury (przy spełnieniu wszystkich przesłanek warunkujących prawo do odliczenia) powstaje w rozliczeniu za okres, w którym tę fakturę otrzymał, a datą otrzymania tej faktury jest data przydzielenia numeru KSeF tej fakturze.

Jeżeli nabywca otrzyma dokument przygotowany według wzoru faktury ustrukturyzowanej i dokument ten jest opatrzony kodami QR zgodnie z zasadami przewidzianymi dla trybu offline24, ale poza KSeF przed przesłaniem go do tego systemu (co w świetle regulacji art. 106nda jest działaniem nieprawidłowym ze strony sprzedawcy), nabywca nie może ponosić konsekwencji nieprawidłowo wydanej faktury przez sprzedawcę – zachowuje prawo do odliczenia podatku naliczonego. Moment otrzymania faktury należy ustalać na podstawie faktycznego momentu otrzymania tego dokumentu.

W świetle przedstawionej wykładni należy zwrócić uwagę na negatywne konsekwencje, które mogą zaistnieć w związku ze współpracą z podmiotami, którzy nie stosują się do obowiązujących przepisów w zakresie VAT. W przypadku faktur wystawionych i otrzymanych poza KSeF kluczowe dla nabywcy pozostaje zachowanie należytej staranności przy korzystaniu z odliczenia VAT. W ramach dobrych praktyk zasadne pozostaje również uzyskanie dokumentu w KSeF – faktura otrzymana w tym systemie potwierdza bowiem prawidłowość postępowania ze strony sprzedawcy.

Powyższa argumentacja dotycząca prawa nabywcy do odliczenia podatku – mimo błędnego stosowania KSeF przez wystawcę – jest uzasadniona, ponieważ przepisy o KSeF wprowadzają stopniowe, fazowane terminy wejścia w życie obowiązku e-fakturowania.

Od 1 lutego 2026 r. obowiązek ten będzie dotyczył dużych podmiotów (które osiągną wartość sprzedaży brutto powyżej 200 mln zł za rok 2024), od 1 kwietnia 2026 r. – pozostałych przedsiębiorców, przy czym do końca 2026 r. najmniejsi podatnicy mogą wystawiać faktury poza KSeF, o ile łączna wartość sprzedaży na fakturach nie przekracza w miesiącu 10 tys. zł. Nałożenie na nabywcę obowiązku zweryfikowania, czy faktura została prawidłowo wystawiona poza KSeF, byłoby więc niewspółmierne, a nawet niemożliwe do wykonania. Przypominamy, że za 2026 r. nie ma kar za błędne stosowanie KSeF.

„Zasadniczo korzystanie z faktur poza KSeF powinno być wyjątkiem i powinno ono ograniczać się jedynie do sytuacji przewidzianych w ustawie o VAT i przepisach wykonawczych wydanych na jej podstawie.

Jednakże wprowadzenie obowiązkowego fakturowania w systemie KSeF nie zmienia zasad związanych z odliczeniem podatku naliczonego przez nabywców.

Zatem jeśli jednak nabywca otrzyma fakturę wystawioną przez swojego dostawcę (który jest objęty obligatoryjnym KSeF) poza systemem KSeF (a więc otrzyma wadliwie wystawiony dokument), to będzie mógł odliczyć podatek naliczony wynikający z takiej faktury, pod warunkiem spełnienia pozostałych, materialnych przesłanek uprawniających do odliczenia podatku naliczonego”.

... i resortu

Ministerstwo Finansów na udzielenie odpowiedzi dało sobie czas zbliżony do tego, w jakim są wydawane interpretacje indywidualne, a jednocześnie zaktualizowało cz. II podręcznika KSeF, zamieszczając w nim zapisy stanowiące odpowiedź na prze-

Dokończenie na s. C4

Zmiany podatkowe dotyczące OZE w 2026 r. – jakie są dla inwestorów i realizujących projekty

Dynamiczny rozwój sektora odnawialnych źródeł energii sprawia, że zagadnienia podatkowe i regulacyjne zyskują coraz większe znaczenie dla uczestników rynku. Rosnąca skala inwestycji, a także zmieniające się otoczenie prawne, rodzą wiele wyzwań o charakterze systemowym, w szczególności związanych z podatkiem od nieruchomości, cenami transferowymi oraz opodatkowaniem akcyzą i VAT. Dlatego odpowiadamy na kilka najczęściej zadawanych pytań.



Rafał Kran
partner, doradca podatkowy
w zespole nieruchomości
MDDP



Julia Skóra
menedżer w zespole cen
transferowych MDDP



Katarzyna Trzaska-Matusiak
menedżer, doradca podatkowy w zespole VAT MDDP

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Pytanie: Czy od 2026 r. zmieniły się przepisy dotyczące opodatkowania inwestycji OZE?

Odpowiedź: Takie zmiany w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych zostały wprowadzone od 2025 r. Stosowanie regulacji dotyczących podatku od nieruchomości (PON) zależy jednak od linii interpretacyjnych. Nie można wykluczyć, że w najbliższym czasie będą pojawiać się stanowiska, zwłaszcza sądowe, które mogą mieć wpływ na szeroką praktykę.

Pytanie: Czy transformatory na farmach wiatrowych lub fotowoltaicznych podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości?

Odpowiedź: Regulacja obowiązująca od 2025 r. nie odnosi się wprost do transformatorów. A to zagadnienie – niezależnie od branży – jest jednym z bardziej kontrowersyjnych na tle najnowszych przepisów. Organy podatkowe stoją często na stanowisku, że transformatory stanowią urządzenia budowlane, czyli urządzenia techniczne, które zapewniają użytkowanie innych budynków lub budowli. Podatnicy wskazują natomiast, że są to urządzenia pełniące samodzielne funkcje. Praktyka nie jest jednolita. Do tej pory nie ukształtowała się linia orzecznicza, która przesądzałaby to zagadnienie. Można oczekiwać wzrostu liczby spraw w tym zakresie w najbliższym czasie. Niezależnie od tego definicja urządzenia budowlanego jest powiązana ze sposobem jego wykorzystania. Czyli nie moż-

na z góry kategoryzować wszystkich transformatorów w ten sam sposób.

Ważne: Najwięcej argumentów przemawiających za brakiem opodatkowania dotyczy transformatorów działających w ramach inwestycji OZE.

Warto mieć na uwadze, że ostatecznie definicja urządzenia budowlanego (na etapie konsultacji publicznych projekt był zmieniany w tym zakresie) nie nawiązuje do obiektów takich jak elektrownie wiatrowe i fotowoltaiczne, a jedynie do obiektów z załącznika nr 4 ustawy. To bardzo mocny argument przemawiający za tym, że transformatory w tego typu inwestycjach nie podlegają opodatkowaniu. Nie wyklucza to natomiast, że w zależności od przyjętego rozwiązania technicznego opodatkowaniu może podlegać obudowa transformatora (jako budynek lub budowla).

Pytanie: W jaki sposób należy opodatkować grunty pod farmami fotowoltaicznymi i kto płaci podatek?

Odpowiedź: W tym zakresie nie ma szczególnych przepisów, a ostatnia nowelizacja także nie wprowadziła żadnych zmian mających wpływ na to zagadnienie. Po pierwsze, podatnikami z tytułu gruntów są przede wszystkim ich właściciele. Duża część inwestycji powstaje na dzierżawionych gruntach. Zgodnie z typowymi umowami dzierżawy oznacza to, że podatnikami nie są inwestorzy, lecz właściciele gruntów w rozumieniu cywilistycznym (często osoby fizyczne – rolnicy). Czyli jest to sytuacja, w której inny podmiot ponosił nakłady, a inny jest podatnikiem, choć dzierżawca jest najczęściej zobligowany do zwrotu właścicielowi kwot odpowiadających zapłaconemu podatkowi.

Uwaga! Zasadą jest konieczność opodatkowania gruntów pod farmami podatkiem od nieruchomości i stawką dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zdarza się jednak, że inwestycje powstają na gruntach rolnych (zgodnie z oznaczeniami w ewidencji gruntów i budynków). Takie grunty podlegają podatkowi rolnemu (który jest niskim, wręcz symbolicznym obciążeniem), chyba że dany grunt jest zajęty na prowadzenie działalności gospodarczej. Nie ma wątpliwości, że budowa farmy OZE spełnia ten warunek. Dyskusyjny jest natomiast sposób obliczenia zakresu takich gruntów. Podatnicy uważają, że stopień „zajęto-

ści” należy kalkulować na podstawie faktycznych powierzchni zabudowy, czyli z wyłączeniem np. przestrzeni pomiędzy instalacjami. Organy podatkowe uważają natomiast, że cały grunt wydzierżawiany jest zajęty. Linia orzecznicza raczej sprzyja organom podatkowym, choć wiele zależy od konkretnego przypadku. Wyznacznikiem może być np. ogrodzenie farmy, które nie musi odpowiadać powierzchni dzierżawionej.

Podstawa prawna

● ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 707)

ZAOSTRZONE CENY TRANSFEROWE

Pytanie: Dlaczego ceny transferowe stanowią wyzwanie dla struktury private equity w sektorze OZE?

Odpowiedź: Zmiany w praktyce organów podatkowych w obszarze cen transferowych wynikają z ich rosnącej specjalizacji oraz coraz większego ukierunkowania postępowań na transakcje finansowe i inne obszary wysokiego ryzyka, co przekłada się na bardziej pogłębioną i ekonomicznie zorientowaną analizę rozliczeń wewnątrzgrupowych i transakcji z podmiotami powiązanymi w strukturach z udziałem funduszy private equity.

Typowy model inwestycyjny w OZE obejmuje utworzenie spółki projektowej (SPV), finansowanie wewnątrzgrupowe, rozliczanie kosztów projektów i opłat management fee oraz ewentualne restrukturyzacje przed wyjściem z projektu. Krótkoterminowy horyzont inwestycyjny i presja na cash flow budzą po stronie organów pytania o alokację zysków i ryzyk, co z kolei wpływa na wysokość opodatkowania w Polsce.

Organy podatkowe koncentrują się obecnie na pożyczkach wewnątrzgrupowych (poziom oprocentowania i rzeczywista zdolność SPV do obsługi zadłużenia), opłatach za zarządzanie i development (bazy kosztowe i poziomy narzutów), a także prawidłowość modelu rozliczenia) czy restrukturyzacji SPV.

W praktyce ceny transferowe analizowane są pod kątem ekonomicznym, a projekty o obniżonej rentowności są bardziej podatne na kwestionowanie poziomu wynagrodzeń wewnątrzgrupowych.

Pytanie: Jakie działania powinni rozważyć inwestorzy w OZE, aby ograniczyć ryzyka cen transferowych?

Odpowiedź: Kluczowe jest podejście wyprzedzające. Najprostszym krokiem do zapewnienia bezpieczeństwa struktury jest przygotowanie się do ewentualnej kontroli cen transferowych za pomocą uporządkowania dokumentacji lokalnej (i grupowej, jeśli jest wymagana), benchmarków oraz weryfikacji realizowanych wyników na transakcjach raportowanych w TPR-C. Analiza funkcjonalna musi odzwierciedlać rzeczywisty po-

dział funkcji, aktywów i ryzyk między funduszem, platformą zarządzającą a SPV, a w praktyce dokumentacja cen transferowych często nie nadąża za zmianami modelu operacyjnego projektu. Z kolei rosnące koszty kapitału oraz zmienność rynkowa powodują, że historyczne analizy porównawcze mogą już nie być adekwatne lub nie odpowiadać realiom polskich SPV, co stanowi obszar ryzyka w cenach transferowych.

Warto również podkreślić istotność odpowiedniego wdrożenia transakcji wewnątrzgrupowych, przygotowania uzasadnień biznesowych dla kluczowych transakcji z podmiotami powiązanymi i zapewnienia rynkowości transakcji już na początku całego projektu.

Ważne: W 2026 r. dobra dokumentacja cen transferowych nie jest wyłącznie obowiązkiem ustawowym, lecz także elementem zarządzania ryzykiem inwestycyjnym.

W nadchodzących miesiącach skupiamy się na dokumentowaniu i raportowaniu transakcji z 2025 r., jednak biorąc pod uwagę, że kontrole często dotyczą dwóch lub trzech lat podatkowych, ewentualne braki w minionych latach powinny być uzupełnione. Dla CFO, funduszy private equity i zarządców SPV oznacza to konieczność ścisłej współpracy podatkowej z zespołami finansowymi i prawnymi na wczesnym etapie projektu.

Podstawa prawna

● rozdz. 1a ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 278; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1846)

VAT

Pytanie: Czy otrzymanie rekompensaty za przymusowe ograniczenie produkcji energii elektrycznej w instalacjach OZE podlega opodatkowaniu VAT?

Odpowiedź: Tak, jako wynagrodzenie z tytułu świadczonej usługi.

Opodatkowaniu VAT podlega odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju wykonywane przez podmiot działający w charakterze podatnika VAT. Pojęcie świadczenia usług obejmuje zarówno działanie, jak i zobowiązanie do powstrzymania się od dokonywania czynności lub do tolerowania danej sytuacji. Ograniczenie lub zatrzymanie produkcji energii elektrycznej w instalacjach OZE na skutek polecenia operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego spełnia przesłanki dla uznania czynności za usługę w rozumieniu VAT. W takim przypadku istnieje odbiorca – beneficjent usługi (operator systemu przesyłowego) – i stosunek prawny umożliwiający wypłatę rekompensaty (rekompensata jest wypłacana na podstawie złożonego wniosku) oraz bezpośredni związek między wykonanym świadczeniem (ograniczeniem produkcji) a wynagrodzeniem (rekompensatą). Zatem

Zapraszamy do zadawania pytań

pik@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadzący:

Marcin Mroziuk – marcin.mroziuk@infor.pl

skutki

rekompensata stanowi za-
płatę za usługę, co skut-
kuje opodatkowaniem
VAT. Powyższe stanowi-
sko zostało potwierdzo-
ne przez dyrektora Krajo-
wej Informacji Skarbowej
w interpretacji indywi-
dualnej z 15 października
2024 r., sygn. o111-KDIB3-
-1.4012.414.2024.1.IK.



Podstawa prawna

● ustawa z 11 marca 2004 r.
o podatku od towarów i usług
(t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm.
Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)

AKCYZA

Pytanie: Czy sprzedaż
energii elektrycznej
na rzecz właściciela ma-
gazynu energii, który
nie ma koncesji na ma-
gazynowanie z uwagi
na trwający rozruch tech-
nologiczny, podlega opo-
datkowaniu akcyzą?

Odpowiedź: Tak, w chwili
tej sprzedaży.

W katalogu czynności
podlegających opodatko-
waniu akcyzą znajduje
się m.in. sprzedaż ener-
gii elektrycznej nabywcy
końcowemu, tj. podmioto-
wi niemającemu koncesji
na wytwarzanie, przesyła-
nie, dystrybucję, obrót
lub magazynowanie ener-
gii elektrycznej, dokony-
wana na terytorium Pol-
ski. Sprzedaż rozumiana
jest jako czynność faktycz-
na lub prawna prowadząca
do przeniesienia posiadania
albo własności energii
elektrycznej na inny pod-
miot.

Właściciel magazynu
energii, który nie dyspo-
nuje wskazaną powyżej
koncesją, spełnia defi-
nicję nabywcy końcowe-
go w rozumieniu ustawy
o podatku akcyzowym,
a zatem sprzedaż energii
na jego rzecz podlega opo-
datkowaniu. To, że po za-
kończeniu rozruchu tech-
nologicznego właściciel
magazynu planuje ubiegać
się o koncesję, nie wpływa
na opodatkowanie akcy-
zą sprzedaży dokonanej
w okresie jej braku. Bez
znaczenia dla powstania
obowiązku podatkowego
pozostaje również treść
umów, które nie nakłada-
ją na właściciela magazynu
energii obowiązku po-
noszenia kosztu akcyzy.
Takie stanowisko zostało
potwierdzone przez dyrek-
tora KIS w interpretacji in-
dywidualnej z 16 grudnia
2025 r., sygn. o111-KDIB3-
-4013.278.2025.1.AM.



Podstawa prawna

● ustawa z 6 grudnia 2008 r.
o podatku akcyzowym (t.j. Dz.U.
z 2025 r. poz. 126; ost.zm. Dz.U.
z 2025 r. poz. 1881)

CYKL: Jednolity plik kontrolny w podatkach dochodowych

Czy JPK_CIT utrudni transfer zysków?

Przed przesłaniem JPK_KR_PD spółki powinny zweryfikować m.in., czy dochowały należytej staranności w spełnieniu wymagań określonych w przepisach prawa podatkowego związanych z płatnościami w ramach międzynarodowej grupy kapitałowej.



dr Aleksander Łożykowski
radca prawny, doradca
podatkowy w LTCA Zarządy
Niebudek Kubicz Sp. k.

Podatnicy prowadzący księgi rachun-
kowe muszą to robić przy użyciu pro-
gramów komputerowych oraz przesy-
łać je właściwemu naczelnikowi urzę-
du skarbowego po zakończeniu roku
podatkowego, po uzupełnieniu ksiąg
o dodatkowe dane określone w rozpo-
rządzeniu ministra finansów.

Ważne: Te dodatkowe dane są bardzo
istotne. Mogą posłużyć administracji
skarbowej do lepszej kontroli trans-
feru zysków za granicę.

Fiskus będzie widział każdą trans-
akcję rejestrowaną w księgach ra-
chunkowych, uporządkowaną według
słownika znaczników rachunkowych
oraz kwalifikację podatkową przeka-
zywaną za pomocą znaczników po-
datkowych wskazujących na różnice
trwałe i przejściowe między ujęciem
rachunkowym i podatkowym. Dane
transakcyjne muszą zostać uzupełnio-
ne o informacje o kontrahencie – jego
identyfikator podatkowy oraz kod kra-
ju nadania identyfikatora podatkowe-
go kontrahenta. Biorąc te informacje
pod uwagę, administracja skarbową
może odczytać, które transakcje za-
warte są z podmiotami powiązanymi
i gdzie mają oni rezydencję podatkową.

Transakcje z zagranicznymi pod-
miotami powiązanymi, także po-
średnio, będzie można analizować
w zautomatyzowany sposób, biorąc
pod uwagę kierunek przepływu środ-
ków, wartość transakcji, jej charakter
i datę. Dokonywane przepływy będzie
można porównywać:

- wewnątrz – w zestawieniu z in-
nymi transakcjami, w tym także
z podmiotami niepowiązanymi,
- zewnątrz – w porównaniu z in-
nymi podatnikami.

Analiza może dotyczyć różnych
aspektów rozliczenia podatku do-
chodowego, w szczególności kosztów
podatkowych, regulacji antyabuzywnych,
cen transferowych i nieodpłat-

nych świadczeń, a także opodatkowa-
nia u źródła.

Koszty pod lupą

Spośród kosztów podatkowych uwa-
ga będzie się koncentrować w szcze-
gólnie na usługach niematerial-
nych i kosztach finansowania dłuż-
nego. Usługi niematerialne mogą być
zweryfikowane pod kątem:

- dokumentacji ich rzeczywiste-
go wykonania,
- ustalonych cen,
- związku z przychodami.

Koszty finansowania dłużnego mogą
być analizowane nie tylko w kontek-
ście cen transferowych, lecz także re-
gulacji dotyczących ograniczeń potrą-
calności odsetek. Wielu podatników źle
ocenia, co należy zaliczyć do kosztów
finansowania dłużnego oraz czy prze-
kroczony został limit 30 proc. EBITDA
lub 3 mln zł nadwyżki kosztów finan-
sowania dłużnego.

Uwaga! Ocenę, czy podatnika dotyczą
ograniczenia potrącalności kosztów
finansowania dłużnego, administracja
skarbową będzie mogła przeprowadzić
zdalnie, badając JPK_KR_PD.

Inne ważne obszary

Istotne znaczenie mają także regula-
cje szczególne, które otrzymają dru-

Kontynuujemy cykl, w którym eksperci przedstawiają praktyczne problemy
związane z JPK_CIT, zwracając przy tym uwagę na kwestie zarówno księgowe,
jak i podatkowe. Dotychczas w dodatku Podatki i Księgowość ukazały się artyku-
ły:

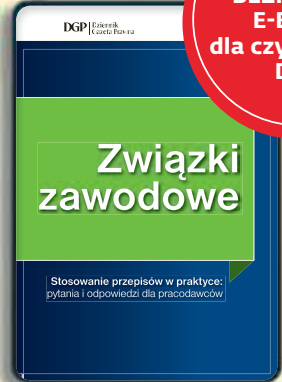
- „JPK_CIT – największa zmiana w sprawozdawczości finansowej” (8 września
2025 r., DGP nr 173);
- „Czego skarbowka dowie się o kontrahentach firmy” (15 września 2025 r., DGP
nr 178);
- „Jak przygotować księgi do nowej struktury raportowania” (22 września 2025 r.,
DGP nr 183);
- „Znaczniki i mapowanie kont to najtrudniejszy etap przygotowań” (13 paździer-
nika 2025 r., DGP nr 198);
- „Jakie są najczęstsze problemy z raportowaniem JPK_CIT” (20 października
2025 r., DGP nr 203);
- „JPK_CIT w praktyce: wdrożenie zmian w dziale finansowym krok po kroku”
(27 października 2025 r., DGP nr 208);
- „Co wspólnego mają Krajowy System e-Faktur i JPK_CIT” (17 listopada 2025 r.,
DGP nr 222);
- „Taryfa ulgowa dla spółek opodatkowanych estońskim CIT, ale tylko częściowa”
(29 grudnia 2025 r., DGP nr 250);
- „Fiskus z łatwością zauważy różnice między wynikiem finansowym i podatko-
wym” (19 stycznia 2026 r., DGP nr 11);
- „JPK_ST_KR będzie kolejnym cennym źródłem wiedzy dla administracji skarbo-
wej” (9 lutego 2026 r., DGP nr 26).

gie życie po przekazaniu JPK_KR_PD.
Można wskazać na przepisy o kon-
trolowanych jednostkach zagranicz-
nych (CFC) oraz podatek od prze-
rzuconych dochodów. Bazują one
na identyfikacji pewnych płatności
biernych ponoszonych na rzecz pod-
miotów powiązanych z określonych
jurysdykcji podatkowych. Wykrywal-
ność podatników, którzy powinni za-
płacić podatek CFC lub od przerzu-
conych dochodów, była do tej pory
niska, ale po przesłaniu JPK_KR_PD
gwałtownie wzrośnie – wiadomo bę-
dzie bowiem, że do danego podmiotu
powiązanego z innym krajem zo-
stały wypłacone środki z określone-
go tytułu.

Podobnie trudniejsze czasy czekają
podatników pełniących rolę płatnika
podatku u źródła. Wszelkie transak-
cje podpadające pod podatek u źró-
dła zaraportowane w strukturze
JPK_KR_PD powinny znaleźć swoje
odzwierciedlenie w odpowiednich
informacjach i deklaracjach dotyczą-
cych tego podatku. Jeśli tak nie bę-
dzie, spółka wypłacająca określone
płatności za granicę będzie odpo-
wiedzieć za zobowiązania podatkowe
jak podatnik.



AUTOPROMOCJA



**BEZPŁATNY
E-BOOK
dla czytelników
DGP**

**Związki
zawodowe**

Stosowanie przepisów w praktyce:
pytania i odpowiedzi dla pracodawców

Praktyczny przewodnik po przepisach
dotyczących **związków zawodowych**
– ponad 140 pytań i odpowiedzi

Zeskanuj kod
i pobierz poradnik



Kiedy podatnik może skorzystać z ulgi na zabytki, jeśli zapłacił za prace konserwatorskie

Przedsiębiorca, który rozlicza PIT według skali podatkowej, jest wraz z żoną współwłaścicielem dworu wpisanego do rejestru zabytków nieruchomych. W 2025 r. poniósł on wydatki związane z pracami konserwatorskimi i remontowymi przy tym dworze. Wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z warunkami określonymi w decyzji konserwatorskiej oraz zostały ujęte w fakturach VAT wystawionych przez podmioty niekorzystające ze zwolnienia z VAT. Przedsiębiorca nie otrzymał jeszcze zaświadczenia wojewódzkiego konserwatora zabytków potwierdzającego wykonanie tych prac. Czy może odliczyć poniesione wydatki od podstawy opodatkowania w ramach ulgi na zabytki w zeznaniu rocznym za 2025 r.?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Nie, ponieważ można odliczyć wydatki na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków w zeznaniu składanym po otrzymaniu zaświadczenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, które potwierdza wykonanie tych prac lub robót.

Wysokość odliczenia

Stosownie do art. 26hb ust. 4 pkt 2 ustawy o PIT odliczenia w ramach ulgi na zabytki nie mogą przekroczyć 50 proc. wydatków udokumentowanych m.in. fakturą wystawioną przez podatnika VAT niekorzystającego ze zwolnienia od tego podatku, powiększonych o kwotę VAT, jeżeli podatek ten nie został odliczony na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług.

Uwaga! Małżonkowie, między którymi istnieje wspólność majątkowa, wydatki te mogą odliczyć w częściach równych lub w dowolnej proporcji przez nich ustalonej, bez względu na to, czy dokument potwierdzający poniesienie wy-

datku został wystawiony na imię obojga małżonków lub jednego z nich.

Warunki do spełnienia

Z ulgi na zabytki mogą skorzystać podatnicy, którzy osiągają:

- dochody opodatkowane według skali podatkowej,
 - dochody opodatkowane 19 proc. podatkiem liniowym lub
 - przychody opodatkowane ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych.
- Zgodnie z art. 26hb ust. 1 pkt 2 ustawy o PIT podatnik może odliczyć od podstawy obliczenia podatku wydatki na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków. W myśl art. 26hb ust. 2 pkt 2 ustawy o PIT odliczenie to przysługuje podatnikowi, jeżeli:
- w momencie poniesienia wydatku podatnik jest właścicielem lub współwłaścicielem zabytku nieruchomego,
 - posiada sporządzone na piśmie pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie prac konserwatorskich, prac restauratorskich lub robót budowlanych przy tym zabytku,
 - po poniesieniu tego wydatku uzyskał zaświadczenie wojewódzkiego konserwatora zabytków potwierdzające wykonanie tych prac lub robót.

Wyjaśnienia dyrektora KIS

„Aby skorzystać z ulgi na zabytki podatnik musi:

- być właścicielem lub współwłaścicielem zabytku nieruchomego (o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 lit. c-e ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) w momencie ponoszenia wydatku wpisanego do rejestru zabytków,
- posiadać sporządzone na piśmie pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie tych prac lub robót,
- uzyskać (po poniesieniu wydatku) zaświadczenie wojewódzkiego konserwatora zabytków potwierdzające wykonanie tych prac lub robót,
- posiadać fakturę wystawioną przez podatnika VAT niekorzystającego ze zwolnienia od tego podatku, a odliczenie nie może przekroczyć 50% tych wydatków.

Przy tym dla zastosowania tej ulgi wymagane jest również, aby:

- podatnik nie odliczał w ramach ulgi tych samych wydatków w innym zeznaniu podatkowym składanym za rok, w którym poniósł wydatek na zabytek,
- podatnik nie odliczył poniesionych wydatków w ramach innej ulgi,
- podatnik nie otrzymał zwrotu wskazanych wydatków (w jakikolwiek sposób),
- wydatki nie wykroczyły poza zakres prac i robót określonych w pozwoleniu wojewódzkiego konserwatora zabytków lub prace/roboty te nie zostały wykonane niezgodnie z pozwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków”.

Interpretacja indywidualna z 30 października 2025 r., sygn.

0115-KDIT3.4011.671.2025.3.JS.



serwatora zabytków potwierdzające wykonanie odpowiednio tych prac lub robót.

Wnioski

W analizowanym przypadku podatnik nie spełnia warunku posiadania zaświadczenia wojewódzkiego konserwatora zabytków potwierdzającego wykonanie prac konserwatorskich, prac restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku. W związku z tym będzie on mógł odliczyć wydatki poniesione na te prace dopiero w zeznaniu rocznym składanym po otrzymaniu zaświadczenia (art. 26hb ust. 7 pkt 2 ustawy o PIT). Potwierdził to dy-

rektor KIS w interpretacji indywidualnej z 4 listopada 2025 r., sygn. 0115-KDIT3.4011.688.2025.2.JS.

Uwaga! Podatnik, który po roku, w którym dokonał odliczeń, otrzymał zwrot odliczonych wydatków, musi doliczyć odpowiednio kwoty poprzednio odliczone do dochodu za rok podatkowy, w którym otrzymał ten zwrot (art. 26hb ust. 10 ustawy o PIT).



Podstawa prawna

- art. 26hb ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 163; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1858)
- ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1292)

MF pozwala odliczyć VAT z faktury poza KSeF. Ale nowela jest konieczna

Dokończenie ze s. C1

słane pytanie DGP. Co istotne, MF dochodzi do tego samego wniosku, co dyrektor KIS w powołanej interpretacji.

Ważne: Resort w udzielonej odpowiedzi, a także w podręczniku KSeF, wskazuje na konieczność wyrażenia oddzielenia faktur elektronicznych od offline24, uznając je w sposób bezwzględny za dwa różne rodzaje faktur.

Jak stwierdza MF: „można wystawić tylko fakturę zgodną z wzorem faktury ustrukturyzowanej, a nie fakturę elektroniczną wystawioną i otrzymaną w dowolnym formacie i istnieje obowiązek jej przesłania do KSeF.” Czy aby na pewno? Czy istotnie taki dychotomiczny podział jest normatywnie uzasadniony? Moim zdaniem przepisy podatkowe nie do końca są tutaj jednoznaczne.

Uwaga! Według definicji normatywnej faktura elektroniczna to faktura w postaci elektronicznej wystawiona i otrzymana w dowolnym formacie elektronicznym. Z kolei pod pojęciem faktury ustrukturyzowanej rozumie się fakturę wystawioną przy

użyciu Krajowego Systemu e-Faktur wraz z przydzielonym numerem identyfikującym tę fakturę w tym systemie.

Można by zatem przyjąć, że faktura elektroniczna może być fakturą ustrukturyzowaną, skoro jej format jest dowolny, a sposób doręczenia jest elektroniczny, to dlaczego nie z wykorzystaniem struktury FA(3) i Krajowego Systemu e-Faktur. Przecież w takiej sytuacji oba warunki są spełnione. Z kolei w art. 106nda ust. 1 ustawy o VAT regulującym zasady wystawiania faktur offline24 prawodawca wprost wskazuje na faktury w postaci elektronicznej, tyle że wystawione zgodnie ze strukturą FA(3).

Teza, jakoby faktura elektroniczna i faktura ustrukturyzowana stanowiły dwa całkowicie odrębne rodzaje faktury odmiennie definiowane w słowniku do ustawy o VAT, nie broni się również wobec tego, że w tym samym słowniku, pozycję wcześniej, ustawa definiuje fakturę jako dokument w postaci papierowej lub w postaci elektronicznej zawierający dane wymagane ustawą i przepisami wydanymi na jej podstawie.

Logiczne wydaje się, że faktura elektroniczna może być ustrukturyzowaną, a ta z kolei może spełniać warunki

do uznania jej za elektroniczną – te dwa zbiory nie muszą być uznane za rozłączne.

Ważne: Trudno zgodzić się z tezą, jakoby niemożliwe było wystawienie faktury, która będąc fakturą elektroniczną, zostanie następnie dosłana przez KSeF.

Brak w 2026 r. sankcji za uchybienie obowiązkom w zakresie KSeF, w tym za zachowanie terminu do wysyłki do KSeF, oraz to, że podatnicy często stopniowo wdrażają fakturowanie ustrukturyzowane, przemawiają za tym, iż takie sytuacje będą miały miejsce i wcale nie muszą w tym roku mieć charakteru incydentalnego.

Dlatego niepokojąco brzmi stwierdzenie MF: „(...) prawo do odliczenia u nabywcy z takiej faktury (...) powstaje w rozliczeniu za okres, w którym tę fakturę otrzymał, a datą otrzymania tej faktury jest data przydzielenia numeru KSeF tej fakturze”. Całe szczęście, że już w następnym akapicie zostało zastrzeżone, że taki sposób fakturowania (wg MF wadliwy) nie może pogarszać sytuacji nabywcy, a zatem ten... wiąże termin odliczenia z datą otrzymania de facto

(jak wynika z wyводу) wizualizacji faktury ustrukturyzowanej.

Pora na zmiany

Nawet jeżeli odpowiedź udzielona przez MF prowadzi do korzystnej dla podatników konkluzji (co prawda przyprawionej ogólnym ostrzeżeniem sugerującym, że uchybienia w fakturowaniu powinny zniechęcać do współpracy z kontrahentem), to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jest kolejnym już świadectwem tego, że regulacje dotyczące fakturowania ustrukturyzowanego wymagają modyfikacji. Przy czym dotyczy to nie tyle kwestii odliczania VAT, co nieprecyzyjnych regulacji dotyczących faktur offline24, które miały być m.in. remedium na chwilowe przerwy w możliwości przesłania faktur do KSeF, a stały się jedną ze zwykłych metod fakturowania (co akurat jest na plus). Może ona jednak przysporzyć kłopotów, gdy wystawca zechce wykorzystywać wizualizacje takich faktur jako potwierdzenia dokonania transakcji (co byłoby całkowicie racjonalnym działaniem).



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Aktywa niematerialne - istotna jest ich wycena, ale też identyfikacja

SPRAWOZDANIA Choć w ostatnim czasie nie było istotnych zmian w przepisach dotyczących wartości niematerialnych i prawnych, w praktyce wciąż pojawiają się liczne błędy przy ich rozpoznawaniu i wycenie w sprawozdaniu finansowym. Coraz częściej wynikają one z upowszechnienia modeli subskrypcyjnych, usług SaaS oraz nowych form korzystania z oprogramowania i technologii.



dr Katarzyna Trzpięta
ekspert z zakresu finansów
i rachunkowości, Wydział
Zarządzania UW

WNIp czy koszt rozliczany w czasie

Zmiany gospodarcze wpływają na sposób zawierania umów o korzystanie z aktywów niematerialnych. Coraz rzadziej mamy do czynienia z klasycznym korzystaniem z wartości niematerialnych i prawnych (dalej: WNIp) w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 14 ustawy o rachunkowości. Obecnie dominują tzw. modele subskrypcyjne, które nie zapewniają jednostce kontroli nad składnikiem będącym przedmiotem umowy. Takie subskrypcje – bardzo często dotyczące oprogramowania księgowego czy systemów wspierających zarządzanie – nie spełniają kryteriów ujęcia jako aktywa trwałe. Warto przypomnieć, że wartości niematerialne i prawne zaliczane do aktywów trwałych to nabyte przez jednostkę prawa majątkowe i przywileje, które:

- nadają się do gospodarczego wykorzystania,
- będą użytkowane dłużej niż rok,
- są przeznaczone na potrzeby jednostki.

Zalicza się do nich w szczególności (art. 3 ust. 1 pkt 14 u.r.):

- autorskie prawa majątkowe, prawa pokrewne, licencje i koncesje,
- prawa do wynalazków, patentów, znaków towarowych, wzorów użytkowych i zdobniczych,
- know-how, czyli wartość informacji związanych z wiedzą w dziedzinach przemysłowej, naukowej, handlowej lub organizacyjnej,
- nabytą wartość firmy,
- koszty zakończonych prac rozwojowych.

W bilansie sporządzanym według załącznika nr 1 do ustawy o rachunkowości wartości niematerialne i prawne prezentuje się w następujących grupach:

- koszty zakończonych prac rozwojowych,
- wartość firmy,
- inne wartości niematerialne i prawne,
- zaliczki na wartości niematerialne i prawne.

Obecnie tytuły licencyjne są coraz częściej wykorzystywane na podstawie umów subskrypcyjnych. Jednostka używa prawo do korzystania z określonych funkcjonalności informatycznych, ale prawa te są ograniczone i zazwyczaj obowiązują przez krótki okres, często

12 miesięcy. W takiej sytuacji jednostka nie sprawuje kontroli nad składnikiem objętym umową, dlatego umów tych nie ujmuje się w bilansie jako WNIp.

Jednostka nie kontroluje składnika aktywów, jeżeli dostawca zachowuje nad nim kontrolę i może go modyfikować. Przykładowo w przypadku licencji na korzystanie z aplikacji chmurowej jednostka otrzymuje usługę, a nie składnik WNIp.

Koszty korzystania z takiej aplikacji rozlicza się liniowo przez okres świadczenia usługi. Jeżeli poniesione opłaty nie odpowiadają proporcji otrzymanej usługi, jednostka ujmuje czynne lub bierne rozliczenia międzyokresowe kosztów.

Nie stanowią WNIp składniki nabyte lub wytwarzane (np. w ramach prac rozwojowych) w celu ich bezpośredniej sprzedaży stronom trzecim albo wniesienia aportem, w tym także do jednostek z tej samej grupy kapitałowej. Składniki takie najczęściej stanowią zapasy lub podlegają ujęciu zgodnie z zasadami właściwymi dla umów o budowę. [\[przykład 1\]](#)

Know-how jako szczególna kategoria

Szczególnej staranności wymaga ocena, czy dany składnik stanowi know-how. Jako know-how ujmuje się wyłącznie równowartość wiedzy nabytej przez jednostkę (np. w drodze zakupu, zamiany, darowizny, aportu lub innej umowy), która może podlegać ochronie jako tajemnica przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Przykładami know-how – po spełnieniu pozostałych warunków z art. 3 ust. 1 pkt 14 u.r. – mogą być m.in.:

- receptury, przepisy i składy chemiczne,
 - odkrycia, idee i wynalazki bez zdolności patentowej, niezarejestrowane wzory użytkowe oraz topografie układów scalonych,
 - metody obniżania kosztów produkcji, np. poprzez zmianę organizacji linii produkcyjnej lub wykorzystanie innych materiałów.
- Nie stanowią natomiast WNIp m.in.:
- strategie (np. długoterminowe strategie public relations),
 - prognozy i estymacje dotyczące rozwoju rynku,
 - system archiwizacji danych (z wyjątkiem licencjonowanego oprogramowania),
 - procedury i metody zarządzania przedsiębiorstwem,
 - metodologię wewnętrzną sprawozdawczości finansowej, zasady analiz finansowych i metody oceny zdolności kredytowej,

PRZYKŁAD 1

Oprogramowanie w sprawozdaniu

Jednostka opracowująca i sprzedająca oprogramowanie poniosła koszty wytworzenia specjalistycznego programu do projektowania wnętrz. Celem było jego sprzedawanie odbiorcom zewnętrznym na podstawie umów licencyjnych. Jednostka nie zamierza wykorzystywać tego oprogramowania na potrzeby własnej działalności. W takiej sytuacji oprogramowanie – mimo że nadaje się do gospodarczego wykorzystania – nie służy potrzebom własnym jednostki, dlatego nie może zostać uznane za WNIp. Może natomiast stanowić zapas produktów.



- wiedza w zakresie obrotu towarowego lub usług (np. standardy obsługi klientów),
 - bazy danych, w tym bazy klientów,
 - prawa do umów handlowych (cesje umów),
 - relacje z klientami,
 - opłaty franczyzowe,
 - rekompensaty za zwrotne przejęcie praw dystrybucyjnych (np. exit fee).
- Obecnie przykładem WNIp coraz częściej ujmowanych w sprawozdaniach finansowych są koszty zakończonych prac rozwojowych, pod warunkiem że jednostka zamierza wykorzystywać ich efekty na własne potrzeby. Do tej kategorii zalicza się koszty prac rozwojowych poniesione od momentu spełnienia wszystkich warunków określonych w art. 33 ust. 2 u.r.

Koszty prac rozwojowych obejmują wydatki poniesione na projektowanie, wykonanie i testowanie prototypów oraz modeli doświadczalnych nowych lub ulepszonych materiałów, produktów, urządzeń i systemów. Warunkiem jest poniesienie tych kosztów przed wdrożeniem wyników prac do produkcji seryjnej.

Koszty zakończonych prac rozwojowych można zaliczyć do wartości niematerialnych i prawnych i wykazać w bilansie, jeżeli spełniają wszystkie kryteria ustawowe (art. 33 ust. 2 u.r.):

- produkt lub technologia wytwarzania są ściśle ustalone, a koszty prac rozwojowych można wiarygodnie określić,
- techniczna przydatność produktu lub technologii została potwierdzona i odpowiednio udokumentowana, a jednostka podjęła decyzję o ich wdrożeniu,
- jednostka – zgodnie z przewidywaniami – pokryje koszty prac rozwojowych, np. dzięki badaniom rynku lub prognozowanym przychodom ze sprzedaży produktów albo zastosowania technologii.

Uwaga! Ujęcie tych składników jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy jednostka potrafi wykazać zdolność do użytkowania lub sprzedaży powstałego składnika oraz ma środki finansowe, techniczne lub organizacyjne do zakończenia prac. W praktyce może to wymagać sporządzenia np. biznesplanu.

W szczególności przyjmuje się, że warunki te są spełnione łącznie, jeżeli:

- prace mają charakter prac rozwojowych,
- są prowadzone na własne potrzeby jednostki,
- koszty poniesiono przed zakończeniem projektu, przekazaniem do użytkowania i rozpoczęciem wykorzystywania rezultatów,
- zamierzone rezultaty prac są jasno określone i udokumentowane w postaci dokumentacji technicznej lub równoważnej,
- koszty realizacji prac niezbędne do osiągnięcia rezultatów zostały wiarygodnie określone w formie budżetu, kosztorysu lub innego planu finansowego zatwierdzonego przez upoważnione osoby,
- przydatność rezultatów została potwierdzona i udokumentowana, np. poprzez studium wykonalności, badania rynkowe lub analizę rynku; jeżeli produkt lub technologia wymagają dopuszczenia do obrotu, warunek uznaje się za spełniony, gdy dopuszczenie zostało uzyskane lub jest wysoce prawdopodobne,
- przewiduje się, że koszty prac rozwojowych zostaną pokryte przyszłymi korzyściami ekonomicznymi z ich wykorzystania; potwierdzeniem mogą być analiza opłacalności, biznesplan lub inna równoważna dokumentacja,
- jednostka ma lub może zapewnić środki finansowe na wdrożenie rezultatów prac, np. promesę kredytową, własne zasoby finansowe, zdolność kredytową lub finansowanie właścicielskie,
- na podstawie zgromadzonej dokumentacji jednostka podjęła decyzję o wykorzystaniu rezultatów prac rozwojowych w działalności, np. do wytwarzania nowych lub ulepszonych produktów, świadczenia usług lub usprawnienia procesów operacyjnych.

Koszty ponoszone do momentu udokumentowania spełnienia powyższych warunków stanowią koszty okresu, w którym je poniesiono. Natomiast

Dokończenie na s. D2

Aktywa niematerialne - istotna jest ich wycena, ale też identyfikacja

Dokończenie ze s. D1

koszty poniesione od momentu potwierdzenia spełnienia warunków do chwili przyjęcia wyników prac do używania aktywuje się jako WNiP w realizacji (koszty prac rozwojowych w realizacji).

Do prac rozwojowych, których koszty można uznać za składnik WNiP, nie zalicza się w szczególności kosztów działań rutynowych, które nie mają charakteru innowacyjnego ani nie powodują istotnych zmian w funkcjonowaniu jednostki, wytwarzaniu wyrobów lub świadczeniu usług, takich jak:

- przeglądy techniczne we wczesnej fazie produkcji rynkowej,
- kontrola jakości produkcji przeznaczonej na rynek wraz z rutynowymi testami,
- wdrażanie usprawnień, drobne zmiany konstrukcyjne oraz cząstkowe zmiany technologii, procesów i systemów,
- wykrywanie i usuwanie usterek powstałych w trakcie produkcji rynkowej,
- rutynowe działania służące poprawie jakości dotychczasowych produktów, usług, procesów lub systemów,
- dostosowanie cech produktów i usług do indywidualnych wymagań klientów w ramach bieżącej działalności,
- sezonowe lub okresowe zmiany postaci lub właściwości wytwarzanych produktów, usług, procesów lub systemów,
- rutynowe projektowanie narzędzi, przyrządów, szablonów, matryc, usług i procesów stosowanych w działalności jednostki,
- działania polegające na lepszym przystosowaniu pomieszczeń produkcyjnych,
- przeprojektowanie i uruchomienie maszyn, urządzeń i przyrządów innych niż wykorzystywane wyłącznie do prac badawczo-rozwojowych.

Wskazówką przy ocenie może być to, że efektem prac rozwojowych – zgodnie z zamierzeniem jednostki – powinny być niematerialne składniki aktywów, które spełniałyby definicję WNiP (z wyjątkiem wartości firmy), gdyby zostały nabyte od podmiotów zewnętrznych.

Uwaga! Koszty zakończonych prac rozwojowych wycenia się według rzeczywiste poniesionych kosztów związanych z opracowaniem nowych lub ulepszonych produktów albo technologii wytwarzania. Obejmują one zwykle:

- wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w prace rozwojowe,
- koszty materiałów i usług wykorzystanych w toku prac,
- amortyzację rzeczowych aktywów trwałych w części przypadającej na prace rozwojowe.

WNiP jako inwestycje – rzadkie, ale możliwe

Chodzi o sytuacje, w których składnik niematerialny nie służy własnej działalności jednostki. Wówczas może stanowić aktywo inwestycyjne prezentowane jako inwestycje długoterminowe.

WNiP można zaliczyć do inwestycji, jeżeli zostały nabyte i nie będą wykorzystywane w działalności operacyjnej jednostki. Oceny tej dokonuje się z uwzględnieniem modelu biznesowego jednostki.

Nie jest natomiast prawidłowe ujmowanie jako inwestycji kosztów zakończonych prac rozwojowych, ponieważ są one ponoszone w celu osiągnięcia korzyści w ramach działalności operacyjnej jednostki. Również wartość firmy pozostaje związana z podstawowym modelem

PRZYKŁAD 2

Ustalenie amortyzacji licencji na oprogramowanie



Spółka jawna Astra nabyła w maju 2025 r. licencję na oprogramowanie CAD za 29 000 zł na okres trzech lat. Nie jest to oprogramowanie chmurowe, a jednostka potwierdziła spełnienie warunków ujęcia jako WNiP. Na potrzeby podatkowe przyjęto dwuletni okres amortyzacji. Dla celów rachunkowych właściwy jest jednak okres ekonomicznej użyteczności wynoszący trzy lata, co oznacza zastosowanie rocznej stawki amortyzacyjnej 33 proc.

Na dzień bilansowy 2025 r. spółka wykazuje również koszty zakończonych prac rozwojowych o wartości netto 75 000 zł (informacja ta służy zilustrowaniu prezentacji WNiP w sprawozdaniu finansowym).

W sprawozdaniu finansowym informacje te zostaną zaprezentowane następująco:

Załącznik nr 1 bez uproszczeń		Załącznik nr 1 według art. 50 ust. 2	
A. Aktywa trwałe		A. Aktywa trwałe	
I. Wartości niematerialne i prawne	98 361,11	I. Wartości niematerialne i prawne	98 361,11
1. Koszty zakończonych prac rozwojowych	75 000,00	II. Rzeczowe aktywa trwałe	
2. Wartość firmy		III. Należności długoterminowe	
3. Inne wartości niematerialne i prawne	23 361,11	IV. Inwestycje długoterminowe	
4. Zaliczki na wartości niematerialne i prawne		V. Długoterminowe rozliczenia międzyokresowe	
Załącznik nr 4		Załącznik nr 5	
A. Aktywa trwałe	98 361,11	A. Aktywa trwałe	98 361,11
w tym środki trwałe		I. Wartości niematerialne i prawne	98 361,11
		II. Rzeczowe aktywa trwałe, w tym:	

biznesowym jednostki i nie ma charakteru inwestycji.

Wycena

Wartości niematerialne i prawne wycenia się w bilansie według schematu:

- wartość brutto (cena nabycia),
- umorzenie,
- odpisy z tytułu trwałej utraty wartości,
- wartość bilansowa WNiP.

Pierwszym elementem, który należy zweryfikować przy sporządzaniu sprawozdania finansowego, jest prawidłowe ustalenie wartości początkowej.

Na cenę nabycia WNiP składają się: cena zakupu, koszty zakupu, koszty dostosowania do używania oraz koszty finansowania zewnętrznego. Do momentu zakończenia prac i przyjęcia składnika do używania ujmuje się go jako WNiP w realizacji.

W przypadku umów bezterminowych z wynagrodzeniem okresowym należy rozważyć wskazówki KSR nr 5 „Leasing, najem i dzierżawa”. Do kosztów dostosowania zalicza się w szczególności koszty wdrożenia oprogramowania poniesione przed rozpoczęciem jego użytkowania.

Do wartości początkowej WNiP nie zalicza się natomiast:

- kosztów szkolenia pracowników w zakresie obsługi nowego składnika (chyba że zostały wliczone w cenę zakupu i nie można ich wyodrębnić lub wiarygodnie oszacować),
 - kosztów reklamy i działań promocyjnych – stanowią one koszty okresu.
- Koszt wytworzenia prac rozwojowych realizowanych siłami własnymi obejmuje:
- a) koszty bezpośrednie – możliwe do przypisania do konkretnych prac lub ich elementów na podstawie dokumentów źródłowych lub mierników,
 - b) koszty pośrednie – których nie można bezpośrednio przyporządkować do określonych prac, w tym:

- koszty wspólne dotyczące kilku projektów prac rozwojowych,
- koszty utrzymania zasobów rzeczowych, niematerialnych i ludzkich wykorzystywanych równocześnie do prac rozwojowych i innych działań jednostki.

Prawidłowe ustalenie kosztu wytworzenia prac rozwojowych wymaga odpowiedniej ewidencji kosztów według poszczególnych projektów oraz wiarygodnego pomiaru ponoszonych wydatków. Jednostka powinna mieć procedury dotyczące:

- dnia udokumentowania spełnienia warunków aktywowania kosztów prac rozwojowych,
- wyodrębniania projektów prac rozwojowych w ewidencji księgowej,
- zasad rozliczania kosztów pośrednich na poszczególne projekty,
- ujmowania kosztów utrzymania zasobów wykorzystywanych przy pracach rozwojowych,
- ujmowania kosztów komórek organizacyjnych zaangażowanych w te prace,
- ujmowania kosztów prób przeprowadzanych przed oddaniem wyników prac do używania,
- ujmowania kosztów i strat powstałych w trakcie prowadzenia prac rozwojowych.

Amortyzacja do weryfikacji

Kluczowym elementem prawidłowej wyceny WNiP jest amortyzacja. Należy sprawdzić, czy odpisy rozpoczęto we właściwym momencie i czy zakończono je prawidłowo. W praktyce się zdarza, że jednostki nie naliczają amortyzacji od WNiP przyjętych do używania albo odwrotnie – kontynuują ją mimo likwidacji danego tytułu.

Odpisy amortyzacyjne rozpoczyna się w miesiącu przyjęcia WNiP do używania i ujęcia w księgach rachunkowych lub w miesiącu następnym – zasady te powinny wynikać z polityki rachunkowości. Jeżeli składnik wprowadzono do ksiąg po dacie przyjęcia do używania, jednostka powinna retrospektywnie skorygować zaległe odpisy.

W okresie, gdy jednostka posiada składnik WNiP, lecz nie rozpoczęła jego użytkowania (np. gdy prawo do korzystania rozpoczyna się później), ujmuje się go jako WNiP w realizacji.

Zaprzestanie amortyzacji następuje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym wystąpiło:

- zrównanie odpisów amortyzacyjnych z wartością podlegającą amortyzacji,
- przeznaczenie składnika do sprzedaży, likwidacji lub innego rozchodu i zaprzestanie jego używania,
- stwierdzenie niedoboru składnika,
- przekwalifikowanie WNiP do inwestycji wycenianych w wartości rynkowej lub godziwej,
- postawienie jednostki w stan upadłości, jeżeli oznacza to zaprzestanie używania składnika.

Uwaga! Przy wyborze zasad amortyzacji należy kierować się przewidywanym okresem użytkowania praw. Najczęściej odpowiada on okresowi obowiązywania licencji lub koncesji. Wiele jednostek stosuje stawki amortyzacyjne wynikające z przepisów podatkowych. Jest to dopuszczalne, jeśli okres amortyzacji określony w art. 16m ustawy o CIT lub art. 22n ustawy o PIT nie odbiega istotnie od rzeczywistego okresu użytkowania aktywa. Sporządzając sprawozdanie finansowe, warto zweryfikować tę zgodność.

Jednostka może stosować uproszczenia podobne jak przy środkach trwałych:

- dla WNiP o niskiej wartości jednostkowej możliwe jest stosowanie zbiorczych odpisów dla grup składników o podobnym charakterze lub jednorazowej amortyzacji (art. 32 ust. 6 w zw. z art. 33 ust. 1 u.r.),
- jednostki mikro i małe mogą stosować zasady amortyzacji wynikające z przepisów podatkowych (art. 32 ust. 7–8 u.r.).

Uproszczenie to nie dotyczy spółek kapitałowych, spółek komandytowo-akcyjnych oraz spółek jawnych i komandytowych, w których wspólnikami ponoszącymi nieograniczoną odpowiedzialność są spółki kapitałowe lub podmioty o podobnej formie prawnej, a także – co do zasady – jednostek sektora finansów publicznych. [przykład 2]

Poza kategorią „inne wartości niematerialne i prawne” należy zwrócić szczególną uwagę na wycenę i prezentację:

- kosztów zakończonych prac rozwojowych,
 - wartości firmy.
- Koszty zakończonych prac rozwojowych wykazuje się w wartości skorygo-

wanej o odpisy amortyzacyjne oraz odpisy z tytułu trwałej utraty wartości. Amortyzacji dokonuje się przez przewidywany okres uzyskiwania korzyści ekonomicznych, nawet jeżeli przekracza on pięć lat. Jeżeli okresu tego nie można wiarygodnie oszacować, przyjmuje się okres amortyzacji nie dłuższy niż pięć lat.

Przepisy podatkowe przewidują kilka sposobów rozliczenia nakładów na prace rozwojowe. Mogą one zostać zaliczone do kosztów uzyskania przychodów:

- w miesiącu poniesienia albo od tego miesiąca w równych częściach w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy,
- jednorazowo w roku podatkowym, w którym prace zostały zakończone,
- poprzez odpisy amortyzacyjne zgodnie z art. 16m ust. 1 pkt 3 ustawy o CIT (art. 22m ust. 1 pkt 3 ustawy o PIT) – jako wartości niematerialne i prawne.

Oznacza to, że podatkowo nakłady na prace rozwojowe nie muszą być traktowane jako WNiP – mogą zostać bezpośrednio zaliczone do kosztów uzyskania przychodów albo ujęte jako WNiP i amortyzowane.

W okresie użytkowania WNiP mogą pojawiać się dodatkowe koszty. Jednostka ujmuje je – w zależności od celu ich poniesienia – jako:

- koszty bieżącego okresu użytkowania (eksploatacji) albo
- odrębne obiekty (tytuły) inwentarżowe WNiP.

Warto pamiętać, że – w przeciwieństwie do środków trwałych – wartości niematerialnych i prawnych nie ulepsza się. Wartość początkowa WNiP nie zwiększa się o koszty poniesione na ich ulepszenie niezależnie od: kwoty tych kosztów, ich charakteru (np. przebudowa, rozbudowa, modernizacja), zwiększenia wartości użytkowej składnika.

Jeżeli koszty poniesione w okresie użytkowania spełniają samodzielnie definicję WNiP, ujmuje się je jako odrębny składnik (tytuł inwentarzowy), o ile przekraczają przyjęty poziom istotności.

Wskazówki dotyczące ustalania poziomu istotności oraz uproszczeń w ujmowaniu niskocennych WNiP zawiera KSR nr 16 „Uproszczenia dopuszczone ustawą o rachunkowości”. Standard wskazuje m.in., że przy początkowym ujęciu możliwe jest:

- ujmowanie składników przekraczających próg istotności jako: pojedynczych tytułów inwentarzowych lub elementów zbiorczego obiektu inwentarzowego,
- ujmowanie składników o wartości poniżej progu istotności jako: elementów zbiorczego obiektu inwentarzowego WNiP, WNiP amortyzowanych jednorazowo lub kosztu okresu.

Inwentaryzacja – sprawdzenie prawidłowego ujęcia

Sporządzając sprawozdanie finansowe, należy pamiętać o wcześniejszym przeprowadzeniu inwentaryzacji WNiP. Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 3 u.r. podlegają one corocznej inwentaryzacji drogą weryfikacji. Jej celem jest:

- sprawdzenie poprawności danych z ksiąg rachunkowych i ewidencji pomocniczych poprzez porównanie ich ze stanem faktycznym,
- wyjaśnienie i rozliczenie różnic inwentaryzacyjnych,
- wzmocnienie kontroli wewnętrznej majątku jednostki,
- ocena przydatności WNiP, co może stanowić przesłankę do testów na trwałą utratę wartości.

Co do zasady inwentaryzację przeprowadza się na ostatni dzień roku obrotowego oraz w terminach wskazanych w art. 26 ust. 4 i 4a u.r.

Warto połączyć ją z weryfikacją okresów i stawek amortyzacji oraz testami na utratę wartości.

PRZYKŁAD 3

Prezentacja WNiP w bilansie



Spółka Akcyjna AMTA SA posiada na 31 grudnia 2025 r. następujące składniki wartości niematerialnych i prawnych:

- licencję o wartości początkowej 65 000 zł i umorzeniu na dzień 31.12.2025 r. w kwocie 40 000 zł (w tym amortyzacja za 2025 r. – 23 000 zł),
- koszty zakończonych w 2025 r. prac rozwojowych o wartości początkowej 86 000 zł, amortyzowane od lipca 2025 r. – dotychczasowe odpisy 12 000 zł,
- zaliczkę na zakup licencji planowany w 2026 r. – 17 000 zł.

Jeżeli jednostka sporządza sprawozdanie finansowe według załącznika nr 1 do ustawy o rachunkowości, zaprezentuje te dane następująco:

Tabela. Dane w sprawozdaniu

Załącznik nr 1 bez uproszczeń		Załącznik nr 1 według art. 50 ust. 2 u.r.	
A. Aktywa trwałe		A. Aktywa trwałe	
I. Wartości niematerialne i prawne	116 000,00	I. Wartości niematerialne i prawne	116 000,00
1. Koszty zakończonych prac rozwojowych	74 000,00		
2. Wartość firmy			
3. Inne wartości niematerialne i prawne	25 000,00		
4. Zaliczki na wartości niematerialne i prawne	17 000,00		

Jeżeli jednostka będzie sporządzała sprawozdanie wg załącznika nr 5, to zaprezentuje te dane tak:

Tabela. Sprawozdanie według załącznika nr 5

Załącznik nr 5	
A. Aktywa trwałe	116 000,00
I. Wartości niematerialne i prawne	116 000,00

W informacji dodatkowej – sporządzanej w przypadku przygotowania sprawozdania finansowego według załącznika nr 1 albo dobrowolnie według załącznika nr 5 do ustawy o rachunkowości – za 2025 r. zostaną zaprezentowane następujące informacje:

	1. Koszty zakończonych prac rozwojowych	2. Inne wartości niematerialne i prawne	3. Zaliczki na wartości niematerialne i prawne	RAZEM
Wartość brutto na 31–12-2024	–	65 000,00	–	65 000,00
Zwiększenia	86 000,00	–	17 000,00	103 000,00
zakupy				–
inne	86 000,00		17 000,00	103 000,00
Zmniejszenia	–	–	–	–
sprzedaż				–
likwidacja				–
Stan na 31.12.2025	86 000,00	65 000,00	17 000,00	168 000,00
Umorzenie i odpisy aktualizujące na 31.12.2024		17 000,00		17 000,00
zwiększenia	12 000,00	23 000,00	–	35 000,00
amortyzacja	12 000,00	23 000,00		35 000,00
inne				–
zmniejszenia	–	–	–	–
sprzedaż				–
likwidacja				–
Umorzenie i odpisy aktualizujące na 31–12-2025	12 000,00	40 000,00	–	52 000,00
Wartość netto na 31.12.2024	–	48 000,00	–	48 000,00
wartość netto na 31.12.2025	74 000,00	25 000,00	17 000,00	116 000,00

Inwentaryzacja WNiP polega m.in. na sprawdzeniu:

- czy składniki ujęte w ewidencji mają potwierdzenie w dokumentacji źródłowej (np. umowy licencyjne, umowy przeniesienia praw autorskich, umowy dotyczące know-how),
- czy wartości wynikające z umów są zgodne z zapisami księgowymi i ewidencją pomocniczą oraz wyjaśnieniu ewentualnych różnic,
- czy wykazywane WNiP są faktycznie wykorzystywane w działalności jednostki,
- czy jednostka nie korzysta z nieodpłatnie udostępnionych WNiP, które nie zostały ujęte w ewidencji,
- czy zmiany działalności jednostki nie spowodowały utraty przydatności niektórych WNiP,
- czy zmiany przepisów nie spowodowały konieczności zaprzestania ich wykorzystywania,
- czy liczba instalacji oprogramowania odpowiada warunkom licencji,
- czy wygasłe licencje zostały odpowiednio ujęte w ewidencji,
- czy efekty zakończonych prac rozwojowych są wykorzystywane

zgodnie z założeniami przyjętymi przy ich aktywowaniu,

- czy nie wystąpiły inne okoliczności powodujące utratę korzyści ekonomicznych (np. wygaśnięcie ochrony patentowej lub praw autorskich).
- Zgodnie z art. 27 ust. 2 u.r. wszystkie czynności inwentaryzacyjne wymagają udokumentowania w formie protokołów podpisanych przez osoby dokonujące weryfikacji oraz zatwierdzonych przez kierownika jednostki.

Ujawnienia i prezentacja

Zakres ujawnień dotyczących WNiP nie jest rozbudowany. We wprowadzeniu do sprawozdania finansowego należy przede wszystkim przedstawić przyjęte zasady (politykę) rachunkowości dotyczące WNiP, w tym zasady amortyzacji.

Zasady prezentacji danych w bilansie oraz w dodatkowych informacjach i objaśnieniach ilustruje przykład 4. Warto jednak rozważyć – zgodnie z art. 50 ust. 1 u.r. – przedstawienie dodatkowych informacji, takich jak:

- wartość początkowa w pełni zamortyzowanych WNiP nadal używanych, w tym składników nisko-

cennych amortyzowanych jednorazowo,

- wartość księgowa czasowo nieużywanych WNiP,
- przyczyny zmian stawek lub okresów amortyzacji w danym roku,
- czynniki wpływające na trwałą utratę wartości WNiP,
- inne informacje istotne dla użytkowników sprawozdania finansowego.

Uwaga! W praktyce największe ryzyko błędów dotyczących WNiP nie wynika z samej wyceny, lecz z ich prawidłowej identyfikacji i klasyfikacji. Właśnie dlatego weryfikacja tych obszarów powinna być stałym elementem prac związanych z zamknięciem roku i sporządzaniem sprawozdania finansowego. [\[przykład 3\]](#)



Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost.zm. Dz.U. z Dz.U. z 2025 r. poz. 1218)
- art. 16m ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 278; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1846)
- art. 22n ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 163; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1858)

Wykazywanie w sprawozdaniu zobowiązań trudnych do wyceny – 10 pytań i odpowiedzi

W księgach rachunkowych trzeba ująć także przyszłe obowiązki finansowe, choć nie ma jeszcze faktury i nie znamy ich dokładnej kwoty. To właśnie te najbardziej niepewne obszary budzą najwięcej wątpliwości. Dlatego przypominamy zasady, które pomagają bezpiecznie pokazać je w sprawozdaniu finansowym.

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

1. Czy trzeba znać kwotę i termin zobowiązania, aby wykazać je w bilansie?

Nie. Jeżeli jednostka wie, że w przyszłości będzie zobowiązana do wypłaty środków lub poniesienia kosztu, zobowiązanie co do zasady istnieje – nawet jeśli nie można jeszcze określić jego dokładnej wartości lub momentu realizacji.

W rachunkowości służą temu mechanizmy szacowania zobowiązań oraz tworzenia rezerw i biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów. Wynika to z zasady memoriału, współmierności przychodów i kosztów oraz zasady ostrożności.

Brak faktury lub brak możliwości precyzyjnej wyceny nie oznacza więc, że zobowiązanie można pominąć w księgach rachunkowych.

2. Jak odróżnić zobowiązanie od rezerwy?

Zobowiązania wynikają z zawartych umów, otrzymanych dostaw, wykonanych usług lub innych zdarzeń, w których znany jest wierzyciel oraz tytuł obowiązku zapłaty.

Rezerwy, zgodnie z ustawą o rachunkowości, tworzy się natomiast na przyszłe zobowiązania, których powstanie jest prawdopodobne, lecz obarczone istotną niepewnością co do kwoty lub terminu realizacji. W momencie ich tworzenia często nie można jeszcze wskazać konkretnego kontrahenta ani dokładnej wartości przyszłej wypłaty.

Rezerwy pełnią w rachunkowości ważną funkcję – pozwalają ująć ryzyko przyszłych obciążeń finansowych w okresie, którego dotyczą. Dzięki temu sprawozdanie finansowe lepiej odzwierciedla rzeczywisty obraz sytuacji jednostki, nawet gdy część zobowiązań ma charakter szacunkowy.

3. Kiedy zamiast wyceny konkretnego zobowiązania należy rozważyć utworzenie rezerwy?

W praktyce dotyczy to sytuacji, gdy:

- nie można wiarygodnie ustalić kwoty przyszłej wypłaty,
- zdarzenie dotyczy dużej liczby podobnych przypadków,
- koszt będzie pojawiał się stopniowo w kolejnych latach,
- szczegółowa wycena każdego przypadku osobno byłaby nieproporcjonalnie kosztowna lub niewykonalna,
- istnieje istotna niepewność co do momentu realizacji obowiązku.

Rezerwa pozwala w takiej sytuacji ująć w sprawozdaniu finansowym prawdopodobne przyszłe obciążenia, mimo że nie można jeszcze wskazać ich dokładnej wysokości ani momentu zapłaty. Dzięki temu koszty są odnoszone do okresu, w którym powstało ryzyko, a nie dopiero do momentu faktycznej wypłaty środków. Takie podejście zapobiega zawyżeniu wyniku finansowego w bieżącym okresie i zwiększa wiarygodność prezentowanych danych.

4. Czy zdarzenia po dniu bilansowym mogą zmienić wycenę zobowiązań?

Tak. Jeżeli po dniu bilansowym, ale przed sporządzeniem sprawozdania finansowego, pojawiają się informacje potwierdzające istnienie zobowiązania lub wskazujące, że jego wartość powinna być inna, jednostka powinna uwzględnić je w księgach rachunkowych i w wycenie.

Zdarzenia po dniu bilansowym służą więc doprecyzowaniu szacunków. Sprawozdanie finansowe powinno uwzględniać wszystkie istotne informacje dostępne do dnia jego sporządzenia, aby zapewnić rzetelny obraz sytuacji majątkowej i finansowej jednostki.

5. Gdzie ujmować skutki aktualizacji zobowiązań lub rezerw?

Skutki tworzenia i aktualizacji rezerw ujmuje się w wyniku finansowym okresu.

Najczęściej prezentuje się je w pozostałych kosztach operacyjnych, ponieważ wynikają z aktualizacji szacunków dotyczących przyszłych zdarzeń, a nie z bieżącej działalności operacyjnej jednostki.

W praktyce oznacza to, że:

- utworzenie rezerwy zwiększa koszty okresu,
- zwiększenie rezerwy obciąża wynik finansowy,
- rozwiązanie lub zmniejszenie rezerwy zwiększa pozostałe przychody operacyjne,
- sposób prezentacji powinien być spójny w kolejnych latach i zgodny z polityką rachunkowości.

Kluczowe jest nie tylko prawidłowe ujęcie księgowe, lecz także konsekwencja, porównywalność danych między latami oraz przejrzystość przyjętego podejścia w sprawozdaniu finansowym.

6. Dlaczego polityka rachunkowości przy klasyfikacji i wycenie zobowiązań ma tak duże znaczenie?

Brak szczegółowych regulacji powoduje, że jednostka musi samodzielnie określić zasady postępowania.

Oznacza to w praktyce, że to właśnie polityka rachunkowości staje się głównym punktem odniesienia przy podejmowaniu decyzji dotyczących wspomnianych kwestii. Powinna ona jasno opisywać w szczególności:

- sposób identyfikacji zobowiązań i zdarzeń powodujących ich powstanie,
- zasady tworzenia i aktualizacji rezerw,
- źródła danych wykorzystywanych do szacunków,
- przyjęte metody prezentacji oraz zakres ujawnienia w sprawozdaniu finansowym.

Dobrze opisana i konsekwentnie stosowana polityka rachunkowości zapewnia spójność podejścia w kolejnych latach, zwiększa porównywalność danych finansowych oraz ułatwia obronę przyjętych rozwiązań w trakcie badania sprawozdania finansowego, kontroli lub audytu.

Ogranicza również ryzyko dowolności interpretacyjnej i zmniejsza wpływ subiektywnych ocen na wynik finansowy.

7. Dlaczego ujawnienia w sprawozdaniu finansowym są tak ważne?

W przypadku zobowiązań obarczonych dużą niepewnością same liczby nie dają pełnego obrazu sytuacji finansowej jednostki.

Użytkownik sprawozdania finansowego powinien w szczególności rozumieć:

- jakie założenia przyjęto przy szacowaniu zobowiązań lub rezerw,
- jakie ryzyka i niepewności zostały uwzględnione,
- w jaki sposób te założenia oraz ryzyka i niepewności mogą wpłynąć na przyszłe wyniki i sytuację finansową jednostki.

Dzięki ujawnieniom odbiorcy sprawozdania – np. organy nadzorcze, instytucje finansujące, właściciele czy biegli rewidenci – mogą właściwie ocenić skalę przyszłych obciążeń i poziom ryzyka finansowego jednostki.

8. Czy można stosować uproszczenia przy wycenie zobowiązań niepewnych?

Tak – ale tylko wtedy, gdy nie prowadzą do zniekształcenia obrazu sytuacji majątkowej i finansowej jednostki.

Ustawa o rachunkowości dopuszcza stosowanie uproszczeń, jeżeli są one uzasadnione skalą działalności, zasadą istotności oraz relacją kosztów pozyskania informacji do korzyści z ich uzyskania.

W praktyce oznacza to, że jednostka może korzystać z metod opartych na szacunkach, danych historycznych lub danych zbiorczych, gdy szczegółowa analiza każdego przypadku byłaby nieproporcjonalnie kosztowna lub niewykonalna.

Uproszczenia nie oznaczają jednak dowolności. Aby były bezpieczne i możliwe do obrony, powinny spełniać kilka warunków:

- muszą być jasno opisane w polityce rachunkowości,
- powinny być stosowane konsekwentnie w kolejnych latach,
- nie mogą prowadzić do pominięcia istotnych ryzyk lub zobowiązań,
- powinny być regularnie weryfikowane na każdy dzień bilansowy.

Decyzja o zastosowaniu uproszczenia zawsze wymaga osądu kierownika jednostki i powinna być poprzedzona analizą wpływu na rzetelność i jasność sprawozdania finansowego. Jeżeli w kolejnych okresach zmieniają się warunki działalności lub poziom ryzyka, przyjęte uproszczenia należy odpowiednio zmodyfikować. W przeciwnym razie mogą one prowadzić do utrwalenia nieaktualnych założeń i zniekształcenia obrazu sytuacji jednostki.

Dobrze udokumentowane i spójnie stosowane uproszczenia są elementem racjonalnego i profesjonalnego podejścia do rachunkowości – pozwalają zachować

równowagę między rzetelnością sprawozdania a kosztami jego sporządzenia.

9. Jak często należy weryfikować przyjęte szacunki i rezerwy?

Co najmniej na każdy dzień bilansowy.

Szacunki i rezerwy nie są decyzją jednorazową – wymagają systematycznej weryfikacji przy każdym zamknięciu roku obrotowego, a w razie istotnych zmian także w trakcie roku. Jednostka powinna każdorazowo ocenić, czy przyjęte założenia pozostają aktualne i czy odzwierciedlają bieżący poziom ryzyka.

W praktyce aktualizacja jest konieczna szczególnie wtedy, gdy:

- pojawiają się nowe informacje lub dane rynkowe,
- zmienia się skala działalności lub portfel umów,
- realizują się zdarzenia wcześniej uznane za prawdopodobne,
- zmieniają się warunki ekonomiczne wpływające na przyszłe koszty.

Regularna weryfikacja zapewnia aktualność i wiarygodność sprawozdania finansowego oraz ogranicza ryzyko nagłych, istotnych korekt w kolejnych okresach.

10. Dlaczego spójność podejścia do ujmowania zobowiązań i rezerw między poszczególnymi latami jest tak ważna?

Zmiana sposobu ujmowania zobowiązań lub rezerw może w istotny sposób wpłynąć na wynik finansowy oraz porównywalność danych między okresami. Sprawozdanie finansowe służy nie tylko pokazaniu sytuacji na jeden dzień, lecz także umożliwia ocenę zmian w czasie.

Jeżeli jednostka co roku zmienia sposób ujmowania podobnych zdarzeń, odbiorcy sprawozdania tracą możliwość rzetelnej oceny trendów i ryzyka finansowego. Dlatego przyjęte zasady powinny być stosowane konsekwentnie w kolejnych latach obrotowych. Każda zmiana podejścia powinna wynikać z uzasadnionych przesłanek, takich jak nowe informacje, zmiana skali działalności lub doprecyzowanie polityki rachunkowości.

W praktyce oznacza to konieczność:

- udokumentowania przyczyn zmiany,
- oceny jej wpływu na wynik finansowy,
- odpowiedniego ujawnienia w sprawozdaniu finansowym.

Spójność zwiększa wiarygodność informacji finansowej, ułatwia jej interpretację oraz ogranicza ryzyko kwestionowania przyjętych rozwiązań przez audytorów i instytucje kontrolne.



Podstawa prawna:

● ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost. zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1218)

Zapraszamy do zadawania pytań

ria@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadząca:

Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl